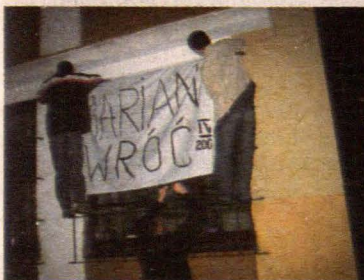


OBI12 V - 25 V 2006
NOWA PROMOCJA OBI**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**Superhobby Market Budowlany Sp z o.o.
ul. Zagłajska 67
25-558 Kielce**Mieszkaniowy pat**Spółdzielnie nie mają gdzie wyrzucić lokatorów zalegających z czynszami nawet jeśli mają wyrok eksmisyjny.
*Czytaj na stronie 6***Szkoła do badania**

Transparenty, donosy i coraz ostrzejsza krytyka. W jednym z najlepszych kieleckich liceów.

*Czytaj na stronie 7***Piracka, ale tańsza**

Prywatna poczta z Rybnika wkracza na nasz teren.

*Czytaj na stronie 8***Głębia duszy
pani marszałek**

Sejmem pokieruje absolwentka tajemniczej moskiewskiej uczelni.

*Czytaj na stronie 10***Motolotnią
nad Kielcami**

Niecodzienne widoki miejsc, które znamy.

Czytaj na stronie 14

MAGAZYN

Słowo

KIELCE 12.V.2006 R. ROK LVI NUMER 2443 (17082)

CENA 2,00 zł w tym 7 proc. VAT

Nie wszyscy mnie kochają

EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY
WBP w Kielcach

06/1173

Jan Gierada został przyszywanym dziadkiem dziewięciorga szceniąt, a jest najprawdziwszym piątki wnuków. Dyrektor szpitala wojewódzkiego w Kielcach jest jedną z barwniejszych i kontrowersyjnych postaci.

Czytaj na stronie 12

Fot. Lukasz Zarzycki

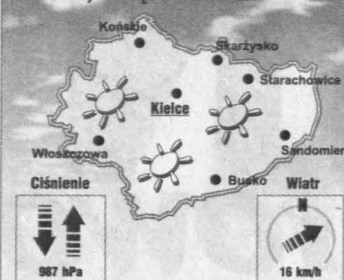
**DUŻY
LOTEK**

POGODA DLA BOGACZY

W SOBOTĘ**12 000 000**PRZEWIDYWANA PUŁA
NA WYGRANE I STOPNIA**LOTTO**<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

piątek, 12 maja 2006

POGODA, ŚWIĘTOKRZYSKIE



Temperatura		
Kielce	21	9
Końskie	21	9
Sandomierz	21	9
Skarżysko	21	9
Starachowice	22	10
Włoszczowa	22	10
Busko	22	10

JUTRO	POJUTRZE
24 10	23 8

Źródło: Prognety Radom

W SKRÓCIE

Gorycz w cukrowni

Trzygodzinny strajk odbył się wczoraj w Cukrowni Częstocice koło Ostrowca Świętokrzyskiego. Protest 140-osobowej załogi zakładu miał skłonić zarząd Krajowej Spółki Cukrowej SA do zmiany decyzji w sprawie wyłączenia Częstocic w tym roku z produkcji cukru. Zgodnie z planem restrukturyzacji Krajowej Spółki Cukrowej na lata 2005-2010, szesnastoletnia kampania cukrownicza była ostatnią w Częstocicach; w ramach koncentracji produkcji, potencjał wytwórczy tego zakładu ma być wykorzystany przez Cukrownię Lublin. W Cukrowni Częstocice zatrudnionych jest obecnie około 150 pracowników stałych, 200 sezonowych i około 40 przewoźników. Współpracuje z cukrownią ponad 1700 plantatorów, co oznacza, że zakład zapewnia źródło utrzymania ponad 2 tys. rodzin. (PAP)

O pieniądzach i wakacjach

KIEŁCE. Uczestniczący w internetowym czacie mieszkańcy województwa pytali wojewodę Grzegorza Banasia o podwyżki dla podległych mu urzędników, plany wakacyjne, maturę córki, zbiórkę pieniędzy na dziecięcą kardiologię, a nawet podlewanie bratków przed ŚW. - Zainteresowanie taką formą komunikacji jest duże, więc na pewno będziemy to kontynuowali - powiedział wojewoda. Jeden z internautów zapytał, w jaki sposób wojewoda zachęciłby go do odwiedzania Kielc. - Jeśli jesteś grzeszny przyjeżdż na milenium klasztoru na Świętym Krzyżu - zaproponował Grzegorz Banaś. Za dwa tygodnie na pytania internautów będzie odpowiadał wicewojewoda Lech Janiszewski. (ibo)

Masz sprawę dla reportera?
Zadzwoń!
0801 357 266
to numer ulgowy infolini „Słowo”
- płacisz tylko za jeden impuls

Słowo

Na początek były prezydent, potem żołnierze radzieccy

Chcą Kwaśniewskiemu odebrać obywatelstwo

KIEŁCE. Kielecki Klub „Gazety Polskiej” i jej redaktor naczelny złożą wniosek o odebranie tytułu Honorowego Obywatela Kielc Aleksandrowi Kwaśniewskiemu. - To awanturactwo polityczne! - mówi oburzony szef świętokrzyskiego SLD.

O swojej inicjatywie członkowie kieleckiego Klubu „Gazety Polskiej” i stowarzyszenia Liga Niepodległości poinformowali wczoraj w Kielcach. - Właśnie zbieramy podpisy wśród kielczan, a za dwa tygodnie przyjedzie do Kielc redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i razem złożymy wniosek na ręce przewodniczącego kieleckiej Rady Miejskiej - zapowiada Przemysław Harczuk z Klubu „Gazety Polskiej” w Kielcach.

Dlaczego nie godzą się, żeby był prezydent RP Aleksander Kwaśniewski cieszył się honorowym obywatelstwem Kielc? - Legitymację moralną do takich działań daje nam śledztwo prokuratorskie doty-

czące czasów, gdy Kwaśniewski był ministrem kultury i sportu i działał w Komitecie ds. Młodzieży, które niebawem zakończy się postawieniem zarzutów przez prokuratora - tłumaczy Harczuk, a dziennikarz „Gazety Polskiej” Piotr Lisiewicz dodaje: - Jeśli już Kielce chcą mieć jakiego sportowego obywatela honorowego, to przyznajcie ten tytuł Grzegorzowi Piechnie, a nazwisko Kwaśniewskiego powinno być wydrapane po kielecku, scyzorykiem!

Ta inicjatywa wprawiała kielecką lewicę w osłupienie. Sławomir Kopyciński, szef świętokrzyskich struktur Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a w 1998 roku radny kielecki nie kryje oburzenia. - To ja wtedy składałem wniosek o nadanie Aleksandrowi Kwaśniewskiemu honorowego obywatelstwa Kielc, bo dzięki niemu i jego zaangażowaniu ocalało nasze województwo! Zarzuty prokuratorskie zarzutami, jeszcze będzie sprawa w sądzie, bo przecież jest domniemana niewinność - mówi Kopyciński.

ski. Inicjatywę Klubu „Gazety Polskiej” nazywa zaś głupotą i awanturactwem politycznym.

Krzysztof Słoń (PiS) obecny wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Kielcach nie chce się wypowiadać na temat pomysłu odebrania tytułu Honorowego Obywatela Kwaśniewskiemu. - Wypowiem się jak dostanę ten wniosek i przeczytam uzasadnienie. Składanie takich wniosków nie jest zabronione prawem. Jak tylko wpłynie to pismo to zajmę się nim Komisja Statutowo-Samorządowa - zapowiada radny Słoń.

Jednak na Aleksandrze Kwaśniewskim Klub „Gazety Polskiej” i Liga Niepodległości w Kielcach nie zakończą swojej akcji. Chcą też odebrać tytuły honorowych obywateli Kielc radzieckim żołnierzom z marszałkiem Koniewem na czele. - Odrębny wniosek w tej sprawie złożą Radzie Miejskiej 17 września - zapowiada Henryk Głódź z Ligi Niepodległości.

MAGDALENA BRZEZIŃSKA

Kto ma autentyczne podwozie?

Spór o papamobile

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Kto ma prawdziwe podwozie papieskiego samochodu? Przyznają się do tego i starachowickie muzeum, i kielecki biznesmen.

Awantura wybuchła przedwczoraj. Starachowickie Muzeum Przyrody i Techniki zaprezentowało podwozie stara, które posłużyło do budowy pierwszego papamobile. Po zainstalowaniu specjalnej gondoli, Jan Paweł II podróżował tym samochodem podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski. Później samochód sprzedano do PGR w województwie koszalińskim. Dalej ślad się urywał. Ale wiele osób poszukiwało historycznego podwozia. Jako pierwsza jego odnalezienie ogłosiła dyrekcja starachowickiego muzeum wraz z Dariuszem Dąbrowskim, członkiem Zarządu Powiatu starachowickiego. Stara znaleziono na Pomorzu, pracował jako ciągnik. Tyle że natychmiast autentyczność znaleziska zakwestionował kielecki biznesmen Marek Adamczak, który twierdzi, że... to on ma prawdziwe papieskie auto. Wczoraj jego znalezisko dotarło do podkieleckiej Cedyzny.

- Kupiłem je w Głównychach koło Słupska, od prywatnego właściciela. Zainstalował na nim pług i piaskarkę, wykorzystywał do odśnieżania dróg - opowiada biznesmen. - W książce „Polskie samochody Jana Pawła II” są podane numery podwozia pierwszego pa-



Fot. Lukasz Zarzycki

Podwozie kupione przez Marka Adamczaka dotarło wczoraj do Cedyzny

pamobile. Moje podwozie ma identyczne, takie same są w dowodzie rejestracyjnym. Muzeum kupiło fragment auta wojskowego. Ten gospodarz miał wprawdzie podwozie papieskiego auta - drugie, jakie wyprodukowano w 1979 roku - ale zostało ze złomowane.

Na tę samą książkę powołuje się Dariusz Dąbrowski. - Tam jest napisane, że powstały wtedy dwa podwozia. Tylko jedno wykorzystano do budowy papamobile, drugie nazywane „dublerem” nigdy

nie miało nic wspólnego z papieżem. To właśnie podwozie ma pan Adamczak. Dysponujemy dokumentami, fakturami, oświadczeniami, które potwierdzają autentyczność naszego znaleziska. Niestety, starte są numery ramy. Ale na wielu częściach widać jeszcze ślady białej farby.

Marek Adamczak zlecił rzeczoznawcom sprawdzenie autentyczności swojego wozu. Zapowiada, że gdy zrekonstruuje papamobile, odda je do muzeum.

(mow)

O wygranej w wyborach mówił też podczas wizyty w Kielcach osobiście Jarosław Kaczyński. Obecność samego prezesa tak zważyła szeregi działaczy PiS, że wygrana jest już prawie przesądzona. Sondaże poparcia dla partii mówią wszakże coś innego, ale - jak wiadomo - sondaże są elementem spisku uknutego przeciwko Prawu i Sprawiedliwości, a w związku z tym nie warto się nimi przejmować.

Z wyżej wymienionych zapowiedzi wynika, że wybory zostaną wygrane jednocześnie przez dwie partie. Trzecia z głównych sił skromnie milczy, choć - jak można nieoficjalnie usłyszeć - nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Lider tej siły, czyli Andrzej Lepper, jak raz został wicepremierem. Z miejsca inaczej ustawiło go to w towarzyskiej hierarchii. Nawet wyżej cytowany Jarosław Kaczyński uznał, że „Andrzej Lepper pokazał w ciągu ostatnich miesięcy inną twarz”. Naszym skromnym zdaniem pan wicepremier twarz ma jak zawsze, chociaż może rzeczywiście - ciut bardziej opalona. A może zarumieniona. Bo jak tu się nie rumienić - z oburzenia oczywiście - gdy człowiek wchodzi do rządu, a tu sąd go skazuje na więzienie. Zawieszony na szczęście. Gdzie tu prawo? Gdzie sprawiedliwość?

O mijaj szpitale - radzi piosenkarz ze znanego serialu. My radziliśmy tak samo, uprzedzając przed dniem protestu w służbie zdrowia. W ostatnich miesiącach tego typu rady dajemy coraz częściej. Ale i tak nie możemy narzekać. Bywa gorzej. W jednym z nadgranicznych miasteczek szpital w ogóle się wyłudnił. I z personelu i z pacjentów. Ci ostatni jeżdżą się leczyć za niemiecką miedzę - też za darmo (ach, ta Unia...), a o niebo lepiej. A kto ich tak o niebo lepiej leczy? Starzy znajomi z ich starego szpitala, którzy przenieśli się do pracy za niemiecką miedzą. Nasza służba zdrowia rzeczywiście jest chora.

ARTUR POTACZAŁA

MAGAZYN NR 2443/K

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 10 maja 2006 roku
odszedł od nas nasz kochany
Mąż, Tata i Dziadziuś

KAZIMIERZ ZENKA

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 13 maja 2006 o godzinie 13.00
w Kościele Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny
przy ul. Urzędniczej w Kielcach, po czym nastąpi wprowadzenie
ZMARŁEGO na cmentarz w Cedyźnie.

139706bs

RODZINA

Złóż mamie życzenia

Niedługo Dzień Matki - z tej okazji zapraszamy wszystkich czytelników do składania na naszych łamach życzeń.

Życzenia opublikujemy w gazecie 26 maja, a autorzy najpiękniejszych dedykacji otrzymają nagrody. Ciepłe słowa dla mam należy przesyłać lub przynosić pod adresem: Redakcja „Słowo”, 25-520 Kielce, ul. Targowa 18 i 26-600 Radom, ul. 25 Czerwca 60.

Już nie trzeba będzie rozliczać pieniędzy ze stypendium

Rachunki do kosza

ŚWIĘTOKRZYSKIE. - Sami wymyśliliśmy sobie taki skomplikowany sposób rozliczania unijnych stypendiów, ale wkrótce zostanie to zmienione - powiedział wczoraj „Słowo” wiceminister rozwoju regionalnego Jerzy Kwieciński.

Od połowy maja zmienia się zasady rozliczania stypendiów. Uczniowie nie będą musieli już przedstawiać rachunków, których mozolne rozliczanie sprawiło, że stypendystom nie zostały jeszcze wypłacone pieniądze za ubiegły rok.

Pomocą stypendialną objętych jest w Świętokrzyskiem ponad 9,5 tysiąca uczniów szkół po-

nadgimnazjalnych i 1615 studentów. Budżet na ten cel wynosi 11,6 mln zł. Projekt realizowany w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego pt. „Wyrównywanie szans edukacyjnych” wymaga obecnie ścisłego księgowania. Uczniowie muszą przedstawiać rachunki. Jeśli wypłacone kwoty nie zgodzą się z tymi na rachunkach, liczenie zaczyna się od początku. Unijne stypendium wynosi 100 zł.

Tymczasem Unia Europejska wymaga jedynie rozliczenia projektu, a nie rachunków. Taki wymóg wprowadziło Ministerstwo Gospodarki. W niektórych regionach z powodu błędów w rozliczeniach stypendia nie są wypłacane od lat.

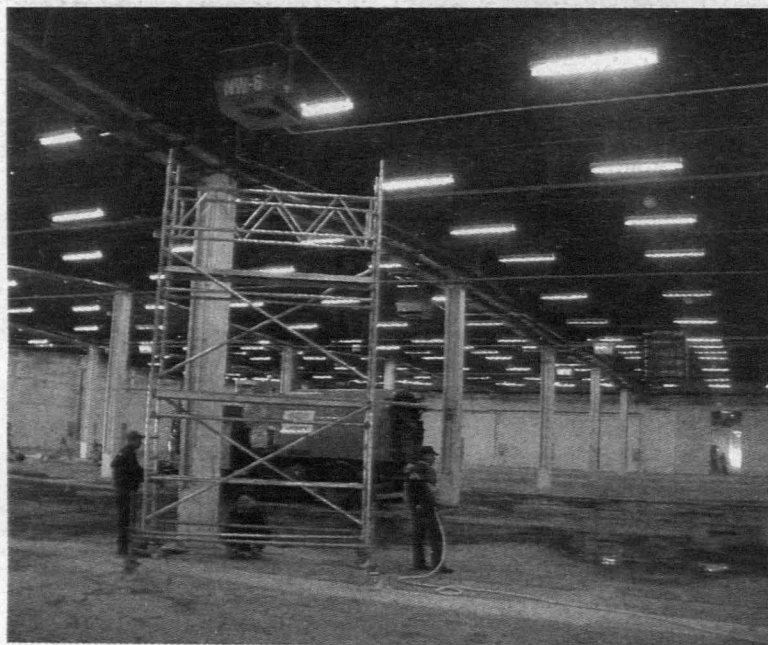
Zapytaliśmy wiceministra Jerzego Kwiecińskiego, czy jest sens utrzymania stypendiów, których i tak uczniowie nie dostają na bieżące szkolne wydatki. Czy nie lepiej przeznaczyć jej na jakąś bardziej skuteczną formę wspierania uczniów i studentów.

- Nie zrezygnujemy z tej formy pomocy. Obecnie z Europejskiego Funduszu Społecznego mamy na ten cel 2 mld euro, a będziemy mieć 9 mld euro. Chcemy, by rozdziałem pieniędzy zajmowały się regiony - wyjaśnił wiceminister Kwieciński.

Zapowiedział, że procedury przyznawania stypendiów zostaną uproszczone.

IWONA BORATYN

Ma być pobity rekord frekwencji Targowa wiosna



Gruntownie zmodernizowane pawilony wystawiennicze D i E zostaną oddane do użytku jeszcze tej wiosny. Oba liczą w sumie 11 tys. m kw.

KIELCE. Targi Kielce stawiają na rozwój. Już wkrótce przybędzie imprez i wystawców, a ponadto znacznie zwiększy się powierzchnia wystawiennicza.

Targi Kielce intensywnie rozbudowują i modernizują powierzchnię wystawienniczą. W porównaniu z 2005 rokiem zwiększyła się ona blisko o 1/3. To konieczne, ponieważ w ubiegłym roku po raz kolejny pobity został rekord frekwencji - liczba zwiedzających kieleckie imprezy zwiększyła się o ponad 10 proc. A kolejny rekord padnie podczas XII Międzynarodowych Targów Budownictwa Drogowego Autostrada-Polska (17-19 maja) - ekspozycja 600 firm z 21 krajów zajmie 17 tys. m kw. Niewykluczone, że imprezę otworzy premier Kazimierz Marcinkiewicz.

Zwiększenie powierzchni wystawienniczej jest tym bardziej

niezbędne, że w przyszłym sezonie w Targach Kielce odbędzie się aż 11 nowych imprez.

- Na razie możemy zdradzić, że nowościami będą Salon Medycyny Estetycznej, Targi Infrastruktury Lotniczej oraz Świat Biznesu i Mody - mówi Andrzej Mochoń, prezes Targów Kielce. - Premierowe edycje dwóch pierwszych imprez będą towarzyszyły innym targom. Tym samym liczba organizowanych w Kielcach imprez zwiększy się w 2007 roku do ponad 40.

Nie wiadomo natomiast kiedy miasto przejmie wszystkie udziały w Targach Kielce.

- Projekt transakcji jest już gotowy, na razie jest jednak poufny, czeka na głosowanie Rady Nadzorczej Międzynarodowych Targów Poznańskich, głównego obok miasta udziałowca w Targach Kielce - poinformował wczoraj Andrzej Mochoń.

ROBERT FELCZAK

Nie będzie na lotnisko

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Około 140 milionów euro straci województwo na dofinansowaniu unijnych projektów. Straci, jeśli nie zmienią się zasady dzielenia pieniędzy. Mniej funduszy będzie m.in. na planowane w naszym regionie lotnisko pasażerskie.

Świętokrzyskie należy do czołówek regionów, które dostają najwięcej pieniędzy z Unii. Natomiast jesteśmy na ostatnim miejscu pod względem wsparcia udzielonego przez UE w ramach programów wyrównywania szans rozwojowych.

Wczoraj o rządowym projekcie Narodowej Strategii Spójności w latach 2007-2015 i Regionalnego Programu Rozwoju Regionalnego na lata 2007-2013 dyskutowali samorządowcy i urzędnicy. Gościem spotkania był wiceminister rozwoju regionalnego Jerzy Kwieciński.

- Świętokrzyskie dostanie mniej pieniędzy unijnych na rozwój dróg i linii kolejowych. Mniej będzie też na budowę nowoczesnego lotniska - poinformował Jacek Sułek, dyrektor Biura Zarządzania Funduszami Europejskimi w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim.

IWONA BORATYN

Związkowcy z kieleckiej „Premy” protestowali na ulicach miasta

Nie chcą w prywatne ręce

KIELCE. Ponad dwustu związkowców z kieleckiego zakładu „Prema” i reprezentantów związków zawodowych z całej Polski protestowało wczoraj przeciwko prywatyzacji zakładu.

- Jak zaciskaliśmy pasa, żeby ocalić firmę to nikt się z rządu nami nie interesował, a teraz gdy przynosimy zyski, to Ministerstwo Skarbu chce nas sprzedać! Ręce precz od „Premy”! - skandowali wczoraj w centrum Kielc pracownicy zakładu i związkowcy z całego kraju. Pracownicy „Premy” właśnie dowiedzieli się, że Ministerstwo Skarbu wyłoniło jednego inwestora, spółkę „Magellan”, z którym prowadzi już szczegółowe negocjacje co do sprzedaży kieleckiego zakładu.

Pikietyujący przeszli przed Świętokrzyski Urząd Wojewódzki, gdzie zarzucili wojewodzie, że nie interweniuje w ich spra-

Mają nawet klucze do bram Kielc

Od wczoraj żacy rządzą miastem



Studenci Politechniki złożyli dość jednoznaczną deklarację...

KIELCE. Korowodem juvenaliowym zakończonym odebraniem kluczy do bram miasta uroczystie zainaugurowano wczoraj „Studencką Wiosnę Kulturalną”.

Juwenalia rozpoczęły się na dziedzińcu Wyższej Szkoły Umiejętności, skąd barwny korowód wyruszył ulicami miasta przed magistrat. W południe na pl. Konstytucji studenci odebrali od prezydenta Kielc symboliczne klucze do bram miasta. Wybrańcy zatańczyli z Wojciechem Lubawskim, pośpiewali i ruszyli świętować.

W ramach „Studenckiej Wiosny Kulturalnej” żacy bawili się już podczas przeglądu kabaretowego, maratonu filmowego i na koncercie zespołu Big Cyc.

Dzisiaj w miasteczku akademickim Politechniki Świętokrzyskiej największą atrakcją będzie

koncert grupy Dżem (godz. 22). W sobotę wystąpi natomiast Mosquito (godz. 19), Atrakcyjny Kazimierz (godz. 20.30) i Kobranocka (godz. 22). Z kolei w niedzielę odbędą się Zawody Strong Student's, pokaz walk wikingów (godz. 14) i pierwszy otwarty studencki turniej tańca (godz. 16.30). Juwenalia zakończą się koncertem w amfiteatrze Kadzielnia. O godz. 18 zagrają Hey i Akurat.

Wydarzeniom kulturalnym towarzyszą zmagania sportowe. Do soboty w miasteczku akademickim PŚ odbywają się akademickie mistrzostwa szóstek piłkarskich oraz turnieje: strzelecki z broni pneumatycznej, piłki plażowej, streetbala, badmintona oraz tenisa stołowego i ziemnego.

Szczegółowe informacje nt. imprez: Studencki Klub „Pod Krechą”, Kielce, al. 1000-Lecia PP 19, tel. 041-342-44-24. (eref)



Pracowników „Premy” wsparli wczoraj związkowcy z całej Polski

wie. - To nieprawda, nie zasypujemy gruszek w popiele - bronił się wojewoda Grzegorz Banaś, który wyszedł do protestujących i zapewnił: - Cały czas rozmawiamy z ministerstwem. Zabiegamy

o to, żeby „Prema” była nadal państwową.

Okrzykami „Trzymamy za słowo!” protestujący pożegnali wojewodę, który zaprosił na rozmowy delegację pikietyujących. (mb)

Pod jednym dachem

Powierzchnia wystawiennicza pawilonów Targów Kielce wynosi 30 tys. m kw. (druga pod względem wielkości w Polsce). Niedawno przebudowano 15 tys. m kw. oraz strefę wejścia na teren TK, plac pomiędzy biurowcem a pawilonem A (głównym), wykonano nowe elewacje budynków, zmodernizowano i doposażono centra konferencyjne. Kilka dni temu zakończyła się gruntowna modernizacja pawilonu B. Powstał w nim kompleks komfortowych sal konferencyjnych, punkt gastronomiczny i toalety. Za kilka tygodni do użytku zostaną oddane zmodernizowane pawilony D i E (liczą w sumie 11 tys. m kw.). Dalsze plany rozwoju Targów Kielce obejmują m.in. połączenie wszystkich hal wspólnym dachem (powstanie w ten sposób zupełnie nowy, największy i najwyższy pawilon) oraz wprowadzenie elektronicznego systemu identyfikacji zwiedzających. Po zakończeniu tych prac powierzchnia wystawowa Targów Kielce zwiększy się do 37 tys. m kw.

Z KRAJU

Pogrzeb Sebastiana



Fot. PAP - Adam Hawalej

Na cmentarzu w Żarowie odbył się wczoraj pogrzeb bestialsko zamordowanego 9-letniego Sebastiana z Boguszowa-Gorców. Do zamordowania chłopca przyznał się 34-letni Daniel K., instruktor wschodniej sztuki walki.

ZE ŚWIATA

Jak cztery „Titanicy”



Fot. PAP/EPA/PA3 - Angella Rorison

Statek pasażerski o nazwie „Freedom of the Seas”, amerykańskiego armatora Royal Caribbean Cruises Ltd., wpływa do portu w Nowym Jorku. Luksusowy wycieczkowiec ma 339 m długości i 56 m szerokości i jest czterokrotnie większy od „Titanica”. Jego załoga to 1360 osób, a w 1800 kabinach może podróżować 4370 pasażerów. Statek zakończył właśnie swój pierwszy rejs przez Atlantyk.

(PAP)

Pięćset osób ma lustrować i ścigać nieuczciwych

Bat na korupcję

PiS, LPR i Samoobrona opowiadają się za projektem w sprawie powołania Centralnego Biura Antykorupcyjnego; PO, SLD i PSL uzależniają poparcie od wyniku głosowań nad poprawkami.

Według projektu, CBA ma być nową służbą specjalną państwa, ma ścigać korupcję, zwalczać przestępstwa godzące w interesy ekonomiczne państwa, sprawdzać oświadczenia majątkowe osób publicznych. Ma zatrudniać około 500 osób. Biuro ma być centralnym organem administracji rządowej.

Wczoraj projekt w związku ze zgłoszonymi poprawkami został odesłany do sejmowych komisji - Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka. W związku z tym planowane początkowo na dzisiaj głosowanie nad utworzeniem CBA prawdopodobnie się nie odbędzie.

Zgłoszone przez przedstawicieli klubów wątpliwości dotyczyły m.in. sposobu powoływania szefa biura, kontroli nad rejestrem danych wrażliwych (dotyczących m.in. orientacji seksualnej i wyznania), określenia pojęcia korupcji, sposobu wynagradzania funkcjonariuszy CBA oraz warunków przechodzenia przez nich na emeryturę.

Pełnomocnik rządu ds. utworzenia CBA Mariusz Kamiński odpowiadając na pytania posłów, podkreślał, że „korupcja nie dotyczy jednego ugrupowania i nikt nie ma na nią monopolu, tak jak nikt nie ma monopolu na przyzwrotość”. - Trzeba się przygotować i dać państwu polskiemu instrument do walki z nią - przekonywał.

Zdaniem Beaty Kempy (PiS), powołanie Centralnego Biura Antykorupcyjnego jest ważnym elementem budowy IV RP. - Kolejne polskie rządy nie potrafiły skutecznie przeciwdziałać korupcji, która na stałe wpisała się w nasz klimat polityczny. Priorytetowym działaniem obecnego rządu jest ograniczenie skali i rozmiaru tego zjawiska, które wywołuje ogólne niezadowolenie społeczeństwa - powiedziała.



Fot. PAP - Tomasz Gzell

Przyszły szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Mariusz Kamiński (z lewej) i szef klubu PiS Przemysław Gosiewski podczas konferencji prasowej PiS w Sejmie na temat „Kto się boi CBA?”

LPR popiera projekt, chociaż - jak mówił Marek Kotlinowski (LPR) - „ma obawy”. Jego zdaniem, doprecyzowania wymaga m.in. zapis o współpracy organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego z CBA. - Chciałbym, żeby było wyraźnie zapisane na jakich zasadach - wskazał.

Waldemar Starosta (Samoobrona) powiedział, że jego klub „niezmiennie” popiera powołanie CBA, „co nie znaczy, że ocenia projekt bezkrytycznie”. Jego zdaniem, wątpliwość budzi nieprecyzyjne zdefiniowanie w projekcie pojęcia korupcji. Jako „przesadzone” określił natomiast obawy niektórych posłów dotyczące przekraczania uprawnień przez Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Jako poinformowała Julia Pitera (PO), Platforma Obywatelska popiera projekt dotyczący powołania CBA, ale zgłasza do niego poprawki. Platforma chce np., by w powoływaniu szefa biura uczestniczył parlament i opozycja; by rejestr danych wrażliwych (doty-

czących m.in. orientacji seksualnej czy wyznania), prowadzony przez biuro był kontrolowany przez generalnego inspektora ochrony danych osobowych, tak jak rejestry policyjne.

Także PSL uzależnia poparcie projektu od wyników głosowania nad zgłoszonymi poprawkami i wnioskami mniejszości. Wiesław Woda (PSL) podkreślał, że Stronnictwo jest za zwalczaniem korupcji, ale nie metodami sprzecznymi z zasadami demokracji. - Jeżeli powstanie CBA, to powinno zacząć pracę od kontroli oświadczeń majątkowych ministrów, posłów i eurodeputowanych - ocenił.

Katarzyna Piekarska (SLD) poinformowała, że SLD będzie za odrzuceniem projektu, jeżeli nie zostaną uwzględnione poprawki jej klubu. - W projekcie ustawy o powołaniu Centralnego Biura Antykorupcyjnego jest prawie wszystko, nie ma jednak gwarancji braku nadużyć władzy - powiedziała. (PAP)

Wildstein prezesem telewizji

Bronisław Wildstein został nowym prezesem telewizji publicznej. Za jego kandydaturą głosowali wszyscy członkowie dziewięcioosobowej Rady Nadzorczej TVP. Rada, także jednogłośnie, odwołała dotychczasowego prezesa Jana Dworaka.

Wildstein jest już drugim prezesem TVP, wybranym w ciągu ostatnich tygodni. 26 kwietnia na drugą kadencję został bowiem wybrany Jan Dworak. Wyboru tego dokonała jednak poprzednia Rada Nadzorcza z prof. Tadeuszem Kowalskim na czele, która zakończyła kadencję w ubiegły poniedziałek. Szefem nowej Rady Nadzorczej TVP, która pierwsze posiedzenie odbyła we wtorek, jest były wiceprezydent Warszawy Sławomir Skrzypek.

Jak donosiła wczorajsza prasa wybór Wildsteina na prezesa TVP poprzedzony był środowowym spotkaniem z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim.

Wildstein, pytany o pierwsze decyzje, jakie będzie chciał podjąć w TVP, powiedział, że nie jest jeszcze w stanie odpowiedzieć na to pytanie. - W tej chwili muszę dokładnie obejrzeć, jak telewizja funkcjonuje, co należy zrobić, jak usprawnić ją w sensie instytucjonalnym, żeby można było przechodzić do spraw programowych - powiedział Wildstein dziennikarzom.

- Program będzie musiał się zmienić, świat się zmienia, to i program będzie się zmieniał - dodał. Pytany o zmiany personalne zapowiedział, że do TVP będą przychodzili najlepsi. - Będzie jakaś konkurencja, inni będą odchodzili - normalne procesy - podkreślił.

Ochodzący prezes Jan Dworak powiedział dziennikarzom, że jest trochę rozczarowany jego odwołaniem, chociaż z drugiej strony „było wiele sygnałów, które zapowiadały, że ta zmiana się dokona”. Dodał, że z żalem opuszcza TVP. (PAP)



Fot. Krzysztof Krogulec

Jedenastoletni chłopiec nie żyje, troje dzieci rannych

Śmiertelny słup

Jedenastoletni chłopiec zginął, a troje dzieci zostało rannych w wyniku wypadku, do którego doszło wczoraj po południu na skrzyżowaniu ulic Faradaya i Legionów w Częstochowie.

- Peugeot 306 prowadzony przez 20-letniego częstochowianina, zawracając na skrzyżowaniu, wjechał w grupę osób stojących przed przejściem dla pieszych, ściał sygnalizator świetlny i zatrzymał się na słupie - powiedziała rzeczniczka częstochowskiej policji nadkom. Joanna Lazar.

Na skutek uderzenia słupa na miejscu zginął 11-letni chłopiec, a troje dzieci, rodzeństwo w wieku 10, 11 i 12 lat, zostało ranne i trafiło do szpitala. Ranny został również pasażer samochodu osobowego.

Zyciu rannych dzieci nie zagraża niebezpieczeństwo - poinformowała rzeczniczka. Chłopiec do-



Fot. PAP - Jan Kukliński

Do tragicznego wypadku doszło na tym skrzyżowaniu

znał złamanie przedramienia, a jego siostry mają ogólne potłuczenia, jedna z nich także wstrząs mózgu.

Policja bada okoliczności wypadku. Wiadomo, że kierowca

zawracał w miejscu niedozwolonym, a dzieci czekały przy przejściu dla pieszych na zielone światło.

(PAP)

Dla małżeństw...
Dla seniora...
Dla każdego...
**Gotówka
w 15 minut**



Kielce, ul. Sienkiewicza 19
tel. (41) 341 51 70
Godziny otwarcia: 9⁰⁰ - 17⁰⁰

Radom, ul. Żeromskiego 27
tel. (48) 340 43 33
Godziny otwarcia: 9⁰⁰ - 17⁰⁰

www.skok-kopernik.pl

Działacz PiS chce wprowadzenia kar cielesnych w szkołach

Linijką po łapach

Tego jeszcze nie było, działacz PiS z Bielska-Białej Henryk Urban chce powrotu kar cielesnych do szkół. W polskich szkołach zawrzało. Pedagodzy, psychologowie oraz rodzice uczniów nie kryją oburzenia. Podkreślają, że agresja rodzi agresję.

- To chore pomysły rodem ze średniowiecza. Jestem przeciwna biciu dzieci, a co dopiero jeśli miałby to robić nauczyciel. Kto dałby gwarancję, że lekki klaps nauczyciela nie przerodzi się w katowanie ucznia. Poza tym, to uwłaczałoby godności młodego człowieka - oburza się kielczanka Urszula Styrz, matka gimnazjalistki. Zapowiada, że jeśli te szalone pomysły zostaną wprowadzone w życie, to ona będzie protestować we wszystkich możliwych instytucjach państwowych.

Ślepa uliczka

Podobnego oburzenia nie kryje Krzysztof Gąsior, psychoterapeuta z Kielc.

- To niedorzeczny i absurdalny pomysł. Cały świat odszedł od karności cielesnej. Agresja rodzi agresję - przekonuje Krzysztof Gąsior. W ocenie psychoterapeuty polska szkoła nie jest wolna od przemocy. I to zarówno tej między uczniami, jak i na linii uczeń - nauczyciel. Sukcesem ostatnich lat jest prawie całkowite wyeliminowanie przypadków znęcania się nauczycieli nad swoimi wychowankami.

- Walka z przemocą w szkołach nie jest prostą sprawą, ale trzeba szukać skuteczniejszych sposobów, niż kary cielesne. Bicie ucznia przez nauczyciela, to droga na skróty, która kończy się w ślepej uliczce - uważa kielecki psycholog.

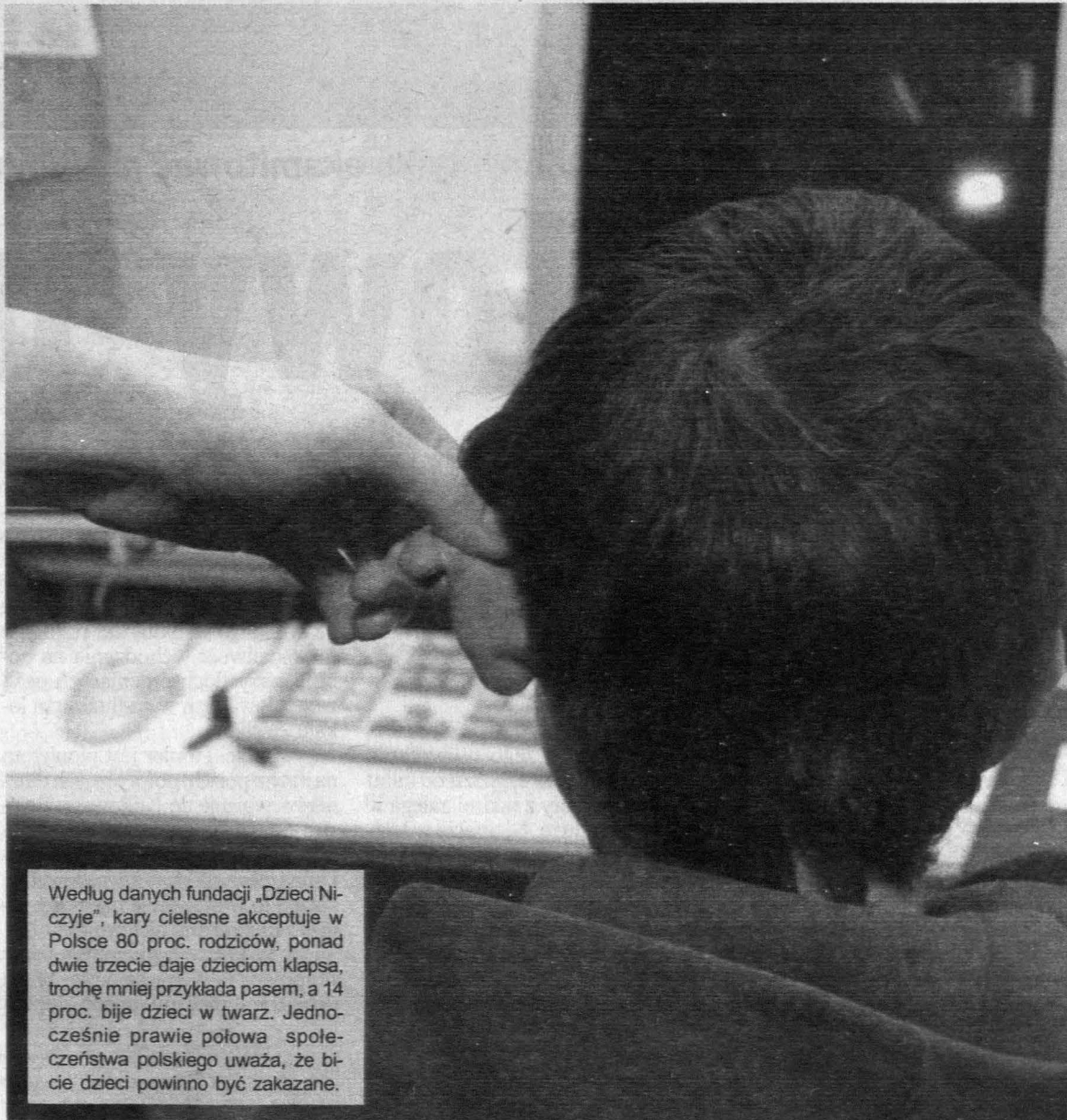
O tym, że bicie uczniów nie kończy się niczym dobrym przekonuje historia młodej kielczanki.

Głosy z Internetu

● **Młodzież trzeba łać i uczyć szacunku od pierwszej klasy, bo wzdziecie co się dzieje - dzieci zabijają. A skąd to się bierze? A no właśnie choćby stąd, że w szkole uczeń może wejść nauczycielowi na głowę i to całkiem bezkarnie.**

● **Mojemu znajomemu nauczycielowi uczniowie porysowali samochód, opluwali go i obrażali wulgarnymi epitetami. On zgłosił, to dyrektorowi, w kuratorium i na policję. Jaka była reakcja szkoły? Oczywiście stał się wcieleniem zła, rodzice domagali się jego zwolnienia ze szkoły!!! Bo jak on śmiał „kochane” dzieci na policję zgłaszać????**

● **Jeśli ktoś nie widzi, co się teraz dzieje w gimnazjach, to albo jest ślepy albo udaje, że jest takowy. Nih nikt nie mówi, że to jest**



Według danych fundacji „Dzieci Niczyje”, kary cielesne akceptuje w Polsce 80 proc. rodziców, ponad dwie trzecie daje dzieciom klapsa, trochę mniej przykładą pasem, a 14 proc. bije dzieci w twarz. Jednocześnie prawie połowa społeczeństwa polskiego uważa, że bicie dzieci powinno być zakazane.

- W podstawówce nauczyciel uderzył mnie przy całej klasie linijką w rękę. To było dla mnie potworne upokorzenie. Nie mogłam się z tym pogodzić. Do dziś śni mi się to uderzenie w nocnych koszmarach. Nigdy nie pozwolę na to, aby nauczyciel karał choćby najbliższym klapsiem moje dzieci - deklaruje matka dwójki dzieci.

Klaps, a może bicie?

Psycholog Agnieszka Kania, wicedyrektor Miejskiego Zespołu Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kielcach, dodaje, że dorośli - rodzic lub nauczyciel jest dla dziecka wzorem do naśladowania. Dziecko uczy się poprzez po-

wtarzanie zachowań podpatrzonych u dorosłych.

- Widząc zachowania agresywne u nauczyciela, dziecko może je przyswoić i stosować je wobec słabszych dzieci lub zwierząt - mówi Agnieszka Kania.

Z punktu widzenia psychologii, każde nawet najłżejsze uderzenie linijką lub delikatny klaps, jest przekroczeniem sfery intymnej dziecka. Poza tym, jeśli nauczyciele mieliby przyzwolenie na karcenie cielesne uczniów, to szybko pojawiłby się problem siły tego karcenia. Zdenerwowany wychowawca nie potrafiłby zapanować nad uderzeniem. Mógłby przekroczyć tę cienką linię między karceniem a biciem. A co byłoby gdyby wpadł w furję?

- Stosowanie kar cielesnych, to powrót do pedagogiki sprzed dzieścioleci. Pedagogiki nieskutecznej oraz krzywdzącej. Bicie jest niedopuszczalne - przekonuje psycholog.

Za karę klęczenie

Nauczyciele kieleckich szkół nie chcą wierzyć, aby pomysły dzia-

Henryk Urban o swoich pomysłach na uzdrowienie sytuacji w oświacie opowiada w wydawanej przez Forum Młodych PiS gazecie „W prawo zwrot!”. Píše w niej, że nauczycieli trzeba wyposażyć w odpowiednie dla prawidłowego wychowania kompetencje. „Myślę tu nie tylko o systemie nagradzania, ale i o konieczności karności, z karą chłosty włącznie” - píše Henryk Urban. Działacz PiS podkreśla, że kary cielesne były stosowane przez tysiąclecia i nikt nie widział w nich nic złego. Jego zdaniem po rezygnacji z nich nie trzeba było długo czekać na efekty - przemoc w szkołach i szerzące się zwyrodnialstwo.

Tymczasem dla wielu dzieci na świecie przemoc jest nieodłączną towarzyszką życia szkolnego. W niektórych krajach pracownicy szkoły rutynowo stosują kary cielesne, aby zaprowadzić dyscyplinę w klasie i ukarać dzieci, tworząc w ten sposób swoiste „szkolne przedstawienie”. W wielu szkołach panuje nieformalne przyzwolenie dla przemocy wobec uczniów. W Kenii stosowane są dotkliwie kary cielesne, skutkujące stłuczeniami, zranieniami, złamaniami, wybitymi zębami oraz skrajnymi przypadkami śmierci uczniów - za spóźnianie się, rozmowy na lekcji, noszenie brudnego mundurka, nieprzygotowanie się do lekcji.

NASZA SONDA

Czy w szkołach powinny być kary cielesne?**Stefan Majchrzyk,**
kierowca z Kielc:

- Nie. Zamiast tego, ci najgorzej zachowujący się powinni uczestniczyć w jakichś pracach na rzecz szkoły, np. sprzątanii budynku, porządkowaniu terenu wokół placówki.

Halina Bany,
pracownik AŚ z Kielc:

- Nauczyciele nie powinni bić uczniów. Myślę, że skuteczniejszą karą dla źle zachowujących się uczniów byłoby dodatkowe przepytanie, robienie karnych klasówek.

Marcin Segieta,
student z Jędrzejowa:

- Nie, bo nie powinno się bić dzieci. Aby utrzymać dyscyplinę powinno się bardziej zaostrzyć kryteria oceny zachowania, a tych, którzy nie będą ich przestrzegać po prostu wyrzucać ze szkoły.

Elżbieta Janiszewska,
ekonomistka z Ostrowca:

- Nie, bo bicie dziecka jest wykroczeniem. Znacznie skuteczniejszą metodą na poprawienie zachowania dzieci są rozmowy z pedagogami, psychologami i współpracą z rodzicami.

Agnieszka Jasik,
nauczycielka z Radomia:

- Jestem przeciwna wymierzaniu jakichkolwiek bolesnych kar. Nauczyciel nie jest od tego, żeby bić dzieci, tylko je uczyć. Lepsza jest ścisła współpraca między pedagogami a domem ucznia.

Jurek Osmólski,
przedsiębiorca z Radomia:

- Znam wielu ludzi, którzy nie byli aniołami i sprawiali problemy wychowawcze, a teraz są szanowanymi i naprawdę uczciwymi biznesmenami. Wiedocześnie ta nietemperowana niepokorność czegoś ich nauczyła. Młodzież powinna sama zrozumieć, co jest dla niej dobre.

Anna Bobińska,
bezrobotna z Radomia:

- Jestem za przywróceniem kar cielesnych, bo widzę, co się dzieje w szkołach. Jeżeli rodzice nie potrafią wychować młodzieży, to nauczyciele powinni walczyć z chamsstwem i rozpasaniem uczniów innymi metodami. (ab, tnt)



Fot. Lukasz Zarzycki

Spółdzielnie rozmawiają, wpisują do rejestru dłużników, tylko eksmitować nie mogą, bo nie ma gdzie

Mieszkaniowy pat

- A co mi zrobicie jak nie zapłacę? Zresztą inni też nie płacą... - tak odpowiadają prezesom kieleckich spółdzielni mieszkaniowych zadłużeni lokatorzy. Na eksmisję czeka około 500 osób. Wyrokami sądowymi nie przejmują się wcale, bo i tak nie można ich wykonać. Miasto w ogóle nie ma mieszkań socjalnych ani zastępczych.

Zgodnie z ustawą o ochronie lokatorów to gmina powinna zabezpieczyć lokale dla rodzin z wyrokami eksmisji. Tymczasem w Kielcach od 2003 roku powstały 73 mieszkania socjalne - w przerobionym po bursie szkolnej bloku przy ul. Jagiellońskiej i osiem zaadaptowanych pomieszczeń przy ul. Skrajnej. Na liście oczekujących na takie mieszkanie jest co najmniej 2 tys. osób. Takich z wyrokami eksmisji z innych lokali - przeszło 500.

Są to zarówno mieszkańcy domów komunalnych, prywatnych kamienic, jak i spółdzielni. Ale tych ostatnich jest zdecydowanie najwięcej, prawdopodobnie ponad połowa - wylicza Andrzej Kędra, dyrektor Wydziału Architektury, Geodezji i Spraw Mieszkaniowych kieleckiego Urzędu Miasta. W nowym bloku socjalnym przydzieliliśmy spółdzielniom 10 mieszkań dla lokatorów do eksmisji. Zresztą pokryły one część kosztów remontu tych lokali.

Mieszkań zastępczych - o jeszcze niższym niż socjalne standardzie - miasto w ogóle nie ma. Jako takie są traktowane lokale w komunalnych kamienicach, w których ubikacja i bieżąca woda są na podwórku. Ale nawet takie mieszkania w Kielcach wolne nie stoją. Szkoda, bo spółdzielnie wzięłyby je z pocałowaniem ręki, żeby tam przenieść lokatorów zalegających po 20 tys. zł i więcej.

Malikowa nie będzie, miasto szuka

W tym roku miasto miało zaminić na lokale socjalne szkołę na

Malikowie. W budynku może powstać ponad 70 mieszkań o niskim standardzie. Niestety odwołania i błędy w procedurach sprawiły, że remont - zakładając wariant optymistyczny - będzie można rozpocząć najwcześniej w październiku. Na dodatek miasto straci 800 tys. zł dofinansowania z Ministerstwa Infrastruktury, które udało się wywalczyć dwa lata temu. Bo remontu nie uda się zakończyć do końca roku, a taki był jeden z warunków otrzymania przez Kielce pieniędzy.

Co w takim razie z mieszkaniowym patem ma zamiar zrobić miasto?

- Szukamy rozwiązania. Planowaliśmy przerobienie starych magazynów na lokale zastępcze i cały czas bierzemy pod uwagę kolejne budynki do zmodernizowania. Jeśli któryś będzie spełniał warunki zaczynamy remont, pieniądze się znajdują. A mieszkania będą miały odpowiedni standard dla osób dewastujących to, co mają i nie płacących żadnych świadczeń - mówi dyrektor Kędra. - Dalśmy też ogłoszenia, że jesteśmy zainteresowani kupieniem mieszkań lub budynków deweloperskich. Rozmowy w tej sprawie właśnie się zaczynają.

Spółdzielnie walczą z wiatrakami

Dla spółdzielni mieszkaniowych nie jest to żadne pocieszenie. Prezesi klną jak szewcy, bo każdemu z nich przydałoby się po kilkanaście mieszkań o bardzo niskim standardzie i to od zaraz. Jak jest taki straszak lokatorów łatwiej „za-

chęcić” do spłaty zadłużenia. Przykładem jest SM Domator.

- Mamy swoje lokale przy ul. Hożej, które od biedy nadają się na mieszkania zastępcze. Przekazałem adresy komornikowi, który poinformował dłużników o tym, że jest ich gdzie eksmitować. Pięć rodzin dość szybko spłaciło potężne długi - wyjaśnia Marek Bobiński, prezes SM Domator.

Osoba, która ma wyrok eksmisji ze spółdzielczego mieszkania zwykle nie płaciła czynszu od kilku lat, więc i kwoty z jakimi zalega w opłatach są duże. Niemalże w każdej spółdzielni obowiązuje bowiem podobna procedura: najpierw dłużnik jest wzywany na rozmowy, później wykreślony z listy spółdzielców, a dopiero potem jego sprawa trafia do sądu z wnioskiem o eksmisję. Wydanie orzeczenia trwa od kilku do kilkunastu miesięcy. Jednak nawet prawomocny wyrok nie dopinguje do spłacenia zadłużenia, które ciągle rośnie. Na przykład w kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej opóźnienia w płaceniu czynszu ma 3860 osób, ich długi wynoszą nieco ponad 2,7 mln zł. Jednak z tej kwoty ponad 615 tys. zł to czynsze 23 osób. A kolejne 1,2 mln zł - dług 162 osób zalegających ponad rok.

- Lokatorów do eksmisji mamy około 40, rekordziści mają wyroki sądowe od 10 lat. I oczywiście nie płacą czynszu. W tym roku kupiliśmy od miasta dwa lokale socjalne w bloku przy ul. Jagiellońskiej i gdyby była taka możliwość dopłacilibyśmy do zmodernizowania kilkudziesięciu mieszkań - mówi Krystyna Lipko, prezes SM „Wichrowe Wzgórze”. - To jest zamknięte koło: nie ma mieszkań, nie ma eksmisji, ludzie nie płacą czynszu.

Do sądu z młastem?

Teoretycznie spółdzielniom przysługuje możliwość zaskarżenia miasta do sądu o straty spowodowane niemożliwością wynajmowania lokali zajmowanych przez dłużników. Teoretycznie, bo żadna nie zdecydowała się jeszcze na taki krok.

- Nie słyszałem o takiej spółdzielni w Polsce, która by z gminą

wygrała - mówi Zdzisław Wojciechowski, prezes Na Stoku. - W naszym przypadku sytuację udało się ustabilizować wzywaniem dłużników na rozmowy. Specjalna komisja spotyka się z nimi dwa razy w tygodniu i często zaczynają płacić ze zwykłego wstydu. Od roku jest też możliwość wchodzenia na pobory wszystkich pracujących osób zameldowanych w zadłużonym lokalu - wylicza.

Z kolei Pionier jest pionierem na innym polu: notorycznych dłużników wpisuje do Krajowego Rejestru Dłużników, co utrudnia im nawet kupno telefonu komórkowego. Druga rzecz, na którą zdecydował się zarząd to wystawienie mieszkań razem z dłużnikami na licytację.

- W Polsce funkcjonują firmy skupujące takie mieszkania. Może to będzie skuteczny sposób, dopóki

nie będzie możliwości eksmitowania lokatorów ze ściągalskością zaległych czynszów będzie ciężko - mówi Zbigniew Dusza, prezes SBM Pionier.

- Ciężko? To jest dramat. Przecież mimo rosnących zadłużeń spółdzielnia musi opłacić media, ciepło czy wywóz śmieci. A z czego płaci? Oczywiście z czynszów tych lokatorów, którzy płacą. Z tym, że pieniędzy przestaje wystarczać i jak tak dalej pójdzie to czynsze znów trzeba będzie podnieść, a wtedy znów jakaś grupa mieszkańców przestanie je płacić. Ale to przecież nie jest problem miasta, które powinno lokale na zamianę mieć, tylko spółdzielni i ich mieszkańców - kwituje sytuację główna księgowa jednej ze spółdzielni.

ANNA NIEDZIELSKA
a.niedzielska@slowo.com.pl

Spółdzielnia mieszkaniowa	Liczba dłużników	Kwota zadłużenia	Liczba lokatorów z wyrokiem eksmisji	Kwota zadłużenia lokatorów z wyrokiem eksmisji
Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Armatury”	1940 osób (1109 zalegają 1 miesiąc łącznie 314 tys. zł)	1,9 mln zł	34 osoby	500 tys. zł
Świętokrzyska Spółdzielnia Mieszkaniowa	1623 osoby	1,13 mln zł	19 osób	260 tys. zł
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Słoneczne Wzgórze”	151 osób	726 tys. zł	12 osób	400 tys. zł
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Domator”	1164 osoby	2 mln zł	17 osób	390 tys. + 305 w sądzie
Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa	3860 osób	2,786 mln	23 osoby	615 tys.
Spółdzielnia Budowlano - Mieszkaniowa „Pionier”	2501 osób	4,69 mln zł (razem z lokalami użytkowymi)	13 osób (25 spraw w sądzie)	Brak danych
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Stoku”	450 osób	1,85 mln zł	21 osób	1,06
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Bocianek”	458 osób (ponad połowa 1 miesiąc)	803 tys. zł	12 osób (23 sprawy w sądzie)	270 tys. zł (sprawy w sądzie - 200 tys. zł)

DODATKI GMINNE
ze „Słowem”

W poniedziałek, 15 maja
Słowo
Masłowa

W środę, 17 maja
Słowo
Strawczyn

W środę, 24 maja
Słowo
Nowej Słupi

Szkoła do badania

Kontrola wizytatora, kuratora i rzecznika praw dziecka. Transparenty, donosy i coraz ostrzejsza krytyka. Nie, nie w jakiejś prowincjonalnej szkole dla młodzieży z problemami. W jednym z najlepszych kieleckich liceów. W I LO im. Stefana Żeromskiego.

We wtorek, dzień po świętach wielkanocnych, dziennikarze kieleckich mediów otwierając swoją skrzynkę mailową, znaleźli w niej dramatyczny list absolwentów I LO. Pisali w nim, że w proście przeciwko temu, co dzieje się w ich ukochanej szkole, w proście przeciwko polityce obecnej dyrekcji, zamierzają wywieść na jej murach transparent. Rzeczywiście to zrobili. Dwadzieścia sześć osób, które mury „Żeromskiego” opuściły w 2002 roku, przyszło w nocy na teren szkoły i zawiesiło transparent z hasłem „Marian wróć!”.

Absolwenci wieszają transparent

Marian Szczepanek to poprzedni dyrektor szkoły, a od jakiegoś czasu również symbol dobrej atmosfery w jej murach.

- Pamiętamy szkołę za jego czasów. To było miejsce, gdzie chodziło się z przyjemnością. Teraz, jeśli mówi się o „Żeromskim”, to tylko w negatywnym kontekście - twierdzą absolwenci, inicjatorzy transparentowej akcji.

Zareagował na nią natychmiast świętokrzyski kurator oświaty Janusz Skibiński. - Dotąd sprawą tej szkoły zajmował się jeden z wizytatorów. Teraz osobiście się jej przyjrze - zapowiedział.

Dlaczego Żeromskim „zajmował się jeden z wizytatorów”? Stało się tak po wcześniejszych doniesieniach prasowych na temat uczniów, którzy nagminnie opuszczają lekcje. Początkowa wersja była taka, że do klasy, która ma w szkole najwięcej nieobecności, przyszła pani dyrektor i zapowiedziała, że jeśli sytuacja się nie zmieni, klasa zostanie rozwiązana. Czy rzeczywiście padło takie zdanie, nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że po tym spotkaniu któryś z rodziców postanowił zawiadomić media. I rozpetła się burza.

Dyrektorka Małgorzata Józwiak zaprzeczyła i napisała wyjaśnienie. Ale sprawa dotarła już do kuratorium, które postanowiło działać.

Kurator odwiedza szkołę

Zanim jednak udało się wyjaśnić sprawę nieobecności, wybuchło zamieszanie z transparentem. - Jeśli nawet absolwenci martwią się tym, co się tam dzieje, to ja martwię się tym bardziej - stwierdził kurator słysząc o akcji z transparentem. I wkrótce potem odwiedził szkołę w towarzystwie pracownika Biura Rzecznika Praw

Dziecka. Panowie spotkali się z dyrektorką.

Kurator: - Rozmawialiśmy, ale nie chcę mówić o szczegółach. Na razie wiadomo tyle, że w najbliższym czasie w „Żeromskim” pojawi się rzecznik praw dziecka. Głosy niezadowolenia, jakie do mnie docierały, wyszły od młodzieży, dlatego zdecydowałem, że ta forma będzie najbardziej odpowiednia - tłumaczy Janusz Skibiński.

Dzień po spotkaniu z kuratorem i przedstawicielem biura rzecznika, dyrektor Małgorzata Józwiak poszła na zwolnienie.

Nauczyciele piszą pismo

W tym czasie nauczyciele wyśtosowali pismo, które trafiło potem do kuratorium. Wyrażają w nim protest i oburzenie doniesieniami medialnymi na temat dyrektora Józwiak. Zaznaczyli w nim, że nie mają zastrzeżeń do pracy dyrekcji.

- Nauczyciele przywieźli mi to pismo do domu. Byłam wzruszona i pozytywnie zaskoczona, że podpisali się pod nim wszyscy - mówi M. Józwiak.

Podpisów jest rzeczywiście kilkadziesiąt, ale nie ma tam nazwisk wszystkich pedagogów. - Nikt nas do podpisywania nie zmuszał, ale powiedziano, żebyśmy się zastanowili, bo to są sprawy dotyczące naszej szkoły. Szkoły, w której pracujemy - mówi nauczycielka, która pod listem się nie podpisała.

Inna tłumaczy, że rozniósł się informacja, jakoby pani dyrektor stwierdziła, że ona nikogo nie zamierza z pracy zwalniać. - I dlatego możemy być spokojni, ale jak na jej miejsce przyjdzie ktoś nowy, to nie wiadomo, co się może stać - opowiada.

Ale nauczyciele spokojni nie są. Po pierwsze dlatego, że nowość zawsze niesie ze sobą obawę. Część woli więc pozostać przy tym co stare i niedoskonałe, ale przynajmniej znajome. Po drugie nauczyciele poczuli się urażeni. Urażyli ich informacje mówiące o tym, że szkoła traci poziom, że uczniowie wagarują, że to już nie jest ten prestiżowy „Żeromski”. - To przecież pośrednio uderza w nas, bo to my tam uczymy, my odpowiadamy za poziom wiedzy przekazywanej uczniom - tłumaczy nauczyciele.

Sytuacja jest tym bardziej napięta, że absolwenci gimnazjów właśnie wybierają szkoły, w których będą kontynuować naukę. Wiadomo, że miarą popularności i prestiżu szkoły jest liczba uczniów, którzy chcą się tam uczyć. A wiadomości, które pojawiają się ostatnio na temat I LO do optymi-



Taki transparent zawiesili na szkole absolwenci

stycznych i uspokajających nie należą.

Dyrektorka jest zaskoczona

- Ja nie rozumiem, o co tu chodzi. Byłam zaskoczona całą tą sytuacją - mówi dyrektor Józwiak wspominając transparent, który zawisł na murach szkoły. - W ogóle go nie widziałam, choć wchodziłam do budynku po godzinie ósmej - przypomina sobie Małgorzata Józwiak. Tamtego dnia około południa okazało się, dlaczego go nie zauważyła. - Przyszła do mnie kierowniczka administracji i powiedziała, że dozorczy zdjęli rano jakąś szmatę - opowiada.

O absolwentach, którzy transparent powiesili: - Nie wiem co to za ludzie. Nie znam ich i oni nie znają mnie, bo opuścili tę szkołę, zanim zostałam dyrektorem. Nie rozumiem, jak mogą rzucać oskarżenia, skoro nawet nie próbowali ze mną rozmawiać.

O swoim dyktorowaniu: - Wyremontowałam salę i pracownię komputerową, położyłam kostkę przed budynkiem, zorganizowałam obchody 280-lecia szkoły, stworzyłam profil prawniczy i matematyczno-informatyczny, wprowadziłam mundurki dla uczniów, które tak się wszystkim podobają, bo są powrotem do korzeni i tradycji... Mam wrażenie, że dużo dla tej szkoły zrobiłam.

O działaniach kuratorium: - Nie do końca je rozumiem, bo przecież niedawno otrzymałam ocenę mojej pracy, która była wyróżniająca. Wydało ją właśnie kuratorium. Kiedy? To było dwa miesiące temu - przypomina sobie dyrektor Żeromskiego.

Dwa miesiące temu obowiązki kuratora pełniła jeszcze Barbara Piwnik. Nowe władze wybrane zostały pod koniec marca.

Polonistka idzie do sądu

Jest jeszcze sprawa, która bezpośrednio dotyczy szkoły, a która splendoru jej nie dodaje. Sprawa toczy się w sądzie pracy, a przeciwko sobie stoją dyrektor Józwiak i jedna z nauczycielek języka polskiego w Żeromskim, bardzo lubiana przez młodzież i udzielająca się społecznie. Poszło o maturę, która rok temu po raz pierwszy zdawana

Janusz Skibiński. - Czekam na trochę wolniejszy dzień w maju, kiedy maturzyści będą mieć mniej egzaminów. Wtedy do szkoły wejdzie przedstawiciel rzecznika praw dziecka i przeprowadzi wśród uczniów ankietę.

Ankieta ma dotyczyć sytuacji w szkole i mają ją wypełniać uczniowie pierwszych i drugich klas. Na tę wiadomość zbuntowali się trzecioklasiści. - Pierwszaki jeszcze nie do końca wiedzą, co się tutaj dzieje. Drugie klasy już się boją, bo za rok zdają maturę i muszą przecież skończyć szkołę. Tylko my możemy być obiektywni - twierdzą tegoroczni maturzyści. Rozmawiać chcą także nauczyciele, którym kurator obiecał, że pojawi się na radzie pedagogicznej.

- Problem polega na tym, że słyszę bardzo dużo krytyki pod adresem pani dyrektor, ale nikt nie chce mówić o zarzutach otwarcie - twierdzi Janusz Skibiński. - Jeśli trzecioklasiści chcą wyrazić swoją opinię, niech do mnie przyjdą, napiszą, zadzwonią. Wtedy porozmawiamy - dodaje.

Może jednak to kuratorium powinno pójść do nich? Zwłaszcza, jeśli zależy mu na zebraniu jak największej liczby opinii na temat szkoły i wydaniu sprawiedliwej oceny tego, co tam się dzieje? Bo że się dzieje, wiedzą wszyscy. Ktoś jednak musi wreszcie ustalić o co tam chodzi. To, kto do kogo przyjdzie jest mniej ważne niż wyjaśnienie, które należy się przecież nauczycielom, rodzicom, a przede wszystkim uczniom. Tym obecnym i tym przyszłym.

AGNIESZKA SADOWSKA
a.sadowska@slowo.com.pl

Gdyby ktoś chciał przyjść, zadzwonić lub napisać do kuratora: aleja IX Wieków Kielc (budynek Urzędu Wojewódzkiego), 041 342 16 34, 041 344 33 58, e-mail: kurator@kuratorium.kielce.pl

Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach zaprasza na przedstawienia

Christian Simeon

TEORBAN

reżyseria Michał Głock
piątek 12 maja godz. 19.00

Jan Krzysztofczyk

KŁOPOT PANA BOGA

reżyseria Piotr Szczerski
sobota-niedziela 13-14 maja godz. 19.00

Patronat prasowy:

Słowo

Echo

733/slr

Patronat prasowy:

Słowo



Patronat prasowy:

Echo

735/slr

KIELECKIE CENTRUM KULTURY

zaprasza na

spektakl o wartościach życia „OSKAR I PANI RÓŻA”

Erica - Emmanuela Schmitta
Bestseller 2004 roku na miarę „Małego Księcia”
reż. Anna Augustynowicz
W WYKONANIU AKTORÓW
Teatru Współczesny w Szczecinie
28 maja 2006 g. 19.00 Duża Scena

Informacje i bilety: Impresariat KCK tel. 3449054; impresariat@kck.com.pl

Kuratorium sprawdzi

Kuratorium będzie musiało sprawdzić ile prawdy jest w zarzutach, że w szkole panuje dyscyplina spowodowana strachem, dyrektorka jest przede wszystkim menedżerem a nie pedagogiem. - Szkoła przypomina szkołę pruską, gdzie rządzi się za pomocą linijki i strachu. Kiedyś tak nie było, Żeromski słynął ze świetnej atmosfery - mówią uczniowie. Przy okazji wyjaśni się jak jest z nieobecnościami i jaki wpływ na nie ma atmosfera w szkole, dlaczego zlikwidowano uczniowskie forum na internetowej stronie szkoły (w jego miejsce powstały fora nieoficjalne), kto daje i jaka grupa uczniów bierze korepetycje.

Byli pracownicy Poczty Polskiej założyli prywatną firmę

Piracka, ale tańsza

Za miesiąc w dziesięciu miastach Świętokrzyskiego zacznie działać prywatna Miejska Poczta Doręczeniowa. Od kilku dni konkurencji państwowych listonoszy roznoszą listy w Radomiu. Są tańsi i szybsi. - I nielegalni! - krytykuje konkurencję Poczta Polska.

Choć prywatna Miejska Poczta Doręczeniowa przy państwowej Poczcie Polskiej jest jak mrówka przy słoniowi, to jednak olbrzymi monopolista na rynku doręczeniowym ma powody do nerwów i... strachu. I dobrze. Biblijny Goliat nie bał się pozornie słabszego Dawida, a jednak przegrał i wszystko wskazuje na to, że MPD również może pokonać PP w stylu Dawida!

Pierwsza placówka MPD powstała zaledwie dziesięć miesięcy temu w Rybniku i od razu miała mnóstwo zamówień. Miesiąc temu kolejne placówki prywatnej poczty powstały w Krakowie, Łodzi, Gorzowie, Koszalinie, Gdańsku i Radomiu. Niebawem prywatni kurierzy opłyną Warszawę, a za miesiąc będą też w dziesięciu świętokrzyskich miastach.

Czysty zysk dla firm i urzędów

MPD w Rybniku założył były naczelnik Poczty Polskiej w Gliwicach Tomasz Bodach. Swojego państwowego przeciwnika zna więc od podszewki i tym mocniej może uderzyć w słabe punkty. W jaki sposób? - Przede wszystkim ceną. Jesteśmy naprawdę dużo tańsi. A to przemawia do prywatnych firm i urzędów. Całe Starostwo Po-

wiatowe w Rybniku korzysta z naszych usług i naprawdę dużo na tym zaoszczędziło - zachwala Bodach. Rzeczywiście wysłanie listów z poręczeniem odbioru w prywatnej poczcie jest aż pięć razy tańsze niż w państwowej!

Drugim atutem MPD jest jakość usług. Kurierzy mają tam obowiązek dostarczyć listy i przesyłki w ciągu 48 godzin. A korzystającym z Poczty Polskiej coraz częściej zdarza się, że ich listy dojdą do adresata nawet za półtora tygodnia, priorytety, które powinny dochodzić w ciągu najpóźniej dwóch dni, docierają nawet po sześciu!

- Jesteśmy tani, bo nie mamy na utrzymaniu tylu ludzi, co Poczta - mówi twórca MPD. W Rybniku w MPD pracuje zaledwie sześć osób. Każdy kurier miesięcznie dobija ok. 5-6 tysięcy przesyłek i zarabia 2500 zł (na rękę). Nic więc dziwnego, że do prywatnej poczty dobijają się listonosze z PP, bo oni zarabiają najwyżej 1000 zł.

W Świętokrzyskiem cała sieć

Pełnomocnik MPD jest w Radomiu od niedawna. Na razie z usług prywatnych kurierów korzystają tam tylko prywatne firmy i rzemieślnicy. Umowy z klientami mają już podpisane również peł-



Czy zamiast wrzucać listy do skrzynek będziemy je powierzać kurierom z Miejskiej Poczty Doręczeniowej?

nomocnicy MPD w Świętokrzyskiem. Za miesiąc zacznie działać prywatna poczta w Kielcach. - Właśnie szukam miejsca na punkt, gdzie będzie można kupić nasze koperty i znaczki oraz wysłać list - informuje Andrzej Rojek z Kielc. Równocześnie uruchamia też oddział w Starachowicach.

Józef Hudek, który przez ponad dziesięć lat był wicedyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Poczтового Poczty Polskiej w Tarnobrzegu, teraz pomaga swojemu synowi w otwarciu MPD w Staszowie, Opatowie, Skarżysku, Pińczowie, Jędrzejowie, Sandomierzu i Busku. - Do końca roku MPD będzie miała sieć w całym województwie. Przez cały ten czas mamy specjalną promocję dla naszych klientów: za wszystkie przesyłki płać tylko złotówkę - zachęca Hudek.

Zapowiada, że osobiście będzie sprawdzał, jak pracują świętokrzyscy kurierzy prywatnej poczty, bo chcą wygrać z Poczta Polską nie tylko ceną usług, ale i szybkością. - Ludzie będą z nas zadowoleni, bo nasi kurierzy mają obowiązek osobiście pofatygować się do adresata nawet na dziesięcie piętro. I to trzy razy. Dopiero po trzykrotnej nieudanej próbie kontaktu będą mogli zostawić adresatowi awizo - zdradza Józef Hudek.

Nielegalni walczą o swoje prawa

Prywatna poczta rozrasta się w szybkim tempie i... działa nielegalnie. Rynek usług doręczeniowych będzie bowiem otwarty dla wszystkich dopiero w 2009 roku. Jak jest teraz? - Teraz prawo pocztowe jest tak skonstruowane, że chroni interesy monopolisty czyli Poczty Polskiej. Jest tam zapis, że tacy jak my, mogą zakładać firmy i doręczać pocztę pod warunkiem,



Tomasz Bodach nie przejmuje się karą i wyrokami, odwołuje się od nich i rozwija konkurencyjną sieć pocztową

Poczta stawia na zaufanie

Bartłomiej Kierzkowski, rzecznik Poczty Polskiej na region świętokrzyski: - My się nie boimy konkurencji prywatnej poczty, bo za nami stoją wielowiekowa tradycja, zaufanie klientów i gwarancja jakości. Jesteśmy bardziej kontrolowani, więc klienci mogą być pewni naszych usług. Pamiętam, jak na rynek wchodziły prywatne firmy pobierające opłaty za rachunki i też wtedy pytano nas, czy nie boimy się, że stracimy klientów. Po kilku miesiącach okazało się, że wiele z tych prywatnych firm założyło oszuści, którzy zniknęli z powierzonymi im pieniędzmi.

MPD nie zagraża nam, bo mamy o wiele szerszą paletę usług: idziemy też w kierunku usług bankowych i ubezpieczeniowych. Ale oczywiście będziemy reagować na konkurencję w ten sposób, że jeszcze większy nacisk położymy na jakość naszych usług, a jeśli trzeba będzie zejść z cen to oczywiście też jesteśmy w tej kwestii elastyczni.

że będą pobierać od klientów ponaddwukrotnie wyższe opłaty niż na Poczcie Polskiej - mówi Józef Hudek. - Przecież to absurd!

Hudek w imieniu MPD napisał więc pismo w tej sprawie do wszystkich posłów, senatorów, członków rządu i prezydenta RP. Na razie MPD nie przejmuje się karą, jakie nakładają na nich kontrolerzy z Urzędu Komunikacji Elektronicznej. - Odwołujemy się do sądów i mamy nadzieję, że do 2009 roku jakoś się te sprawy przeciągną - mówią pełnomocnicy prywatnej poczty.

- Zakładamy własną firmę, w którą inwestujemy własne pieniądze i lokale, dajemy ludziom pracę i dlatego jesteśmy traktowani jak szkodniki? W Unii Europejskiej działa mnóstwo prywatnych firm doręczeniowych i nikt ich nie tępi, więc i my będziemy walczyć o dostęp do rynku, a klienci tylko skorzystają na konkurencji! - zapowiada Józef Hudek z MPD.

MAGDALENA BRZEZIŃSKA
m.brzezinska@slowo.com.pl



Czym się różni MPD od Poczty Polskiej?

MPD ma własne koperty i znaczki. Zwykły list kosztuje 1 zł (na PP 1,30 zł), list polecony 1,50 zł (na PP 3,50 zł), a list polecony ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru 2 zł (na PP 5,40 zł). Prywatne firmy mogą kupić reklamę swojej firmy na znaczkach MPD: za wydrukowanie logo firmy na 20 tys. znaczków trzeba zapłacić 5 tys. zł. Doręczyciele listów w MPD to kurierzy (w odróżnieniu od państwowych listonoszy), którzy będą mieli też własne odróżniające ich od listonoszy uniformy.

Z życia wzięte

Magia żółtych tablic

Tym autobusem jechało całkiem sporo pieniędzy. Po ludziach by tego nie rozpoznał - ot, zwykłe świętokrzyskie typy. Młodszy, starszy, z miasta, ze wsi - same chłopcy. Ale za pazuchami swoich skąpówych kurtek każdy ukrywał paczkę banknotów. I to tych lepszych zagranicznych.

Kilkanaście lat temu z Kielc i z większości innych polskich miast codziennie wyjeżdżało po kilka takich autobusów. Wyjeżdżały pełne, wracały półpuste. Pasażerowie autokarów do Belgii, Holandii, Francji, powrotną drogę odbywali już na własnych czterech kółkach. Był to czas, gdy na polskich ulicach aż roilo się od żółtych holenderskich rejestracji. To była właśnie taka wypra-

wa. Okrągłą dobę w jedną stronę, do Utrechtu. Pasażerowie różni. Zaprawieni w bojach, którzy z wycieczek na zachodnie giełdy samochodowe zrobili sobie źródło utrzymania. I nowicjusze, nerwowo wyczekujący chwili, gdy dopadną swojego wymarzonego golfu. Niektórzy pierwszy raz za granicą. Z nosami przy szybach, żeby jak najwięcej zobaczyć z tego zachodniego, zakazanego do niedawna świata.

Pierwszy „niemiecki” postój. Towarzystwo wysypuje się na wysikanie. Przy parkingu świeżo postawiona, pachnąca toaleta. Czysto, że aż strach. Umywalki, kran - jak w hotelu. Mydła, papierki, duperełki... Ale większość naszego towarzystwa nie ufa. A nuż trzeba będzie zapłacić? Lepiej już

po sąsiedzku, w niskich krzaczkach, na równo przyciętych trawnikach. Sikają, aż echo niesie. Inni wypoczywający na parkingu wytrzeszczają oczy. Na szczęście wytrzeszczają niedługo, bo raz-dwa kończymy - i w drogę.

Nocleg w jakimś podmiejskim schronisku, na piętrowych łózkach, po ośmiu w pokoju. Z samego rana - ruszamy na giełdę. Setki samochodów - prawie same wraki. Dziesięć lat to standard. A są i dwudziestolatki. No i trochę świeżych, ale te nikogo nie interesują. Kupić auto za tysiąc dolarów - dwa, to jest interes. Droższych nie warto brać.

Niderlandzcy „właściciele”, z rękami jeszcze uwalnymi od farby i szpachli, gulgocząc gardłowo, zachwalają swoje maszyny.

Guzik człowiek z tego rozumie. Z budowy silnika - jeszcze mniej. Ale presja działa. Będziemy tu tylko kilka godzin, potem nocleg i wracamy do kraju. Szkoda tak na pusto... Tak szkoda, że aż móg przestaje pracować. Patrzy się na dziesięcioletnie auto, z lakierem prawie że mokrym od nowości i z 60 tysiącami kilometrów na przekreślonym liczniku. W Polsce nikt by się tym nie zainteresował. A tutaj - kupuje! Jeden, drugi, piąty...

Nazajutrz rano połowa świeżo zakupionych cudów techniki nie chce odpalić. W ruch idą linki holownicze, zapalanie na pych i temu podobne domowe sposoby. Jedziemy. Znowu doba, tym razem osobiście za kółkiem. Z duszą na ramieniu, czy coś się nie zepsuje.

Nie zepsuło się. Jesteśmy z powrotem. Ja i piękny, czerwony volkswagen.

- Panie, jeszcze tak za jeżdżonego silnika nie widział - zwierzał się na drugi dzień kielecki mechanik, do którego dotarłem, przyholowany przez znajomego. - Z Holandii pan nim przyjechał? Wierzyć się nie chce... Tu nawet naprawiać nie ma czego.

W najbliższą niedzielę okazało się, że magia żółtych tablic rejestracyjnych działa jednak nie tylko w Holandii. Na giełdzie w Miedzianej Górze też. Pozbyłem się wraka, nawet specjalnie na tym nie tracąc. A właściciel to zyskując. Prawie za darmo zwiedziło się przecież kawałek Europy.

ARTUR POTACZAŁA

Zabił ich pijany kierowca

- Jakby mnie nie powstrzymali, to sam bym z nim zrobił porządek. Bo jaka dla niego teraz kara? Zabić - dziadek 13-letniej Ewy mówi głośno to, co po cichu myśli większość okolicy. Jego wnuczkę zabił pijany kierowca. Starsza o rok Monika leży w szpitalu. W tym samym wypadku zginął ich wujek.

Wtorkowe popołudnie było w miarę pogodne. Ewa i Monika wsiadły na rowery. Był z nimi wujek, brat matki. Mieszkał niedaleko, w Promniku. - Pojechali do Oblęgorka. Taka wycieczka, żeby lody po drodze zjeść - dziadek dziewczynkę mówi krótkimi zdaniami. - No i żeby wracali tą samą

prostą drogą do Chełmiec, wszystko byłoby dobrze. Ale pojechali naokoło. I on ich tu spotkał.

Było po godz. 21. Już ciemno. Dziewczynki z wujkiem jechały do domu. Byli już bardzo blisko. Jeszcze jeden zakręt... Po lewej stronie mieli las, po prawej pole. Wtedy z tyłu, od strony Strawczynka, nadjechał niebieski „maluch”. - Prawdopodobnie mężczyzna i młodsza dziewczynka jechali obok siebie, to oni przyjęli na siebie główne uderzenie. - Ale wszystko będzie wiadomo po ekspertyzach - mówią policjanci. Całą trójkę samochód skosił jak roślinki.

- Znajomy wpadł do nas i krzyczy, że na drodze leży trup. Synowa natychmiast wybiegła i popędziła tutaj - dodaje starsza kobieta, mieszkanka Strawczynka. Od kilku dni okolic

mówi tylko o tej tragedii. W miejscu wypadku zatrzymują się ludzie, szukają śladów. - O, tu widać lakier niebieski, z tego samochodu - pokazują.

Zabił i uciekł

- Synowa dobiegła. Dziewczynki leżały w rowie. Starsza była przytomna. Powiedziała, jak się nazywa, gdzie mieszka, podała numer telefonu - relacjonuje kobieta.

Okolica zarośla się od samochodów na sygnalach. Policja, straż pożarna, pogotowie. Wujek dzieci nie żył. Lekarze reanimowali 13-letnią Ewę. Bez skutku. Monikę pogotowie zabrano do szpitala dziecięcego w Kielcach. Ma złamaną miednicę, obrażenia głowy. - Będzie dobrze - uspokajają lekarze.

Kierowca „malucha” nie zatrzymał się, nie pomógł, nie wezwał pogotowia. - Zahamował przed moim domem, aż się zakurzyło. Z samochodu wyskoczył taki wysoki facet i zaczął uciekać. Ten drugi po chwili odjechał - opowiada mieszkaniec pobliskiego domu. Policjanci, którzy pierwsi dotarli na miejsce, zauważyli światła samochodu, skręcającego gdzieś w bok. Pojechali za nim, jak tylko na miejsce dotarła straż pożarna i zabezpieczyła teren. „Malucha” znaleźli na polnej drodze, około trzech kilometrów od miejsca tragedii. Kierowca spał... Ma 27 lat, mieszka w tej samej wsi, co dziewczynki. Na alkoholomierzu wydymał prawie 2 promile.

Pił i jeździł

- Mąż, znaczy brat Piotra, usłyszał syreny. I jakiś samochód gazował niedaleko. Wskoczył na rower i pojechał - opowiada szwagierka zatrzymanego kierowcy. - Samochód stał tu w polach. Mąż szarpnął Piotra za ramię, pyta: - Co ty zrobiłeś? A on, że nie pamięta, że nie wie.

Zaniedbane podwórko, walący się dom. W szopce na węgiel czwórka malutkich dzieci je z miseczek makaronu. - O, to Piotra córka. Pięć lat skończy w lipcu - matka Piotra W. pokazuje małą blondyneczkę. - Jak we wtorek rano do pracy, do tartaku, pojechał, to już nie wrócił. My nic nie wiemy.

Fot. Policja

Zmasakrowane rowery są dowodem w sprawie przeciwko pijanemu kierowcy-mordercy

Jak wygrałam ze służbą zdrowia

Muszę zrobić badania okresowe. Pestka. Zwykle zajmowało mi to z półtorej godziny. Razem z wynikami badań z krwi i moczu. Wprowadzie w tym roku moja firma ma umowę z inną przychodnią, ale mam nadzieję, że tu sprawność służby zdrowia jest równie dobra, jak w poprzedniej. Melduję się około godz. 8. Obiecałam, że po 10 będę w pracy. Ups... Kolejka do rejestracji. W końcu tu przychodzą nie tylko tacy na badania okresowe, ale i chorzy, i chętni do specjalisty. Po półgodzinie jestem zarejestrowana. Teraz do pokoju nr 23. Znowu ogonek przed drzwiami. Pani pielęgniarka wchodzi i wychodzi. Kolejne pół godziny i siadam u niej przed biurkiem.

- Pani zdrowa? Zdrowa. Nie operowana, nie nosi okularów, nie bierze leków - monologuje pani pielęgniarka. - Proszę rękaw podwinąć, zmierzmy ciśnienie.

- I to już? - dziwię się, gdy mnie poucza, że teraz do okulisty. - A krew, a mocz?

- A chce pani? - dziwi się z kolei pani pielęgniarka.

- No na czczo przyszedłam, bo myślałam, że będą badania.

- Jak na czczo, to mogę panią wysłać na cukier. Ale trzeba czekać - poucza.

Na dźwięk słowa „czekać” rezygnuję. W końcu muszę być za godzinę w pracy, a tu jeszcze przede mną okulista i internista.

- U okulisty teraz kolejki.

Najlepiej przyjść około 15, już jest luz. No ale wtedy z kolei jest mało uprawnionych internistów - frasuje się pani pielęgniarka. - Ale to nic, do internisty przyjdzie pani jutro raniutko, na 7.

Wizja dwudniowych badań okresowych zwala mnie z nóg. Po ponadgodzinnym pobycie w przychodni wychodzę ze zmierzonym ciśnieniem. Po godz. 14 wracam,

tym razem przed drzwiami okulisty. No tak, nie posłuchałam pani pielęgniarki i jestem za wcześnie. - Pani doktor wyszła, służbowo oczywiście. Ale za pół godziny wróci - informuje inna pielęgniarka. Po półgodzinie pani doktor nadal nie ma, ale miła pani pielęgniarka robi mi te badania, które może. Za kolejne pół godziny jest już okulista. Jeszcze jedno szybkie badanie, wypisanie papierków - raptem z trzy minuty. Już mogę iść dalej. Przed drzwiami z tabliczką „Internista. Specjalista medycyny pracy” siedzą trzy osoby. Hura! Niestety, radość okazuje się przedwczesna. Do gabinetu wchodzę po kolejnej godzinie czekania. Pani doktor mnie osłuchuje, pyta czy nic mi nie dolega i czy nie mam wyprysków na skórze. Przybija pieczęć. Ufff! Wygrałam ze służbą zdrowia! Zamiast dwóch dni, poświęciłam na badania okresowe tylko jeden!

MONIKA WOJNIAK



Fot. Łukasz Zarzycki

Najbliżsi zabitych przyszli zapalić znicze w miejscu tragedii

- Czasem wypił, to potem nie pamiętał. Ale nieczęsto - zastrzega szwagierka. - Tak już musiało być... - wzdycha.

Co innego mówią ludzie we wsi. - Mało to razy się go z drogi zbierało, jak się pijany na rowerze wyrzucił - machają rękami. - Tam wszyscy lubią wypić.

Niebieskiego „malucha” Piotr W. kupił w sobotę. Dojeżdżał nim do pracy. Nie przeszkadzał mu fakt, że nie miał prawa jazdy. Zresztą nigdy mu to nie przeszkadzało. W 2001 roku został nawet ukarany za jazdę bez uprawnień. Policjanci przypominają sobie, jak miesiąc temu jechał z jakimś znajomym, tym razem jako pasażer, i rzucał przez okno butelką po piwie.

Jaka kara?

- Grzeczna, spokojna, wesoła, koleżeńska - wspomina Ewę Jarosław Kobiec, dyrektor Szkoły Podstawowej w Chełmcach. Cała szkoła ją opłakuje. Cała szkoła pójdzie na pogrzeb. Czekamy na psychologów, będą rozmawiać z naszymi uczniami.

- Bóg tak chciał - mówi prababcia dziewczynki. Rodzice załatwiają formalności związane z

pogrzebem. Mieli cztery córki. Teraz zostały tylko trzy.

Piotr W. podobno twierdzi, że wypił siedem piw. Prokurator postawił mu zarzut spowodowania śmiertelnego wypadku w stanie nietrzeźwym. Został tymczasowo aresztowany. Policja ustaliła już, z kim jechał. Kolega z sąsiedniej wsi. Jest w szpitalu, zgłosił się tam następnego dnia po wypadku. - Został na razie przesłuchany jako świadek - mówi sierżant Izabela Grabowska, rzecznik prasowy kieleckiej policji. Jeden z mieszkańców Chełmiec twierdził, że widział, jak po wypadku wysiada z samochodu kierowca i ucieka. Ale policja zapewnia, że wszystkie ślady wskazują na Piotra W. On sam to poświadcza. Przyznał się do winy i na policji, i przed prokuratorem. Grozi mu do 12 lat więzienia. - Sam bym się z nim policzył, gdyby go policja nie odgrodziła. Przywieźli go wtedy, w nocy, na miejsce wypadku, do karetki. Jaka kara powinna być dla niego? Zabić - mówi twardo dziadek dziewczynki. Przyjechał na miejsce tragedii, żeby zapalić znicze.

- Może wtedy by się ci pijacy opamiętali - potakują ludzie.

MONIKA WOJNIAK
m.wojniak@slowo.com.pl

Dosyć pobłażliwości dla morderców

W pierwszym kwartale tego roku świętokrzyska policja zatrzymała 1289 pijanych kierowców. Odnotowano 90 wypadków z udziałem nietrzeźwych, pieszych i kierowców. To o prawie 5 proc. więcej niż rok wcześniej. Dziewięć osób zginęło, 107 zostało rannych. Przez cały 2005 r. świętokrzyscy policjanci zatrzymali 6072 pijaków za kierownicą. Liczby są zastraszające, ale nie oddają wszystkiego. Nie oddają tragedii rodzin, które z winy takich kierowców tracą swoich najbliższych. „Słowo” przez wiele miesięcy prowadziło akcję „Stop pijanym kierowcom”. Dzięki naszemu uporowi udało się wywalczyć pierwszy od lat wyrok, nakazujący publikację w gazetach nazwiska pijaka, który śmiertelnie potrafił starszą kobietę. Ale potem znów zapadła cisza. Pijacy nie boją się zabierania praw jazdy, zatrzymywania samochodów, wyroków więzienia, najczęściej zresztą w zawieszeniu. Nie boją się, że zobaczą swoje zdjęcie w gazecie - bo prawnicy chronią ich wizerunek. Panowie policjanci, prokuratorzy, sędziowie - czas na więcej stanowczości i surowości. Pamiętajcie, że wy też macie dzieci.

Sejmem pokieruje absolwentka tajemniczej moskiewskiej uczelni

Głębia duszy pani marszałek

Nie ma temperamentu Renaty Beger, ale tak samo intrygująca - Genowefa Wiśniowska z Samoobrony, pierwsza kobieta na stanowisku wicemarszałka Sejmu. - Będę jak muzyka łagodzić obyczaje - zapowiada nowa pani marszałek.

- Lubię taką sentencję: „choćbyś wszystkie przeszedł drogi, nie dotrzesz do granic mej duszy - taka w niej głębia” - powiedziała kilka dni temu w TVN nowa wicemarszałek Sejmu Genowefa Wiśniowska.

ska, która przejęła tę funkcję po szefie swojej partii Andrzeju Lepperze.

I rzeczywiście już na pierwszy rzut oka (a właściwie ucha...) staje się jasne, że za pierwszą ko-

bietą wicemarszałkiem Sejmu nie będzie łatwo nadażyć. Mentalnie. Pierwszą zagadkę - do dziś zresztą nierozwiązaną - dała w poprzedniej kadencji, gdy tak skomentowała objęcie funkcji przewodniczącej sejmowej Komisji Mniejszości Narodowej: - Myślę, że fakt, iż nie znam dobrze żadnej mniejszości narodowej jest pozytywny, bo wszystkie mniejszości będą traktować tak samo.

Zaufana wodza

Jak niepozorna 57-lątka doszła do szczytu kariery politycznej? Sama mówi, że jej przygoda z polityką zaczęła się dopiero po upadku komuny i od razu w Samoobronie. Genowefa Wiśniowska była współzałożycielką partii Leppera i jedną z najbliższych współpracowników przewodniczącego. W szefa partii do dziś wpatrzona jak w obrazek - Andrzeja Leppera porównała nawet do rzymskiego wodza Cyncynata!

Nic więc dziwnego, że to właśnie jej „Cyncynat Samoobrony” powierzył funkcję sekretarza generalnego partii. Do Sejmu Wiśniowska dostała się pierwszy raz w 2001 roku i to bez trudu, zdobywając w Białymstoku 12 tysięcy głosów. W ubiegłym roku zagłosowało na nią półtora tysiąca mniej wyborców.

Na swój sukces w partii czekała długo, ale cierpliwie. W poprzedniej kadencji Sejmu niemal niezauważalna kobieta w partii Leppera, bo Samoobrona eksploatowała medialnie głównie poseł Renatę Beger (która zresztą od kontaktów medialnych nie stroniła i dzięki temu zapisała się w annałach polskiego parlamentaryzmu jako jedyna posłana z „kurwikami” w oczach...).

Genowefa Wiśniowska ma za to, jak już wiadomo, „głębę w duszy”. A poza tym tajemnicze wykształcenie. Ukończyła bowiem parapsychologię w Instytucie Ekonomii i Kultury w Moskwie (filia w Warszawie). Zanim zainteresowała się zagadkami ludzkiej psychiki, ukończyła Technikum Ekonomiczne w Legnicy i Studium Kulturalno-Oświatowe we Wrocławiu, ale „kaowcem” nigdy nie była.

Obecna pani marszałek pierwsze zawodowe kroki stawia-



Zdjęcie: PAP - Tomasz Gzell

ła bowiem w dziale technicznym Zakładu Naprawy i Mechanizacji Rolnictwa w Żąbkowicach Śląskich. Na początku lat dziewięćdziesiątych przeszła jednak do sektora prywatnego: siostra zaproponowała jej wspólne kierowanie rodzinnym zakładem w Żąbkowicach (próżniowe pakowanie wyrobów garmażeryjnych), ale biznes nie wypalił, firma upadła.

I wtedy właśnie Genowefa Wiśniowska postanowiła zainwestować w politykę.

Z synową w Sejmie

Od początku swojej kariery politycznej poseł Wiśniowska starannie jednak chroni dostęp do swojego życia prywatnego. O jej pochodzeniu wiadomo tylko tyle, że urodziła się w Ożarach na Dolnym Śląsku, matka ukończyła siedem klas, a ojciec był krawcem. - Pochodzę z patriotycznej rodziny. Wartości takie jak Bóg, Honor, Ojczyzna były i są dla mnie drogą wiodącą przez życie - mówi Wiśniowska.

Ma dwoje dzieci, obecnie jest stanu wolnego. O rozwodzie z mężem nie chce mówić („Ja poszłam

górą, a mąż doliną”). Jedyną znaną publicznie osobą z jej rodziny jest synowa Elżbieta Wiśniowska (31 lat), która również dostała się jesienią do Sejmu, a w Samoobronie już ma dość silną pozycję, bo to ona została wysunięta przez Samoobronę do reprezentowania partii w radzie programowej Polskiego Radia.

Genowefa Wiśniowska nie należy do najbogatszych parlamentarzystów Samoobrony (choć nie ma też długów, jak wielu z nich): na koncie zaoszczędziła tylko 15 tys. złotych, mieszka w 86-metrowym mieszkaniu spółdzielczym. Pracuje w dwóch komisjach sejmowych: Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Po ciężkiej pracy w Sejmie Wiśniowska najlepiej relaksuje się na spacerach z ukochanymi wnuczętami, dwuletnimi bliźniakami Wiktoria i Juliuszem.

MAGDALENA BRZEZIŃSKA
m.brzezinska@slowo.com.pl

Fragmenty czatu z poseł Genowefą Wiśniowską, przeprowadzonego przed ostatnimi wyborami parlamentarnymi:



shadow: Jak zaczęła się pani przygoda z Samoobroną?

Genowefa Wiśniowska: Chciałabym odpowiedzieć pół żartem, pół serio. Spowodowali to trzej mężczyźni: Lech Wałęsa, Leszek Balcerowicz i Andrzej Lepper. Lech Wałęsa, gdyż powiedział hasło „bierzcie w swoje ręce” - więc wzięłam. Leszek Balcerowicz, który spowodował w niemalże jedną noc podniesienie stopy procentowej, co miało następstwa dla gospodarki polskiej. Andrzej Lepper - osobowość, patriotyzm i siła charakteru.

Andrea: Jaki jest pani stosunek do ruchów feministycznych w Polsce i na świecie?

Genowefa Wiśniowska: Każde ruchy wyzwalają „coś” w pojeźdynczym człowieku, a po to dano nam wolną wolę, aby decydować o akceptacji lub nie.

Biskup: Czy popiera pani karę śmierci?

Genowefa Wiśniowska: Osobiście nie. Uważam, że tu na tej ziemi jesteśmy przejściowi i nikomu nie dano prawa, aby to życie odbierać. Za ciężkie przewinienia jestem za dożywociem.

Liberal: Czy przed tym jak związała się pani z Samoobroną, była pani członkami innych partii np. PZPR?

Genowefa Wiśniowska: Nigdy nie byłam w żadnej partii, ale bardzo dużo działałam na niwie społecznej w dziedzinie kultury, prowadziłam zakładową gazetkę, zespół poezji i małe formy teatralne.

Andrea: Jaki jest pani stosunek do związków homoseksualistów?

Genowefa Wiśniowska: Ten temat jest niewątpliwie istotny, od którego nie da się uciec. Należy się zastanowić jak rozwiązać problemy majątkowe, nie spokrewnionych osób tej samej płci prowadzących wspólne gospodarstwo domowe. Jednakże nie daję przyzwolenia na wspólne wychowywanie dzieci.

Gramic: Dlaczego Andrzej Lepper zachowuje się w waszej partii jak dyktator? Czy tak ma wyglądać jego sposób wykonywania władzy?

Genowefa Wiśniowska: Jestem od początku w Samoobronie tj. od 1992 roku, i nigdy nie odczułam, żeby przewodniczący był dyktatorem, wręcz odwrotnie dla osób o silnej osobowości, myślę tu o działaczach, jest wielkie pole do popisu spełniać się dla dobra ojczyzny. Poza tym Polska potrzebuje silnej osobowości i człowieka, dla którego dobro pojedynczego człowieka, jak i kraju jest na pierwszym miejscu.

Gramic: Czy Andrzej Lepper jest człowiekiem szanującym prawo?

Genowefa Wiśniowska: Tak oczywiście, ale przede wszystkim szanuje i respektuje zapisy obecne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Chociaż mamy przygotowany swój projekt konstytucji, który określa prawa i obowiązki organów państwa i obywateli, politykę społeczno-gospodarczą opartą na koncepcji III Drogi oraz określa fundamentalne prawa człowieka czyli prawo do pracy, godziwą za nią zapłatę, prawo do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, do zachowania zdrowia, opieki zdrowotnej, prawo do oświaty i nauki oraz prawo do bezpieczeństwa.

Złóż życzenia swojej Mamie

W piątek, 26 maja
w Słowie
specjalny dodatek
z życzeniami!

Czarny scenariusz



O napiętej sytuacji w polskiej służbie zdrowia z Ewą Kopacz, przewodniczącą Sejmowej Komisji Zdrowia rozmawia ILONA JUSZCZYK-PECKA.

Lekarze manifestują przed Sejmem, zapowiadają ogólnopolski strajk, pacjenci boją się o swoje zdrowie, minister Religa podaje się do dymisji. Dawno nie było takiego zamieszania w służbie zdrowia...

- A jeśli będzie realizowany najgorszy ze scenariuszy, a taki się szykuje, to może być jeszcze gorzej... Na miejsce ministra zdrowia Zbigniewa Religi szykowany jest wiceminister Piecha. A on nigdy nie ukrywał, że jest za budżetowym systemem zdrowia.

Co to oznacza dla szpitali?

- Powtórkę z rozrywki. Kiedy pieniądze uznaniowo trafiały do poszczególnych lekarzy wojewódzkich, a teraz mogłoby to spótkać poszczególne oddziały NFZ. Nagle mogłoby się okazać, że szef naszego oddziału nie jest ani po linii, a ani po bazie w stosunku do ekipy rządzącej, a wówczas mniej pieniędzy trafiałoby do naszego regionu, co wiązałoby się z jeszcze gorszą sytuacją naszych szpitali.

Więc jak to powinno być rozwiązane?

- Muszą być określone czyste zasady finansowania świadczeń zdrowotnych. Nie na zasadzie uznaniowej, ale na drodze realnej oceny usług medycznych, jakości ich wykonania, wykształcenia medyków. A tu możemy się naprawdę pochwalić, bo mamy mnóstwo lekarzy z co najmniej drugim stopniem specjalizacji.

Więc źle by się stało, gdyby minister Religa odszedł z rządu?

- Zdecydowanie tak. Przez te siedem miesięcy, kiedy kierował resortem zdrowia, przyzwyczaił nas konkretnej wizji ochrony zdrowia: odpowiednia identyfikacja pacjentów, sprawozdawczość, dodatkowe ubezpieczenia zdrowotne. Jeśli Religa ustąpi, to odepdzie ze swoim autorskim programem. To oznacza dla służby zdrowia stracone pół roku i powrót o kilka lat do tyłu. Nici pewnie byłoby także z obiecywanych przez ministra podwyżek dla lekarzy.

Jak pani ocenia żądania płacowe lekarzy?

- Powinni dostawać za swoją ciężką pracę dużo więcej pieniędzy. Jednak jeśli dzisiaj każdy medyk miałby otrzymać trzydziestoprocentową podwyżkę, to nie jestem przekonana co do słuszności tego rozwiązania. Trzydziestoprocentowa podwyżka będzie dużo większa dla tego, kto zarabia sporo, a o wiele mniejsza dla tego, kto dostaje mniej. Jeśli jednak minister uwzględniłby w kosztach świadczeń medycznych również pracę lekarza czy pielęgniarki, ich kwalifikacje i zaangażowanie, to te grupy zawodowe nie protestowałyby dziś przed Sejmem.

Lekarze obawiają się, że projekt ustawy o podwyżkach od 2007 roku może zostać zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny. Twierdzą, że rząd zgłosił wadliwy projekt, żeby uciec od realizacji obietnic...

- Zdążyłam już przywyknąć do tego, że większość aktów praw-

nych, które trafiają do komisji, potem kwestionuje Trybunał Konstytucyjny. Tak nie powinno być. Albo przygotowujemy coś w gronie legislatorów i mamy świadomość, że tworzymy poprawne prawo, albo tworzymy buble prawne, które potem trzeba prostować. W tym przypadku największy problem stanowi brak pieniędzy na podwyżki. Stąd gra na zwłokę.

Podobnie jak z odroczoną o dwa tygodnie debatą o służbie zdrowia w Polsce?

- Boję się, że te dwa tygodnie mogą być równe z nieskończonością... Premier odłożył ją na później, bo nie było pomysłu, co ma zgłosić jako pewnik. Wszyscy ci, którzy przyjechali przed Sejm, chcieli usłyszeć, w jakiej formie będą dokonywane zmiany w systemie ochrony zdrowia, jaki będzie obowiązywał kalendarz tych zmian i co z tego dla nich wyniknie. A tego na razie nie wie nikt...

Sytuacja w radomskiej służbie zdrowia bardzo się skomplikowała. Od poniedziałku strajkuje jeden szpital, za kilka dni przylączy się do niego drugi. Pod koniec miesiąca może się okazać, że nie będzie miał kto jeździć w karetkach pogotowia...

- To jest przerażające. Taka sytuacja wkrótce może stać się problemem ogólnopolskim, bo zastrajkują szpitale w całym kraju. Dlatego rząd musi podjąć konkretne decyzje. Bo coż mogą zrobić sami dyrektorzy szpitala? Nikt z nich cudownie nie rozmnoży pieniędzy na podwyżki.

...Zwłaszcza, że wiele szpitali ma duże kłopoty finansowe.

- Jeśli dziś mówimy, o złej kondycji finansowej szpitali, to wynika to z tego, że od kilku lat pieniądze dla lecznic było za mało i dzielone były w niejasny sposób. Nikt nie odważył się policzyć środków krążących w systemie, aby jasno powiedzieć pacjentom, czy to wystarczy na ich kompleksowe leczenie, czy też za pewne usługi musieliby płacić. Mogłoby się okazać, że tych pieniędzy jest dostatecznie dużo, bo oprócz 38 miliardów, o których wiemy, około 20 miliardów w tej chwili krąży poza systemem, np. w postaci tzw. ubezpieczeń dodatkowych, które już na rynku funkcjonują. Gdyby te pieniądze zliczyć, zlikwidować szarą strefę, to okazałoby się, że tych funduszy nie jest wcale mniej niż domagają się lekarze, czyli na poziomie 6 proc. PKB.

Jak pani widzi najbliższe dni polskiej służby zdrowia?

- Czarny scenariusz. Przy tej egzotycznej koalicji, która w tej chwili jest, możemy się spodziewać, żeby ministrem zdrowia zostanie jakiś nowy talent menadżerski z Samoobrony. Tylko, czy będzie miał pomysł na uzdrowienie polskiej służby zdrowia...?

Magiczne oferty w CITROËNIE



CITROËN C4 * oszczędzasz do 15 800 zł
wyposażenie standardowe każdej wersji to:
• dwie poduszki powietrzne
• ABS, BAS, EBD
• podgrzewane lusterka elektrycznie sterowane
• komputer pokładowy
• elektryczne szyby przednie



CITROËN Xsara Picasso * oszczędzasz do 29 500 zł
wyposażenie standardowe każdej wersji to:
• cztery poduszki powietrzne
• ABS, BAS, EBD
• klimatyzacja
• komputer pokładowy
• reflektory przeciwmieglne
• tapicerka welurowa



CITROËN Berlingo * oszczędzasz do 14 500 zł
wyposażenie standardowe każdej wersji to:
• wspomaganie kierownicy
• poduszka powietrzna kierowcy
• dzielona kanapa tylna



rabat w wysokości VAT-u
CITROËN C5 * już od 69 000 zł
wyposażenie standardowe każdej wersji to:
• poduszki powietrzne: czołowe, boczne, kurtynowe i na kolana kierowcy
• ABS, ESP, ASR, BAS, EBD
• automatyczna klimatyzacja
• komputer pokładowy
• radio z odtwarzaczem CD
• zawieszenie hydroaktywne III generacji

KIELCE
AUTO LIDER
ul. 1 Maja 191
tel. 0 41 346 35 20

RADOM
CITROËN OPTIMAL
ul. Czarnieckiego 25/27
tel. 0 48 360 90 56

Zapraszamy na Drzwi Otwarte 12-14 maja

Fantastyczne okazje w Citroënie Cię oczarują! Otrzymasz niesamowite rabaty i jedną opcję gratis w pakiecie wyposażenia dodatkowego. Oszczędzisz nawet do 29 500 zł. Skorzystaj i wyczaruj coś dla siebie.

CITROËN
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Oferta zarezerwowana dla klientów indywidualnych. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2006, zamówionych od 02.05.2006 do 31.05.2006. Rabat w wysokości VAT-u liczony jest od ceny cennikowej brutto. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą jest ograniczona. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

Z ostatniej chwili

Minister Religa podał się do dymisji, ale ta nie została przyjęta i najprawdopodobniej zostanie w rządzie. Odejdzie natomiast jego zastępca Bolesław Piecha. System ubezpieczeniowy zostaje - ogłosił w środę. We wtorek ma przedstawić rządowi projekt naprawy służby zdrowia. Zgodnie z nim najważniejszy jest wzrost nakładów na służbę zdrowia, w ciągu trzech lat premier obiecał, że będzie to 5 proc., a nie 4 jak dotychczas. Pieniądze mogą pochodzić ze zwiększenia składek, które płaci budżet za niektórych ubezpieczonych lub dodatkowych współubezpieczeń. Narodowy Fundusz Zdrowia pozostałby, ale w ciągu kilku lat można podzielić go na 2-3 konkurujące publiczne instytucje.

Z JANEM GIERADĄ, dyrektorem szpitala wojewódzkiego, który w tym roku obchodzi podwójny jubileusz: 40-lecie pracy i sześćdziesiąt lat życia, nie tylko o sprawach zawodowych rozmawia BEATA ALUKIEWICZ.

Trzy tygodnie temu został pan „dziadkiem” dziewięcioraczków. Ba, osobiście, co dwie godziny butelką ze smoczkiem karmił pan małeństwa...

- Jeżeli już chodzi o ścisłość, to byłem „dziadkiem” jedenastoraczków, ale dwóch niestety nie dało się uratować. Ale może wyjaśnimy: chodzi o szczenięta mojej ukochanej suki Astry, czeskiego wyżła szorstkowłosego. To był dla mnie szok. Dzwonią mi z domu do pracy, że jest pięć maluchów. Myśle: świetnie. Wracam wieczorem, a tu jedenaście piszczących nieszczęść. W dodatku ich matka zdycha. Przez cztery dni walczyła o życie. A my - bo nie tylko ja, ale cała moja rodzina, a głównie naj-

i czempiona Anglii. Ale jak mógłbym handlować „wnuczętami”? Zupełnie za darmo oddać nie mogę, gdyż istnieje przesada, że by pieski dobrze się chowały, trzeba za nie zapłacić metalową monetą.

To już widzę, że kocha pan zwierzęta. Tym trudniej mi zrozumieć fakt, że jest pan zapalonym myśliwym...

- A co w tym dziwnego? Ja w zasadzie w ogóle nie strzelam. Czasami jedynie do wytypowanych sztuk, głównie do ptactwa. A że dziczyzny nikt u mnie w domu nie jada, to mięso oddaję znajomym. Poza tym zajmuję się głównie dokarmianiem: mam pod

Nie wszyscy mnie kochają

starsza córka Basia i moje prawdziwe wnuczęta: Patrycja, Kuba i Jasiu - musieliśmy zająć się maluchami. Faktycznie, co dwie godziny: buteleczka, smoczek i dziewczęt pieszczków do wykarmienia. Udało się.

To jak się pan z nimi rozstanie?

- Będzie ciężko. Ale pójdą w dobre ręce, do przyjaciół. Za symboliczną złotówkę, mimo iż to potomstwo czempionki Polski

opieką teren obok Exbudu. Czasami łowią ryby. Tyle że nie mam karty wędkarskiej, więc „wyciągam” ryby ze stawu mojego przyjaciela na Białogoni. I co roku wpuszczam tam narybek karpi, tołpyg, okoni. Bo myślistwo dla prawdziwego myśliwego, to przede wszystkim obcowanie z przyrodą, z naturą. A ja to lubię od urodzenia. Proszę pamiętać, jestem chłopakiem ze wsi.

I znów mi coś nie pasuje. Las, przyroda, zwierzęta, to cisza, łagodność. Tymczasem równie namiętnie kocha pan boks, sport brutalny, mało przyjacielski...

- Ależ pani się zna na sporcie! Boks jest jedną z uczciwszych form walki. Uczy odwagi, szybkości reagowania, oceniania niebezpieczeństwa. Sam boksowałem przez siedem lat, to wiem. I teraz też nie przepuszczę żadnej transmisji. Żeby nawet była o drugiej w nocy, żebyśmy się w ogóle nie kładli spać. W ogóle lubię sport. Chodzę na mecze Korony i Vive.

Nie przekonał mnie pan, ale nie będę się upierać. Zostawmy sport w spokoju i może przejdźmy do tego, co mnie sprowadziło do pana gabinetu: czterdzieści lat minęło...

- Nie wiadomo kiedy. A czy wie pani, że ja miałem tylko dwa miejsca pracy? Zaraz po studiach na Politechnice Świętokrzyskiej dostałem etat w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkaniowych, zajmowałem się remontami, a po sześciu latach przeszedłem do szpitala. Zostałem wicedyrektorem do spraw administracyjno-ekonomicznych, później po odejściu na emeryturę pani dyrektor Barbary Sarneckiej-Szunke, dyrektorem. I tak się to zaczęło.

Zaraz, zaraz, chyba zapomniał pan o Ameryce...

- No tak, gdyby nie Ameryka, to czterdziestolecie obchodziłbym rok temu. W 1987 roku kolega załatwił mi zaproszenie. Takie, bym mógł dostać wizę. Wziąłem urlop bezpłatny i wylądowałem w Chicago. Ale nikogo tam nie miałem, mogłem liczyć tylko na siebie. Wiodło mi się nie najgorzej. Pracowałem przy remontach domów, a zimą przy obróbce metali na szlifierce. W sumie nie miałem ani jednego dnia wolnego.

To był typowy wyjazd zarobkowy?

- Tak. Dolar stał wówczas bardzo wysoko - 3 400 ówczesnych złotych. Jeżeli przeliczyć to na towar: za sto sprzedanych w Polsce dolarów można było kupić superwanę żeliwną. Dziś za te pieniądze nie kupi się nawet ćwierć wanny...

I podobno to się tak panu spodobało, że chciał pan zostać na stałe...

- Faktycznie, mogłem nie wracać. Odpowiadał mi tamtejszy system pracy: nikt nikogo nie kontroluje, ale też nikt się nie obija. Nie ma list obecności, ale nie ma nieuzasadnionych absencji. Jak przerwa się kończy o 14, to o 14 każdy jest już na swoich stanowiskach. A w Polsce panował wówczas system: czy się stoi, czy się leży... Więc miałem ochotę przedłużyć pobyt, ale ściągnięto mnie podstępem.

?
- Moja najstarsza córka powiedziała, że wychodzi za mąż. To

pomyślałem sobie: jak to, nie będę na weselu pierwszorođnego dziecka? Jakie pieniądze to wynagrodzą? I wróciłem. A tu okazuje się, że ślub, owszem, jest planowany, tylko za pół roku.

I rzucił się pan w wir pracy i... nauki.

- Zrobiłem studia pedagogiczne, bo lubię wyklądać, a chciałem mieć do tego jakieś podstawy metodyczne. Mam zawodowy licencjat z nieruchomości - mój najtrudniejszy dyplom, w pierwszym podejściu zdały tylko dwie osoby, w tym ja. Skończyłem studia podyplomowe z zarządzania ochroną zdrowia i podyplomowe religioznawstwo. Tak, właśnie religioznawstwo. Bo choć jestem człowiekiem lewicy, to jestem człowiekiem wierzącym.

Szpital pod pana kierownictwem bardzo się zmienił. Nie ma długów, ma świetny sprzęt, wprowadza coraz to nowsze metody leczenia. Ma ISO i akredytację. Z roku na rok przybywa pacjentów, ale też i coraz krócej muszą oni leżeć na oddziałach. Czy był jednak taki moment, kiedy miał pan dość, chciał odejść?

- Tak, kiedy uruchomiłem drugą stację dializ. To była dość nietypowa inwestycja, gdyż oddział był prywatny, ale chorzy nie płacili. Na ówczesne czasy dość nowatorski pomysł i to się władzom województwa nie spodobało. Dały mi do zrozumienia, że powinienem odejść. Długo się zastanawiałem, ale postanowiłem, że

Jan Gierada

Dyrektor szpitala wojewódzkiego, kielecki radny - przewodniczący Komisji Zdrowia, łowczy w Kole Łowieckim Rosomak Daleszyce, organizator wielu akcji charytatywnych, szczególnie na rzecz dzieci. Inżynier. W tym roku kończy 60 lat. Pochodzi z Zamkowej Woli - niewielkiej miejscowości położonej pomiędzy Łagowem, a Nową Słupią. Troje dzieci: Barbara - ekonomistka, bliźniaki Andrzej - inżynier budownictwa i Kasia - ekonomistka. I troje wnucząt: czteroletni Kuba, jedenastoletni Jasiu i dwunastoletnia Patrycja.

przekonał do swojego pomysłu. I to mi się udało.

Ale zgodzi się pan, że jest osobą kontrowersyjną. Ma pan chyba tyle samo wrogów, co przyjaciół. I czasami - proszę wybaczyć - dość niekonwencjonalny sposób wyrażania się...

- Wiem, że nie wszyscy mnie kochają. O wrogach nic nie słyszałem, za to faktycznie, przyjaciół mam sporo. Ja po prostu jestem człowiekiem, który mówi prosto w twarz, to co myśli. Jednym się to podoba, drugim nie. Ale generalnie jestem człowiekiem spokojnym, łagodnym. No, chyba że mnie ktoś lub coś zdenerwuje.

Na przykład...

- Nie znoszę głupoty. I fałszu. I wówczas faktycznie rąbię prawdę w oczy. Przyznaję, nie wszystkim może się to podobać.

W liście gratulacyjnym od marszałka można o panu przeczytać: „Z pozoru szorstki, w istocie człowiek niezwykle wrażliwy. Pracowity i oddany ludziom. Co myśli, to i powie. Gdy obieca, nie zawiedzie. Otwarty, szczery, dobry”. Zgadza się pan z tym?

- Ktoś, kto to pisał, dobrze mnie zna.

L TOM
1995 **SZKOŁA JAZDY**

Kielce, ul. Żelazna 47,
tel. (041) 368-47-77, 0-600-22-77-66

Kat. A, B, C, D, CE/naczepe

KURS PRAWA JAZDY

KIELCE:

A, B - 29.05.2006 r., 12.06.2006 r., godz. 16

C, D, E - 16.05.2006 r., 30.05.2006 r., godz. 16

BIURO:
wtorek, czwartek, godz. 14-17;
sobota, godz. 10-12

STARACHOWICE,
ul. Żytnia 31, SM „Wanacja”
biuro: środa, godz. 12-17,
Piątek godz. 15-17

ROZPOCZĘCIE:
15.05.2006 r., godz. 16

Wizytówki Kielc

Mają za sobą świetny sezon. Zaśpiewały na siedmiu festiwalach, z których przywiozły siedem nagród. Znalazły się w finałowej dwudziestce Przeglądu Piosenki Artystycznej we Wrocławiu, czego nie dokonał jeszcze nikt z Kielc. Jako jedyne z Polski kilka miesięcy temu były na Cyprze, gdzie kręciły teledyski dla telewizji polskiej. Mają zaproszenia na kolejne festiwale i koncert piosenek Grzegorza Ciechowskiego. Panie i panowie! Justyna Łysak i Ilona Sojda z Kieleckiego Centrum Kultury!

Ten sezon artystyczny należał do nich. Co do tego nikt nie ma wątpliwości. Przynajmniej jeśli chodzi o ludzi, którzy orientują się w wydarzeniach dotyczących piosenki artystycznej. Gorzej mają ci, którzy wiedzą o kulturze czerpią z kolorowych pism i radiowych list przebojów. Tam nazwiska Justyny i Ilony nie są znane. I nic dziwnego, bo dziewczynom daleko do kolorowych gwiazdek ze słynnymi piłkarzami u boku. Gorzej, bo ich twórczość znana jest również niewielu osobom z Kielc, pomimo że obie tutaj mieszkają, ćwiczą i na każdym koncercie podkreślają, że przyjechały ze stolicy Świętokrzyskiego. I tak zrodziła się dość dziwna sytuacja, że nazwiska Łysak i Sojda w całej Polsce kojarzone są z Kielcami, chociaż w Kielcach niewiele osób o nich słyszało. Już czas, by tę sytuację zmienić. Pierwszym krokiem do pokazania Kielcom dwóch dziewczyn, którymi zachwyca się cała artystyczna Polska, będzie koncert „Wizytówki artystycznej”.

Wizytówka pierwsza: Justyna Łysak

Na scenę wychodzi niewysoka, drobna brunetka. Ubrana najczęściej w coś czarnego. Z długimi włosami i mocnym głosem. Kilka lat temu przyszła na przesłuchanie do KCK. Była chora i zmęczona długim czekaniem, kiedy zza ściany wychylił się brodaty facet w czarnej koszulce. - Jest tu jeszcze ktoś? - niemal wykrzyknął. Justyna siedziała pod ścianą, z chusteczką w ręce. Niestety ją zauważył. Niestety - bo ten gość na pierwszy

rzut oka nie wyglądał zbyt przyjaźnie. I gdyby nie to, że już na nią patrzył, pewnie po cichutku wycofałaby się do tyłu i Marek Tercz nigdy by jej już nie spotkał. Weszła jednak do sali, usiadła przy fortepianie i zaśpiewała jedną linię tekstu. I wtedy on wykrzyknął uradowany: - Bierzymy ją!

Przez kilka lat współpracowała ze Sceną Autorską KCK. Śpiewała teksty Henryka Jachimowskiego do muzyki Marka Tercza. Ci, którzy lubią wiedzieć, co się dzieje w Kielcach, na pewno ją kojarzą. Drobna dziewczyna silnym głosem śpiewająca:

„Jestem z cienia i z płomienia i z olśnienia

Z pogrążenia, z poniżenia, z zapomnienia

Jestem z drżenia, z uwielbienia, z uniesienia (...)

Teraz, na koncercie w najbliższą środę, będzie inna. - Justyna się rozwija - twierdzi Marek Tercz. Rozwój to zmiany, więc Justyna pokaże swój zupełnie nowy wizerunek artystyczny. Podczas koncertu „Wizytówki artystycznej” będzie go mieć. Zresztą nie tylko ten jeden raz, bo to nie jest przecież jednorazowa kreacja, ale nowa droga, którą Justyna odkryła i którą zamierza pójść. Justyna śpiewająca i Justyna grająca na pianinie. To też coś nowego, choć gry uczy się już od czternastu lat. - Ale nigdy dotąd nie odważyłam się pokazać tego na scenie - przyznaje. Teraz się odważy.

Wizytówka druga: Ilona Sojda

To nazwisko pojawiało się na wszystkich festiwalach piosenki artystycznej w ubiegłym sezonie. Najpierw była zapowiedź, a potem jeszcze jedno zdanie: „Nagroda główna dla Ilony Sojdy”. Mówi się o niej, że jest największym odkryciem piosenki literackiej w Polsce. Ale jest również wielką nieobecnością w Kielcach, mieście, z którego pochodzi. Przez ostatnie kilkanaście dni ta nieobecność jest usprawiedliwiona. Ilona zdaje maturę. Ostatni egzamin ma w poniedziałek. Wtorek spędzi pewnie na próbach, a w środę zaśpiewa sześć utworów ze swojego recitalu, który będzie miał premierę w październiku w

Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie.

Recital, zatytułowany „Kadisz dla Róży”, będzie rodzajem spektaklu, w którym Róża występuje pod dwoma postaciami. To z jednej strony symbol miłości, o którym w „Małym Księciu” Antoine Saint-Exupéry twierdził, że aby człowieka unicestwić, wcale nie trzeba niszczyć jego cielesności. Wystarczy zabrać mu to, co najbardziej kocha, co jest dla niego najważniejsze. Druga Róża to osiemnastoletnia kobieta, która została zamordowana w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. - Te dwie historie są na siebie nawinięte. Piosenki są opowieścią śpiewaną przez Różę, bądź na jej temat - mówi Marek Tercz, twórca słów i muzyki do recitalu.

Po występach Ilony media pisały, że ma w sobie jaskrawość, która uwidacznia się na scenie. Nie do końca wiadomo, jak tę jaskrawość określić, ale wiadomo na pewno, że jest w stanie niezwykle poruszyć słuchacza czy widza. - I to jest jej siła - twierdzi M. Tercz, z którym Ilona pracuje od kilku miesięcy. W środę będzie szansa, by zachwyciła kielczan.

O co tak naprawdę ten szum?

O to, że artysta istnieje wtedy, gdy jest fizycznie obecny na scenie. Ilona i Justyna są. Jeżdżą na festiwale, dostają nagrody, występują w koncertach telewizyjnych. W tym roku, po raz pierwszy w historii wrocławskiego Przeglądu Piosenki Artystycznej, w dwudziestce najlep-

szych wykonawców znalazł się ktoś z Kielc. Mało tego. Były to od razu dwie osoby - Justyna i Ilona. Ta druga dostała się do ścisłego finału.

Ale to nie wszystko, bo przed dziewczynami kolejny sezon. Ilona zakwalifikowała się do finału Zamkowych Spotkań Poetyckich w Olsztynie, ma zaproszenie do udziału w koncercie na Zamku Królewskim na Wawelu, oraz na festiwal muzyki polskiej na Litwie. Pojedzie też na tegoroczną Famę i festiwal recitali do Józefowa. Razem z Justyną zostały zaproszone do udziału w koncercie piosenek Grzegorza Ciechowskiego.

Właśnie o to ten cały szum. - Ten sezon był nieprawdopodobny. Wydarzyła się masa rzeczy, ale wszystkie poza Kielcami - dodaje Marek Tercz. A Kielce zasługują na to, żeby wiedziały, co mają najlepszego i czym mogą się chwalić. To tak zwana piosenka artystyczna i dwie dziewczyny, które po prostu umieją śpiewać. Na tyle dobrze, że Polska się nimi zachwyciła. Teraz czas na Kielce.

AGNIESZKA SADOWSKA
a.sadowska@slowo.com.pl
Koncert „Wizytówki Kielc”
- 17 maja (środa), mała scena KCK, godz. 19.



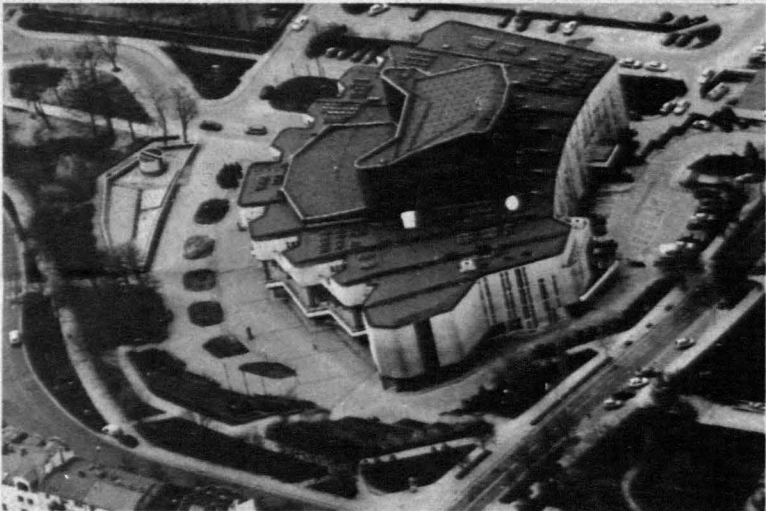
Ilona i Justyna

Motolotnią nad Kielcami

Spełniłem swoje marzenie - niczym drapieżny ptak zapolewałem aparatem fotograficznym na świętokrzyskie krajobrazy. Dzięki uprzejmości Grzegorza Bąka, kieleckiego nauczyciela, a po lekcjach pilota Aeroklubu Kieleckiego, przez godzinę szybowaliśmy nad miastem i jego malowniczymi okolicami. Dosiedliśmy dwuosobowej motolotni i... w górę. Trochę spanikowany wysokością - nad polami ok. 500 metrów a nad miastem już ponad 1000 m - i brakiem kabiny, targany wiatrem wykonałem serię interesujących zdjęć (jak na pierwszy tego typu lot...). Na początku bujania w obłokach zaskoczył mnie piękny widok czerwono-

nego kamieniołomu z białym kościołem w tle w okolicach Ściegny nieopodal Zagnańska. Kolejny kamieniołom w Tumlinie już nie wyglądał tak przestrzennie. Po drodze odbicie zachodzącego słońca w nowym zalewie Umer i słynny piec w Samsonowie, który wyglądał jak zabawka z klocków. Przeróżne szachownice pól z ledwie widocznymi traktorami - z lotu ptaka nawet rozrzucanie gnoju wydaje się malownicze. Potem Piekoszów, z pałacem i szklarniami wyglądającymi jak olbrzymie baterie słoneczne. Wreszcie Kielce: zielona Karczówka, a dalej tylko beton, z rekreacyjnym trójkątem Kadzielnia - amfiteatr - nowy stadion.

KRZYSZTOF KROGULEC



Ta duża bryła to Kieleckie Centrum Kultury



A tak z góry wygląda klasztor na Karczówce



Nietypowe ujęcie pałacyku w Obłęgorku



Wiosenna orka oglądana z wysokości wygląda bardzo malowniczo



Stara Kadzielnia i nowy stadion



Malownicze zamkowe wzgórze w centrum miasta

PRZEZ plotki



Takiej narzeczonej to Piotrowi Rubikowi zazdrości każdy pan, nawet prezydent Kielc Wojciech Lubawski kontestował urodę panny Paskudzkiej

ZDJĘTE Zdjęcie



Kolekcjoner...



Mimo potestu maturzyści ze Słowackiego stawili się na maturze w komplecie



Czyżby prezes Koloportera Krzysztof Klicki obawiał się gromu z jasnego nieba witając z biskupem Marianem Florczykiem? Zainteresowanym zdradzamy, że to nakrycie głowy wiązało się z wmurowaniem kamienia węgielnego pod nowy budynek Koloportera i nic z gromami nie ma wspólnego

Zdjęcia: Łukasz Zarzycki

DODATKOWY MEGAPAKIET MINUT I 3 NUMERY ZA 1 GROSZ



BENQ SIEMENS S68
od 1 ZŁ NETTO
(1,22 ZŁ Z VAT)



SIEMENS ME75
od 1 ZŁ NETTO
(1,22 ZŁ Z VAT)



SPRAWDŹ, JAKĄ ERA BIZNES MA NIESAMOWITĄ OFERTĘ.

- ROZMOWY ZA 1 GROSZ NETTO ZA MINUTĘ Z TRZEMA WYBRANYMI NUMERAMI W SIECI ERA
- DODATKOWY PAKIET MINUT NA ROZMOWY W RAMACH SIECI
- SZEROKI WYBÓR TELEFONÓW JUŻ OD 1 ZŁ NETTO (1,22 ZŁ Z VAT)

W ERA BIZNES ZAWSZE LEPSZA OFERTA.

SPRAWDŹ WWW.ERA.PL LUB DZWOŃ 0 801 202 602 0 602 900 000

OPLATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI, Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE. SZCZEGÓŁY WARUNKÓW OFERTY PROMOCYJNEJ W REGULAMINIE DOSTĘPNYM W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

134206ba

Zdaniem przedszkolaków

Polak za granicą

Czy to dobrze, że ludzie wyjeżdżają do pracy za granicą? Dzieci z przedszkola przy ulicy Kryształowej uważają, że w Polsce zarabia się mało, rachunki są wysokie i ludzie muszą wyjechać. - Specjaliści mogą pracować na lepszym sprzęcie, doszkolić język i umiejętności - mówią dzieci.

Magda 7 lat:

- Państwo polskie nie stwarza takich możliwości, żeby ludzie dobrze zarabiali. Studenci, którzy się tyle lat uczą, nie mają od razu pracy. Mama mówi, że rachunki są coraz wyższe, a pensje takie same. Dlatego uważam, że to dobrze, że można wyjechać.



Patrycja 7 lat:

- Polski nie opuszczają ci co biorą duże pensje, bądź też mają własne firmy i nie muszą się prosić o podwyżkę od szefa. Siedzą sobie z rodzinami na miejscu, a za granicę wyjeżdżają na wczasy. I nie muszą się uczyć języka, bo chodzą na prywatne zajęcia. Niestety takich jest niewielu, większość ludzi jest uzależniona od szefów.



Kinga 6 lat:

- A ja myślę, że to niedobrze, że ludzie wyjeżdżają, bo w Polsce może zabraknąć ludzi do pracy. I może się stać tak, że nagle się okaże, że brakuje jakiś zawodów. Ostatnio strajkują pielęgniarki i lekarze. Dziwię się politykom, bo powinni dbać o nich, bo nie wiadomo kiedy taki polityk zachoruje i znajdzie się w szpitalu.



Wikoria 6 lat:

- Ludzie powinni wyjeżdżać za granicę, żeby poznać innych ludzi. Tylko smutne jest to, że muszą opuszczać rodziny na długie miesiące. Słyszałam, że Polacy ciężko pracują. Dlatego nie wiem, czy to dobrze, że wyjeżdżamy do pracy. Chyba lepiej jest jak ludzie pracują w Polsce, a tylko sobie podróżują za granicą.



Paulina 7 lat:

- Dobrze, że ludzie wyjeżdżają, bo zarabiają pieniądze znacznie większe niż w Polsce. Moja mama wyjechała do Niemiec. Na początku płakałam, że wyjeżdża, bardzo mi jest też szkoda, ale mama tłumaczy, że musimy mieć pieniążki na życie. Z babcią też mi jest dobrze. Nasi specjaliści mogą się nauczyć wiele od innych i mogą popracować sobie na lepszym sprzęcie.



Kuba 7 lat:

- Niedobrze, że ludzie gdziekolwiek wyjeżdżają, tym bardziej do pracy. Mój tata wyjechał do pracy, bo w Polsce nie miał pracy, nie mógł zarabiać. Jest stolarzem i robi piękne meble, ale w Polsce go nie chcieli, to wyjechał do Anglii. Teraz rodziny angielskie mają ładne meble, a nie Polacy.



Zdjęcia: Agnieszka Białek

Sudoku

		2	9			3	
		6		4		7	1
9	1						
	6			5			4
		8			5		
4				2		7	
6						5	8
5	8	9		6		2	
	3					6	

Wypełnij puste pola liczbami od 1 do 9. Liczby nie mogą powtarzać się ani w pionie, ani w poziomie oraz w każdym z małych kwadratów.



Komentator potrafi

„Jak państwo widzicie, nic nie widać w tej mgle” - Edward Durda

„Nie ukrywam: podgrzewam bębenek” - Artur Szulc

„Widać wielkie ożywienie w kroku Lewandowskiego” - Bohdan Tomaszewski (radio) o biegu na 800 m z udziałem Stefana Lewandowskiego

„Można to wyczytać z twarzy konia, gdy jest zbliżenie” - Wojciech Mickunas

„A teraz łączymy się z magnetowidem”

„To nie był błąd, to był wielbłąd” - Jan Tomaszewski

„Banasik... Banaszak... Banasiak konkretnie” - Hubert Kwinta

KALAMBURY WIĄZANE

Nim do portu wejdą,
Statki tam czekają,
W literackim dziele
Wydarzenia mają
Razem to mózg „Słowa”
Lub innej gazety
Tu się ciężko pracuje
Dniem i nocą, niestety.

Grzeje zimą, gdy chłody i ślota
Naczynie, z którego wypić można
Krople rozkoszy, albo goryczy
Była ongiś mieszkaniem ta grota.

ANAGRAM

Leśne uroki
Gdy słońce wysokie na niebie,
I maj //- - - - -// noce cieplejsze,
W tym radosnym czasie
Wiosna w pełnej krasie
Cieszy każdego człowieka,
Lecz niekiedy z lasu się ucieka,
Bo //- - - - -// stadami grasują
I każdego boleśnie pokłują.

//MOKRY/A//KOMARY//

ANAGRAM

PIEC+CZARA=PIECZARA

REDA+AKCJA=REDAKCJA

KALAMBURY WIĄZANE

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna nr 1

poranny posiłek		w pamięci komputera		skinięcie		zmora Sycylii	
					1		
3							
pobiera opłaty za gaz		toksyczna wydzielina		kiwi, ptak		silne radiozróżdło pozagalaktyczne	
dzierżawi sklep							4
	6		psie imię		trójfazowe napięcie 380 V potocznie		subtelność w obejściu
Czarna Woda							
odbiorca listu		imię Orzeszkowej, pisarki				5	
2							
straszy w horrorze		rozpoczęcie biegu				7	

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 7 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7
---	---	---	---	---	---	---

Krzyżówka panoramiczna nr 2

DESPOTYCZNY WŁADCA *) POTRZEBNY NA ZAKUPY	1	K				15
WITKA *) ŚRODKI WŁASNE PRZEDSIĘBIORSTWA	2	A				16
UDANY DLA RYBAKA *) CZŁOWIEK PSYCHICZNIE CHORY	3	W				17
NIEZŁA DROGA *) CIĘŻAROWIEC	4	A				18
JOANNA, PIOSENKARKA *) CUKIER PALONY	5	K				19
GWÓZDZ DO ZABIJANIA W GŁOWIE *) RZNIĆ OD UCHA	6	K				20
W REKU ZNIWIARZA *) NAD SUTERENĄ	7	P				21
POLECENIE *) ZAMYŚLENIE SIĘ	8	Z				22
SZPICRUTA *) CHOROBLIWA ZAZDROŚĆ	9	Z				23
PLYN *) RYGIEL	10	Z				24
NA NIM ZAGŁE *) SAMOTNA SKAŁA	11	T				25
ZAŻENOWANIE *) UTWÓR SCENICZNY	12	D				26
CÓRKA TANTALA *) KOCHA PIĘKNO	13	E				27
PTAK Z RODZINY SOKOŁÓW *) FABRYKA	14	Z				28

W poziome rzędy diagramu proszę wpisać dwa wyrazy - pięcioletnie i sześcioliterowe. Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie.

W krzyżówce do wygrania: dwa zestawy preparatów przeciwko komarom.

Rozwiązania krzyżówki wraz z naklejonym zdjęciem z okienka prosimy przysłać w ciągu 10 dni pod adresem redakcji: „Słowo”, ul. Targowa 18 25-520 Kielce. Nazwiska zwycięzców opublikujemy w Magazynie „S” 26 maja.

Za rozwiązanie krzyżówki z 21 kwietnia (HASŁO: „Witamy cię trzeci dnia maja, polskich serc święto - S. Goszczyński.”) książki wygrał: Jerzy Kamiński z Chęcina, Maria Trylska z Kielca.

Po nagrody zapraszamy do naszej redakcji w Kielcach przy ul. Targowej 18 (9 piętro), od poniedziałku do piątku w godz. 9-16, tel. (041) 36-36-199. Nagrody dla zwycięzców spoza Kielca zostaną wysłane pocztą w ciągu miesiąca.

Zwycięzcy konkursu AVANTE (trzecia edycja)

Laureaci mogą odbierać nagrody dziś w godz. 12-16 w siedzibach salonów w: Górnym (Górno 80C): Zbigniew Szymański z Kielca, Sylwia Zdanowska z Bartoszowin, Ewa Cedro z Woli Jachowej; Pierzchnicy (Pierzchnianka 62): Sylwia Satro z Kielca, Marian Wołosowski z Ujen; Radomiu (ul. Polna 65): Józef Juszczyk z Sieciechowa, Marta Mandzia z Radomia, Stanisław Trześniewski z Radomia, Marian Nakoneczny z Pionek.

Krzyżówka „Pół żartem, pół serio”

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
1				6					11	14			35					32
2						13							21					
3						29				1								
4			4				8				22			16			10	
5										40								
6			42	5								33		28				
7			23														19	
8	26							31										
9	41				36													
10				25													34	
11									37	39								
12								9					17				12	
13	24											15					30	
14				7	2						20				3			38
15																		27

Definicje wyrazów podano „pół żartem, pół serio”. Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie.
POZIOMO: 1) kawałek materiału, częsty u krawca, *) staropolska uraza, 2) gdy była tam Bona, miał dwa smoki, *) przegląda się w Tamizie, 3) nie powstałaby, gdyby Parys nie porwał Heleny, *) rybia werwa, 4) ogrodzenie z dwojgiem, *) lepsze dołączenia, 5) mieszkanie ślimaka, *) pieska ręka, 6) wino z wyspy, 7) ongiś przepisywał rękopisy, 9) cichy kawałek morza blisko lądu, 10) ma kapitana, 11) drobnoustroje konsumują, *) instrument do grania i zawracania, 12) lepsze niż pasywa, *) leczy w Ciechocinku, 13) ktoś coś ocenił, *) nabożeństwo oczekiwania, 14) przydatna na działce, *) suknia sztywna z kloszem, 15) ma przyjąć w tym roku, *) najwyżej sięga.
PIONOWO: 1) między drewnem a łykiem, 2) grzmiała pod Stoczkim, *) grzyb ptasi, 3) pasuje do szydła, 4) na bank to przestępstwo, *) spulchniało ongiś rolę, 5) od źródła do ujścia, 6) choroba jak skarbonka, 7) despota, 8) Priam tam królował, 9) czasem lepszy od mieszkania, 11) gatunek, kategoria lub uczniów, 12) kwitnie tylko raz, 13) liche, bezwartościowe i nudne dzieło literackie, 14) wyśmiewa, by wychować, 15) ma rowek na łebku, 16) pośród ludzi rzadko spotykany, *) mieszka w stawie, 17) kierunek potrzebny wędrowcowi, 18) masz nad głową, *) przeszło, minęło, nieważne, 19) chłopiec z Grenlandii. (JAG)

ZAPISKI NIELUDZKIEGO DOKTORA



Pechowy tydzień



W poniedziałek przyszedł kotek, błyszczące czarne futerko, brązowe oczęta i... 10 kg żywej kociej wagi. Biedaczek nie mógł zrobić siusiu - dość częsty problem zdrowotny kastrowanych kocurów karmionych nieodpowiednią dietą. Z opowiadań właścicieli wiemy, że w domu koteczek jest potulny jak baranek, jednak kiedy mu coś dolega lub kiedy trzeba odwiedzić lecznicę dla zwierząt, wstępuje w niego istny diabeł. Aż trudno było w to uwierzyć patrząc na te pocziwe, wielkie, brązowe oczęta...

Czar jednak przysł jak bańka mydlana, kiedy kotek pokazał pazurki, a dokładniej rzecz ujmując wielkie, długie ostre jak brzytwy szpony. Tak dla pełnego obrazu muszę nadmienić, że brzytwy te kotek pokazywał w pełnej krasie za każdym razem, kiedy tylko próbowaliśmy się do niego zbliżyć. Właściciele nawet nie chcieli słyszeć o wyciągnięciu milusińskiego z wiklinowej budki, w której się zabarykadował. Próby zbliżenia się do tej kociej twierdzy kończyły się widokiem rozczapierzonej łapy zakończonej „pazurkami” oraz strasliwym okrzykiem bojowym Tobiego - bo tak miał na imię nasz niesforny pacjent... Kociak został w lecznicy a właściciele pojechali sobie na zakupy. Proszę mi wierzyć, że specjalistyczne rękawice ochronne, dwa grube koce narzucone na zwierzaka i dwie osoby do pomocy nie uchroniły mnie

przed otrzymaniem solidnego ciosu w przedramię. Krwawe miejsca po pazurach i spory siniak do tej pory przywołują w pamięci widok „malutkiego” Tobiego.

A tak, zapomnielibym o najważniejszym, całe to zamieszanie służyło podaniu kociakowi jednego zastrzyku... Po naprawdę sporej dawce leków uspokajających Tobie poszedł wreszcie spać a my mogliśmy zająć się wreszcie jego leczeniem...

We środę wykonywaliśmy standardowy zabieg sterylizacji suki. Tosia, lat 6, miesza-nie, 30 kg merdającego ogonem psa... Zwierzak nad wyraz łagodny o czym przekonywał nas właściciel i co ośobiście mieliśmy okazję sprawdzić przed zabiegiem. Po zakończonej operacji Tosia została przeniesiona do specjalnego pomieszczenia gdzie mogła się w spokoju wybudzać i oczekiwała na przyjazd właścicieli. Po kilku godzinach właściciele się pojawili i suczka mogła już zostać wydana. Jako że jeszcze lekko zaplatały jej się nogi postanowiłem jej pomóc i podniosłem do góry aby przenieść do gabinetu. Tosi najwyraźniej się to nie spodobało, ponieważ zmarszczyła pysk i... Nie jest tak źle, mogło być gorzej - dwa plasterki na twarzy to i tak patrząc na zęby Tosi „niezbędne” minimum...

Cóż, rutyna i zbyt duża pewność siebie musi się kiedyś zemścić. Od czasu do czasu przechodzę taką lekcję pokory i będąc zbyt pewnym siebie uczniem dostaję „linijkę po łapach”. Ryzyko zawodowe jest wpisane w każdy zawód, tylko czy musi tak boleć...?

Lek. wet. BARTŁOMIEJ KABAŁA

Nadeszło pocztą



Fot. PAPIEPA - Frank May

HOROSKOP DLA DWOJGA



„Fenix” - numerologiczna siódemka

Najwyższa pora byś pozbył się lęków i niepokojów, a uwierzył w swoje możliwości i siły. Karty mówią, że posiadasz olbrzymi potencjał intelektualny i wróżą ci pomyślną przyszłość naukową. Dlatego gorąco ci namawiam żebyś przyjął propozycję, którą otrzymałeś z uczelni. Świetnie poradzisz sobie z obowiązkami i bardzo szybko jako pracownik naukowy zaczniesz się piąć po szczeblach kariery. Zapomnij o kompleksach dotyczących twojego pochodzenia, bo to jest naprawdę bez znaczenia. Istotne jest co ty sobą reprezentujesz.

Jeśli chodzi o wyjazd do pracy za granicę, to dojdzie on do skutku i może nie zarobisz tam fortuny, ale na pewno będziesz zadowolony. Na odmianę w sprawach sercowych możesz liczyć za dwa lata. Wtedy poznasz dziewczynę, która okaże się odpowiednią dla ciebie partnerką i razem stworzycie bardzo udany i stabilny związek.

„Romina” - numerologiczna dwójka

Mam dla ciebie dobre wieści. Kryzys w twoim związku dobiega końca i lada moment zostanie zażegnany. Powiem więcej: dojdiesz nawet do wniosku, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Karty zapewniają, że twój partner wreszcie dojrzał do roli męża i ojca. Także jego relacje z rodzicami ulegną zdecydowanej poprawie. Żeby jednak tak się stało będziesz i ty musiała mieć w tym swój udział. Radzę ci byś przestała żywić do nich żal i nie ograniczała im kontaktów z waszymi dziećmi. Oni je naprawdę bardzo kochają i bardzo im zależy, by utrzymywać rodzinne więzi. Zmiana domu będzie możliwa, ale dopiero w przyszłym roku.

Lato będzie korzystne dla spraw zawodowych męża. Wtedy bowiem otrzyma awans i to większy niż mógłby się spodziewać. Natomiast tobie karty odradzają szukania innej pracy. Na razie ciesz się tym, co masz.

RYSZARD

Osoby pragnące skorzystać z bezpłatnej wróżby Ryszarda Zawadzkiego prosimy o przysłanie listu z pytaniem, podanie daty urodzin (jeśli to możliwe z godziną). List prosimy podpisać pseudonimem, a na kopercie dopisać: wróżba.

Horoskop

od 12.V. do 18.V. 2006 R.

Co według gwiazd i kart tarota czeka nas w 2006 roku. Tajemnice odkrywa Ryszard Zawadzki, tarocista z Końskich.



BARAN

21.III - 20.IV

Dom, miłość

Majowa aura obudzi w tobie romantyczną duszę i sprawi, że chętnie będziesz mówić o uczuciach i częściej je też zapragniesz okazywać. Nic dziwnego zatem, że w stałych związkach zagości pełne zrozumienie i harmonia. Samotne Barany powinny wykorzystać sprzyjający czas i wyruszyć na poszukiwanie drugiej połówki.

Praca, zdrowie

W interesach będzie ci sprzyjać szczęście. Warto teraz rozpoczynać nowe przedsięwzięcia i realizować nawet stare plany, na których położyłeś już krzyżyk. Fortuna kręci się w twoją stronę, więc nie obawiaj się strat finansowych. Zdrowie dopisze.

BYK

21.IV - 20.V

Dom, miłość

W domach rodzinnych Byków nie zabraknie radosnych chwil i miłych niespodzianek. Gwiazdy sprzyjają też realizacji planów domowych. Ten tydzień przyniesie także sporo towarzyskich spotkań i zaproszeń na uroczystości rodzinne. Samotne Byki chętnie będą nawiązywać znajomości, ale nie zawsze będą to dobre wybory. Przyda się zachować nieco więcej rozsądku!

Praca, zdrowie

Teraz możesz naprawdę sporo osiągnąć. Wykorzystaj każdą pojawiającą się szansę i pokaż wszystkim na co cię stać. Dzięki dobremu pomysłom zyskasz w oczach przełożonych. Na koncie przybędzie ci pieniędzy. Dbaj o siebie i baczniejszą uwagę zwróć na dietę, gdyż grożą ci kłopoty żołądkowe.

BLIŹNIĘTA

21.V - 21.VI

Dom, miłość

Wasze serca będą biły spokojnym rytmem, co może nie odpowiadać samotnym Bliźniakom. Nie radzę jednak szukać miłości na siłę, gdyż grożą wam rozczarowania i pomyłki. Monotonia da się we znaki związkowi stałym. Zaradźcie temu, bo nuda to największy wróg miłości.

Praca, zdrowie

W pracy staną przed tobą nowe wyzwania i być może przyjdzie ci sprostać większym niż dotychczas wymaganiom. Ale może pojawić się też okazja, by nauczyć się czegoś nowego, co już niedługo okaże się bardzo dla ciebie przydatne. Kontroluj wydatki, bo w przeciwnym razie wpadniesz w finansowe kłopoty. Dbaj o siebie, pamiętaj o relaksie i wypoczynku.

RAK

22.VI - 22.VII

Dom, miłość

Będzie to dość monotony tydzień, ale za to weekend przyniesie ci możliwość zabawy w większym towarzystwie. Sytuacja rodzinna nie pozostawi nic do życzenia. Po raz kolejny stwierdzisz, że z partnerem tworzycie wyjątkowo zgraną parę. Do samotnych też uśmiechnie się los, a nowe znajomości rozwijać się będą w tempie igrzysk olimpijskich.

Praca, zdrowie

Przed tobą pracowity okres, ale za to poprawi się kondycja finansowa. Skup się na sprawach najważniejszych i często wsluchuj w podszepty intuicji. Obserwuj też konkurencję i śledź literaturę fachową. Dokuczać może ci senność i ogólne osłabienie organizmu.

LEW

23.VII - 23.VIII

Dom, miłość

Planety nie są dla was zbyt łaskawe. Uważajcie zatem zawierając nowe znajomości, gdyż grożą wam rozczarowania. Nawet dobrze zapowiadający się romans, wbrew deklaracjom okazać się może tylko krótkim flirtem. Jeżeli jesteś w stałym związku, postaraj się zapanować nad uczuciem zazdrości. Rozliczanie partnera z każdej minuty spędzonej poza domem na pewno mu się nie spodoba. Dojść może do niepotrzebnych kłótli.

Praca, zdrowie

Na twoją głowę spadnie sporo obowiązków. Nie wymiguj się od nich, bo masz duże szanse na awans lub podwyżkę. Czytaj jednak uważnie co podpisujesz i dokładnie sprawdzaj liczby. Zarobione pieniądze, uda ci się korzystnie ulokować i pomnożyć oszczędności. Uważaj na gardło i zadbaj, by w twojej diecie nie zabrakło warzyw i owoców.

PANNA

24.VIII - 22.IX

Dom, miłość

Będziesz teraz kochającym rodzicem i wspaniałym partnerem. Nic i nikt nie wyprowadzi cię z równowagi i nie zepsuje dobrego humoru. Samotne Panny mogą śmiało wybierać się na miłosne łowy, gdyż Amor jest dla was bardzo życzliwy. Na horyzoncie widać wiele okazji do nawiązania nowych interesujących znajomości.

Praca, zdrowie

Nie pozwalaj sobie na spóźnienia i zbyt długie przerwy w pracy, bo szef ci się bacznie przygląda. Zachowaj dużą ostrożność, zwłaszcza jeśli odpowiadasz za sprawy finansowe. Rachunki i faktury sprawdzaj dwa razy. Pilnuj portfela i kart kredytowych. Zadbaj o kondycję, warto zrzucić parę zbędnych kilogramów.

WAGA

23.IX - 23.X

Dom, miłość

Stale pary mogą liczyć na dużą dawkę szczęścia. Nie zabraknie okazji by powspominać romantyczne chwile we dwoje i spróbować przeżyć to jeszcze raz. Powodów do narzekań nie będą miały też samotne Wagi. Już niedługo spotkacie kogoś z kim chętnie będziecie słuchać słowiczych treli.

Praca, zdrowie

Wykaż większą inicjatywę w pracy i nie licz na to, że coś samo się załatwi. Jeśli teraz zmobilizujesz się do działania, to na efekty nie będziesz długo czekać i na twoim koncie zacznie przybywać pieniędzy. Zdrowie dobre, ale uważaj na słodycze, bo lato za pasem i ulubione spodnie lub sukienka mogą okazać się zbyt ciasne.

SKORPION

24.X - 22.XI

Dom, miłość

Jeśli masz już swoją drugą połowę, to w waszym domu będzie teraz gwarowo i wesoło. Życie stanie się bogatsze, ciekawsze. Znajdziesz również czas na teatr, kino i spotkania z przyjaciółmi. Narzekać na los nie będą też samotne Skorpiony. Będą bowiem okazje, by poznać kogoś interesującego, a zraz potem zakochać się i to po same uszy.

Praca, zdrowie

Nie odkładaj niczego na ostatnią chwilę. Sprawdzaj dokumenty i bądź ostrożny przy podejmowaniu decyzji finansowych. Podróże służbowe odłóż lepiej na przyszły tydzień, bo teraz nie wrócisz z nich zadowolony. Zatrósz się o swój żołądek i układ pokarmowy. Unikaj tłustych i ciężkostrawnych potraw.

STRZELEC

23.XI - 21.XII

Dom, miłość

Strzelce będące w związkach stałych, powinny poświęcić partnerowi więcej czasu i uwagi. Bardzo przydadzą się wam chwile spędzone tylko we dwoje. Pozwoli wam to, nie tylko na spokojne rozważenie jakiś problemów, ale i na odrodzenie przegasyłych uczuć. Samotne, które marzą o miłości, nie będą zawiedzione podarunkami od losu. Koniecznie tylko wyjdźcie z domu w najbliższy weekend.

Praca, zdrowie

Musisz trochę zwolnić tempo, gdyż twoja koncentracja ulegnie pogorszeniu. Lepiej wszystko sprawdzać dwa razy i nie wierzyć nikomu na słowo. Nie rozpoczynaj też nowych przedsięwzięć, gdyż na twojej drodze pojawią się nieoczekiwane trudności. Na razie na horyzoncie nie widać większej gotówki, ale to co masz powinno ci wystarczyć. Zdrowie dopisze.

KOZIOROŻEC

22.XII - 20.I

Dom, miłość

Masz teraz niewielkie szanse na poznanie kogoś wartego grzechu. Dlatego lepiej trzymaj się grona sprawdzonych przyjaciół i rodziny. Jeżeli jednak dasz się ponieść zauroczeniu, nie wierz w każde słowo i pamiętaj, że zachowanie dystansu pozwoli ci w razie pomyłki wycofać się z twarzą. Niekorzystny układ planet może powodować sprzeczki w związkach stałych. Pamiętajcie, że prawda zwykle leży po środku a szybko zażegnacie kłótnie.

Praca, zdrowie

Możliwe, że otrzymasz propozycję nowej pracy. Trudno będzie ci jednak podjąć decyzję, gdyż obawiać się będziesz tego co nowe. Zastanów się jednak, które zajęcie da ci większą możliwość rozwoju. Pieniądzy w skarbonce nie zabraknie, a nawet możesz coś odłożyć na czarną godzinę. Zdrowie w normie.

WODNIK

21.I - 19.II

Dom, miłość

Planety sprzyjają rozmowom o uczuciach. Dla zakochanych Wodników trudno wręcz wymarzyć sobie lepszą chwilę, na wyznaczenie miłości i wyznaczenie daty ślubu. Stale pary dokonują różnych zmian. Być może zdecydujecie się na kupno większego mieszkania lub działki rekreacyjnej.

Praca, zdrowie

Cieężko będzie ci się zmusić do systematycznej pracy i nagiąć do dyscypliny. Jeśli jednak twoja praca wymaga skupienia i koncentracji, radzę się zmobilizować. W przeciwnym razie narobisz błędów, które potem będzie trzeba skrupulatnie wyłapać i poprawić. Na koncie przybędzie ci pieniędzy. Cieszyć się będziesz doskonałym zdrowiem.

RYBY

20.II - 20.III

Dom, miłość

Parom, które staną w najbliższym czasie na ślubnym kobiercu, planety obiecują trwałą i zgodną miłość. Renesans uczuć przeżywać będą też Ryby, które sakramentalnie „tak” wypowiedziały dawno temu. Samotnym gwiazdy wróżą ogromne powodzenie u płci przeciwnej, a także wiele miłych chwil. Szukujcie się wam też ciekawe podróże.

Praca, zdrowie

Sprawy materialne nie będą spędzały ci snu z powiek. Możesz liczyć na nagrody, premie i interesujące propozycje. Możesz nawet awansować. Teraz jest też odpowiedni czas na załatwianie spraw administracyjnych i prawnych. Uważaj na drogach i unikaj szybkiej, popisowej jazdy samochodem.

Kodowanie widzów

Sprzedaną w milionach egzemplarzy książkę „Kod Leonarda da Vinci” potępił Kościół i papież. Tuż przed wejściem na ekrany jej ekranizacji diecezja sandomierska wydała książkę, która ma się rozprawić z nagromadzonymi w „Kodzie...” bzdurami, przekłamaniami i tanią sensacją.

Od czasu pierwszego wydania światowego bestsellera „Kod Leonarda da Vinci” w 2003 roku sprzedano ponad 33 miliony egzemplarzy książki Dana Browna. Pisarz stał się znany dzięki powieściom „Cyfrowa Twierdza”, „Anioły i Demony”, „Zwodniczy punkt”. „Kod Leonarda” przetłumaczono na 44 języki. Wkrótce po ukazaniu się książki wytwórnia Sony's Columbia Pictures wydała 6 mln dolarów za prawa do nagrania filmu.

Akcja powieści toczy się wokół morderstwa kustosa Muzeum Luwru w Paryżu Jacquesa Sauniere, który przed śmiercią pozostawił jako trop wskazówki i symbole. Do ich rozwiązania zostaje wezwany specjalista od symboli Robert Langdon, profesor Uniwersytetu Harvarda. W czasie śledztwa poznaje francuską kryptolog Sophie Neveu. Odkrywają tajne stowarzyszenie Zakon Syjonu, do którego należało wiele znamienitych postaci ze świata literatury, sztuki i nauki, m.in. Leonardo da Vinci. Na słynnym obrazie „Mona Lisa” mają się kryć kluczowe kody i szyfry. Zbrojnym oddziałem Zakonu Syjonu są templariusze. Poszukiwania zabójców kustosa zmieniają się w rozwikłanie 2000-letniego spisku, ukrywającego prawdziwe życie Chrystusa, rozwikłanie zagadki Świętego Graala (legendarnego kielicha, którego Jezus używał podczas Ostatniej Wieczerzy), tajemnicy Zakonu Krzyżowców. Powieść budzi żywe



Tam Hanks tłumaczy, że cała odpowiedzialność za film spada na reżysera

Nie ma dowodów na ślub Jezusa

Wydawnictwo Diecezji Sandomierskiej kilka dni temu wydało książkę Carla E. Olsona i Sandry Miesel pt. „Oszustwo «Kodu Leonarda da Vinci»”. Autorzy zarzucają Danowi Brownowi, że w swojej powieści stawia kłamliwe tezy, że Jezus nie jest Bogiem i żaden chrześcijanin nie uważał go za Boga, zanim cesarz Konstantyn nie ogłosił Jezusa Bogiem na soborze w Nicei w 325 roku. Kłamstwem nazywają stwierdzenia, że Maria Magdalena była żoną Jezusa Chrystusa, mieli razem dzieci, a do dziś żyją ich potomkowie, m.in. francuska dynastia Merowingów. Pierwsi uczniowie Jezusa mieli czcić „boską kobiecość”, a Kościół katolicki prześladował niewinnych wyznawców „wiecznej kobiecości”, paląc na stosie miliony czarownic czy pozostawiając tylko cztery ewangelie, które najbardziej mu odpowiadały. - Każdy, kto ceni sobie prawdę i własną inteligencję, powinien sięgnąć po książkę, która rozprawia się z nagromadzeniem bzdur, przekłamań, taniej sensacji, jakie proponuje czytelnikowi Brown - zachęca sandomierskie wydawnictwo. - Nie istnieje żadne wiarygodne świadectwo, że Jezus był żonaty, że Maria Magdalena była z królewskiego rodu, lub że tych dwoje stworzyło sojusz dynastyczny. Istnieje jednak wiele świadectw na to, że ci, którzy propagują takie wierzenia, pragną to

czynić bez jakichkolwiek dowodów czy logicznego uzasadnienia - napisali autorzy książki.

Kuria Metropolitalna w Katowicach wydała książkę Josh McDowella „W poszukiwaniu odpowiedzi Kod Leonarda da Vinci”. Książka utrzymana jest w podobnej konwencji jak dzieło Browna, ale poszukiwaniem prawdy zajmują się Chris, Matt i Andrea, którzy obejrżeli film. „Powieść Dana Browna «Kod Leonarda da Vinci» przedstawia fikcyjne poszukiwania fikcyjnego Świętego Graala przez fikcyjne postacie. Sprzedała się w milionach egzemplarzy nie tylko dlatego, że jest zajmującą książką, ale też dlatego, że każdy z nas prowadzi jakieś poszukiwanie i tęskni za odkryciem tajemnicy i zakończeniem poszukiwania - choć może nawet o tym nie wiemy, czego tak naprawdę szukamy” - napisał w ostatnim rozdziale J. McDowell.

Sprzedaje się kłamstwo

O kontrowersyjnym według Kościoła filmie wypowiedział się kardynał Tarcisio Bertone, arcybiskup Genui i były sekretarz Kongregacji Nauki Wiary.

W ubiegłym roku duchowny apelował do wiernych o bojkot powieści Dana Browna i krytykował katolików, którzy ją czytali. Ale w rozmowie z dziennikarzami arcybiskup Genui nie wykluczył obejrzenia filmu według książki, którą nazwał „zbiorem fałszerstw

wymierzonych przeciwko Kościołowi”. Podjął też wątek biznesu związanego z „Kodem Leonarda da Vinci”. - Judasz sprzedał Jezusa za trzydzieści srebrników, tu sprzedaje się najzwyklejsze kłamstwo o Jego życiu za czterdzieści milionów dolarów. Hańba - stwierdził Tarcisio Bertone.

Kardynał przyznał jednak, że jego krytyka powieści mogła przyczynić się do jej powodzenia. Zaznaczył, że książka jest szkodliwa.

Gazeta Episkopatu Włoch „Avvenire” opublikowała tekst wystąpienia sekretarza Kongregacji Nauki Wiary arcybiskupa Angelo Amato, który wezwał katolików do bojkotu ekranizacji potępianej przez Kościół książki. Także Benedykt XVI potępił wszelkie próby zanegowania prawdy o zmartwychwstaniu Chrystusa. Papież przypomniał, że zmartwychwstanie stanowi centralne wydarzenie chrześcijaństwa i podstawową prawdę, której trzeba bronić. W Wielki Piątek w obecności papieża temat filmu poruszył włoski zakonnik Raniero Cantalamessa. - Chrystus jest współcześnie sprzedawany nie przywódcą Sanhedrynu za trzydzieści srebrników, lecz wydawcom i księgarzom za miliony dolarów - powiedział.

Więcej kontrowersji to pełne kino

Inaczej na dzieło Browna patrzą twórcy filmu i aktorzy.

Tom Hanks, grający w filmie główną rolę, amerykańskiego znawcy symboliki Roberta Langdona, żartował z kontrowersji w programie rozrywkowym 'Saturday Night Live'. (Partnerką Hanksa jest Audrey Tatou znana z filmu „Amelia”). Aktor pojawił się przed kamerą w towarzystwie prezentatorów przebranych za księży i zakonnice oraz samego Jezusa. Pytany jakby to było, gdyby przyszło mu spędzić wieczność w „ogniach piekielnych” tłumaczył, że cała odpowiedzialność za film spoczywa na reżyserze, który w każdej kwestii ma ostatnie zdanie. Powiedział, że film i dyskusja wokół niego może jedynie wzmocnić wiarę, a same kontrowersje przysługują się produkcji.

Według najnowszego sondażu przeprowadzonego przez miesięcznik „Science et Vie” jedna czwarta Francuzów uważa, że książka „Kod Leonarda da Vinci” została oparta na faktach z życia Jezusa. Kolejne siedem procent jest zdania, że inspirację dla książki stanowiły prawdziwe źródła. Dla 49 procent powieść Dana Browna jest oparta wyłącznie na fikcji. Dwadzieścia procent nie ma żadnego zdania na ten temat.

„Kod da Vinci” w reżyserii Rona Howarda i ze scenariuszem Akivy Goldsmiana będzie miał swoją premierę na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes, który rozpoczyna się 17 maja. Pokaz zaplanowano dwa dni później.

IWONA BORATYN
i.boratyn@slovo.com.pl

Książka

Mirosław M. Bujko, „Złoty pociąg”, W.A.B., cena 29,90 zł

W powieści „Złoty pociąg” każdy czytelnik znajdzie coś dla siebie. Jest tu sensacja, polityka, przygoda,



romans i spora dawka erotyki. A wszystko to autor, doktor nauk humanistycznych Mirosław M. Bujko, osadził w powojennej Rosji (i nie tylko tam). Już po zwycięstwie rewolucji bolszewicy próbują wywieźć na wschód specjalnym pociągiem 526 ton złota należącego do cara. Podróż z Moskwy do Władywostoku trwa dwa lata, a na skarb Romanowów mają apetyt Anglicy, Francuzi, Amerykanie i nawet Japończycy. W „Złotym pociągu” pojawiają się postaci znane z historii, jak Lenin, Dzierżyński czy Kołczak, nie brakuje też agentów różnych wywiadów, w tym pięknych kobiet. Ta powieść to czytadło na najwyższym poziomie.

(GK)

Muzyka

The Crackers: „Funky State Of Mind”, EMI Music Poland, cena 30 zł

The Crackers to dziewięcioosobowy polski zespół, dla którego płyta „Funky State Of Mind” jest debiutem.



Muzycznie i brzmieniowo grupa czerpie inspirację z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, szczególnie zaś z takich artystów jak George Clinton, James Brown, Prince czy Quincy Jones. Jednym słowem jest to muzyka do słuchania i tańczenia, w której dominuje funk, są także soul, rytm & blues i pop. Wokalistką zespołu jest Bogna Jurewicz (śpiewa po angielsku i polsku), a jej głosowi towarzyszą gitary, klawisze, bass i instrumenty dęte.

(GK)

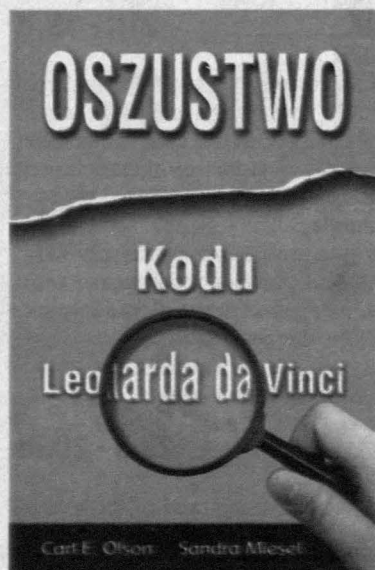
Gra komputerowa

„Guild Wars: Factions”, cena 129,90 zł

Gra przełomowa w swoim gatunku, która zgromadziła ponad milion graczy na świecie. To emocjonująca podróż, podczas której gracz odkrywa imperium rozdar-te brutalną, niekończącą się rywalizacją dwóch narodów. Zadaniem gracza jest opowiedzenie się po jednej ze stron konfliktu i poprowadzenie gildii do walki przeciw starożytnemu złu, które zagraża światu. Na gracza czeka nowy kontynent (Cantha, ponad 50 nowych map w tym 15 związanych z misjami), dwie nowe klasy (Zabójca i Rytualista), 300 nowych umiejętności (w tym 90 elitarnych), ponad 100 nowych potworów i 5 dodatkowych zwierząt tresowanych oraz zupełnie nowy wygląd postaci.



(eref)



dasdasdas

reakcje od momentu swojej publikacji, a protesty przeciwko jej ekranizacji pojawiły się jeszcze przed rozpoczęciem zdjęć. Światowa premiera znów wywołała burzliwe dyskusje, więc książka wydana w Sandomierzu powinna się cieszyć równie dużym zainteresowaniem.

Kwaśniewska kontra Mroczek

Odpowiedź na pytanie, kto zostanie zwycięzcą trzeciej edycji bijącego rekordy popularności programu „Taniec z gwiazdami” poznamy już w niedzielę. Finałowe odcinki programu zawsze budziły wiele emocji, ale zapowiada się, że tym razem może być naprawdę gorąco.

Po kilkunastu tygodniach zmagania ze zmęczeniem, tremą, kontuzjami, wielogodzinnymi próbami na placu boju zostały dwie pary. W finałowym odcinku zatańczą Aleksandra Kwaśniewska i Rafał Maserak oraz Rafał Mroczek i Aneta Piotrowska. Obie pary nie kryją, że na zwycięstwo bardzo im zależy. Pojedynek zapowiada się, więc bardzo interesująco, jednak nie tylko z tego powodu.

Trzecia edycja „Tańca z gwiazdami” wywołała prawdziwą burzę. Na plan dalszy zeszło to, co oprócz tańca oczywiście, widzów do tej pory ekscytowało najbardziej. Romanse uczestników programu chyba już się znudziły. Choć kilka dni temu Marcin Mroczek oficjalnie przyznał, że są z Anetą Piotrowską parą także poza parkietem, to nie wzbudziło to jednak większego zainteresowania. Nic w tym dziwnego, bo wielbiciele programu zajęci są czymś innym: spekulacjami czy córka byłego prezydenta zasłużyła na miejsce w finale.

„Super Express” napisał: Nie trzeba oglądać finału „Tańca z gwiazdami”, by dowiedzieć się, kto zdobędzie Kryształową Kulę. Wygra prezydentówna! (9.V.06). Internauci już dawno podzielili się na zwolenników i przeciwników panny Kwaśniewskiej. Ci ostatni wydają się bardziej aktywni. Bacznie obserwują każdy program i nie przebierając w słowach komentują. Ostatnio zarzucili jurorom faworyzowanie Kwaśniewskiej: W odcinku półfinałowym dostało się i Mroczkowi, i Koroniewskiej. Tylko Ola była wychwalana pod niebiosa, choć moim zdaniem jej występ był najgorszy - brzmi jeden z wpisów.

Obecność córki byłego prezydenta wśród gwiazd ekranu od

początku wywoływała wśród widzów mieszane uczucia. Zdań nieprzychylnych Kwaśniewskiej znacznie przybyło dopiero po tym jak program opuścili Robert Rozmus, a tydzień po nim Joanna Jabłczyńska, uważani za potencjalnych kandydatów na zwycięzców. Oliwy do ognia dołączyło również ujawnienie-

nie przez „Super Express”, że Ola w odróżnieniu od pozostałych gwiazd i wbrew swoim deklaracjom, nie jest amatorką. Okazało się, że Kwaśniewska nie tylko kilka lat uczyła się tańczyć salsę, ale nawet pracowała jako instruktorka tańca. Szefowie stacji TVN nie widzą jednak w tym nic złego, mimo, że od początku podkreślano jak trudno amatorce, która nigdy nie tańczyła konkurować z aktorami, którzy najczęściej tańca uczyli się w przedszkole, występowali w zespołach artystycznych itp., itd. Jak stwierdziły władze TVN: Ola w programie „Taniec z gwiazdami” przecież salsy nie tańczy. Stacja najwyraźniej rodziła Kwaśniewskich bardzo sobie ceni. Kilka tygodni temu na antenie TVN Style pojawił się nowy program z udziałem byłej Pierwszej Damy. Jolanta Kwaśniew-

ska jest stałym gościem „Lekcji stylu” Katarzyny Montgomery i Sylwii Paszkowskiej. Żona byłego prezydenta radzi kobietom jak powinny się ubierać. Plotki głoszą, że może już niedługo w ślady mamy pójdzie również Ola. Kwaśniewska wystąpiła kiedyś w „Mieście kobiet” i podobno tak bardzo się spodobała, że zaproponowano jej poprowadzenie autorskiego programu. TVN na razie tej informacji jednak nie potwierdza.

N a ogłoszenie nazwiska zwycięzców trzeciej edycji „Tańca z gwiazdami” też jeszcze musimy poczekać. Rafał Mroczek Kryształowej Kuli na pewno nie

odda bez walki. Fani młodego aktora z serialu „M jak miłość” udo- wodnili wielokrotnie, że swojego idola nie opuszczą. Jedno jest pewne, dwudziestopięcioletnia pani psycholog była najmniej znaną uczestniczką programu. Dla widzów większą gwiazdą niż córka byłego prezydenta, która wcześniej raczej unikała kontaktów z mediami, był występujący po raz trzeci w tanecznym show Rafał Maserak. W tej chwili chyba wszyscy już wiedzą, kim jest Aleksandra Kwaśniewska.

(maz)



Zdjęcia: TVN

Maserak uczy się w Radomiu

- Przyjdźcie i zobaczcie sami, jak radomianie uwielbiają bohaterów „Tańca z gwiazdami” - mówią Monika i Roman Pawelcowie, znana i utytułowana mistrzowska para z Radomia, którzy prowadzą Centrum Tańca. - Co chwila w naszej szkole pojawiają się popularni tancerze. To zawsze wzbudza ogromne zainteresowanie naszych kursantów. Czy Rafał Maserak jest naszym wychowankiem? Oczywiście! Ale nie tylko on.

Pawelcowie znają Rafała Maseraka od kilku lat. - Po raz pierwszy pojawił się u nas, gdy miał 15 lat - wspomina Monika. - Przywoziła go mama, towarzyszyła mu partnerka. Osiągnął pewien poziom w tańcu, posiadał określone umiejętności.

Do dziś między nimi zdażyła się wytworzyć specyficzna więź trenerska. Znamy problemy Rafała, cieszymy się jego sukcesami, zawsze służymy mu radą. Do tej pory korzysta z naszych lekcji i konsultacji. To, czego się nauczył podczas warsztatów w Radomiu, później procentuje. Mamy nadzieję, że telewizywnie to docenią i będą głosować na tego świetnego tancerza. (nova)

RR DONNELLEY

RR DONNELLEY Poligrafia S.A wraz z Poligrafią-Bis Spółka z o.o., należące do największego na świecie koncernu poligraficznego RR Donnelley, posiadające zakłady produkcyjne w Kielcach i Starachowicach, obsługujące czołowych polskich wydawców czasopism, katalogów oraz sieci handlu detalicznego, intensywnie rozwijają swoją działalność w Polsce. W związku z zaistniałymi potrzebami poszukujemy osób do pracy na stanowisku:

Operatora Maszyn Introligatorskich - Krajacza DJ/OMI-K/RRDS Miejsce pracy: Starachowice

Wymagania:

- Niezbędne min. 1 rok doświadczenia na stanowisku krajacza
- Doświadczenie w pracy w branży poligraficznej
- Wykształcenie min. zawodowe, preferowane średnie techniczne,
- Zdolności manualne,
- Zdolności interpersonalne i umiejętność pracy w grupie,
- Dobra organizacja i wysoka motywacja do pracy.

Oferujemy:

- Pracę w międzynarodowej, nowoczesnie zarządzanej firmie,
- Partnerstwo w oparciu o wzajemne zaufanie i lojalność,
- Twórczą atmosferę oraz możliwość rozwoju w ramach struktury firmy,
- Atrakcyjny system wynagrodzeń.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie ofert w języku polskim, zawierających list motywacyjny i CV z podanym numerem ref. na adres:

RR Donnelley
Poligrafia Spółka Akcyjna
Al. Solidarności 24
25-323 Kielce

lub

e-mail: rekrutacja.kielce@rrd.com

Informujemy, że będziemy kontaktować się tylko z wybranymi Kandydatami.

Prosimy o zamieszczenie na aplikacji następującej klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę RR Donnelley dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133 poz. 883).

137806/bs

Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji w Kielcach oraz Radio TAK FM zapraszają na koncert zespołu:

Stare Dobre Matżeństwo

Kielce, 13 maja 2006 r., Godz. 18.30

Duża Scena KCK

Bilety (cena 25 zł. brutto): KCK (Plac Moniuszki 2B), Empik (Galeria Echo)

Organizatorzy:



106,5 i 98,0 MHz



Wyższa Szkoła Ekonomii
i Administracji
w Kielcach

Sponsorzy:



Świętokrzyskie Centrum
Profilaktyki i Edukacji

138106/bs

PIĄTEK 12 MAJA 2006 R.

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

MAGAZYN NR 2443

Rowerzyści na start

W sobotę zapowiada się w Piekoszowie frajda dla miłośników rowerów. Nie dość, że będzie można przejechać się nową

trasą rowerową z Karczówki przez Piekoszków do Podzamcza Piekoszkowskiego, to jeszcze po południu odbędzie się Puchar

Polski Masters w kolarstwie szosowym pasmem Gór Świętokrzyskich o puchar wójta Piekoszowa.

Program:

- Godz. 9 - start Kielce Karczówka (organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do zabawy).
- Godz. 11 - zwiedzanie ruin zamku w Podzamczu Piekoszkowskim. Imprezie rowerowej towarzyszyć będzie festyn na placu szkolnym w Piekoszowie. W godz. 11-13.30 odbędą się konkursy i zabawy dla wszystkich. W godz. 13.30-18 na festynie

pojawiają się zespoły muzyczne: Silvio, K-2, Monofonic oraz Krzysztof KIS.

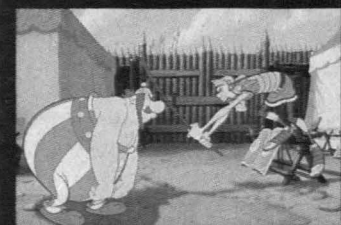
- O godz. 15 rozpoczyna się zawody o Puchar Polski Masters w kolarstwie szosowym pasmem Gór Świętokrzyskich. Zawodnicy przejadą trasą: Piekoszków - Wincentów - Łosień - Promnik - Chelme - Brynica - Micigózd - Piekoszków.
- O godz. 16 rozpocznie się wyścig dla dzieci i młodzieży. Zapisy w sobotę, w GOK Piekoszków, w godz. 14-15.30.
- Godz. 16.30 - wyścig dla VIP-ów, sponsorów i mieszkańców Piekoszowa

Biuro Zawodów: Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Piekoszowie. Przyjmowanie zgłoszeń zawodników w kategorii Masters - 13 maja w godz. 12-14.

Kino na weekend

Marcin Odzimkowski,
szef kieleckiego Kinopleksu poleca

Premiery tego tygodnia bawią, wzruszają i straszą. Na pewno wszystkich rozbawi kolejny film ze znanej i lubianej serii o przygodach dzielnych Gallów - „Asterix i Wikingowie”. W rysunkowe postaci z komiksu René Goscinny'ego i Alberta Uderzo wcielił się znani i lubiani polscy artyści, m.in. Wiktor Zborowski, Maciej Stuhr czy Mieczysław Morański. Po raz pierwszy w dubbingu miała okazję sprawdzić się Dorota Rabczewska, czyli słynna Doda Elektroda, która użyczyła głosu Abbie - pięknej i zbuntowanej córce wodza Wikingów. Efekty jej pracy można będzie ocenić już w piątek.



Powodów do śmiechu z pewnością nie zabraknie tym, którzy wybiorą się na komedię sensacyjną „Agent XXL” - kolejną część przygód agenta FBI Malcolma Turnera, który znów musi przebrać się za kobietę i podjąć pracę niani u kobiety, którą policja podejrzewa o udział w morderstwie.

Wielu widzów dostarczy natomiast najnowsza wersja przygód najbardziej znanego psa świata „Lassie”. Jest to niezwykła opowieść o przywiązaniu i przyjaźni ukazana na tle krajobrazów zielonej Szkocji. Film jest w polskiej wersji językowej.

A na amatorów mocnych wrażeń czeka „Silent Hill”. Film opowiada historię Rose, matki umierającej Shanon, która jedyną szansę na uratowanie życia córki widzi w desperackiej wyprawie do Silent Hill, tajemniczej wioski, w której mieszka znany uzdrowiciel. Nie przypuszcza jednak, że w tej mrocznej, wydłubionej, a zamieszkałej przez chodzące cienie osadzie jej córka zostanie porwana przez siły zła...

Artur Bernatek
z Apollo Film Kielce zaprasza do kina „Moskwa”

W tym tygodniu gorąco polecam najnowszy film kontrowersyjnego reżysera Abel'a Ferrary „Maria”, który nazwany został odpowiedzią na „Pasję” Mela Gibsona. „Maria” opowiada historię znanego z arogancji i samouwielbienia niezależnego reżysera Tony Childress'a, który obsadza siebie w roli Jezusa w swoim filmie „This Is My Blood”. Rolę Marii Magdaleny gra tu Marie Palesi, która po zakończeniu zdjęć odmawia powrotu do Nowego Jorku i wyrusza w podróż do Jerozolimy, aby kontynuować zainspirowaną rolę podróż do duchowego oświecenia. Znakomity film w gwiazdorskiej obsadzie (m.in. Juliette Binoche, Forest Whitaker, Matthew Modine).

Drugi film, jaki warto zobaczyć w tym tygodniu, to „Wszystko gra” Woody'ego Allena. Ze znakomitą Scarlett Johansson w roli głównej. Jest to skomplikowany w swej fabule thriller z elementami romansu, w którym pełno zdrad, niedomówień i skrywanej namiętności. „Wszystko gra” to opowieść o ekstenzji z ambicjami, który zarabia na życie jako trener w klubie dla zmanierowanej high-society. Mężczyzna ma wszystko: szybki awans i luksusowe życie - czegoż chceć więcej? Atmosfera gęstnieje, gdy znudzony karierowicz poznaje aktorkę Nolę Rice - zmysłową i seksowną narzeczoną swojego szwagra... Znakomity powrót Woody'ego Allena na światowe ekrany!

W „filmowy superczwartek” tym razem pokażemy dwa bardzo różne obrazy. Bohaterami tragikomedii „Opowieści o zwyczajnym szaleństwie” Petera Zelenki są młodzi ludzie uwikłani w dziwne związki emocjonalne. Wszyscy składają się na portret zbiorowości, w której samotność stała się normą, a miłość ma coś z fast foodu - nie może trwać zbyt długo, bo następni wygłodzeni klienci czekają w kolejce. Drugi film to bollywoodzka superprodukcja „Duma i uprzedzenie” - opowieść o wścibskiej Pani Bakshi, która poszukuje kandydatów na mężów dla swoich czterech córek. Kiedy majątny, samotny mężczyzna Balraj przyjeżdża na ślub, staje się idealnym wprost kandydatem dla jej najstarszej córki Jay - bardzo roztańczonej i rozśpiewanej superprodukcja rodem z Indii.

Arcydziela w Filharmonii

Gwiazdą piątkowego koncertu w Filharmonii Świętokrzyskiej będzie jeden z najwspanialszych współczesnych wiolonczelistów Słowak Eugen Prochač. Laureat wielu konkursów, występował jako solista z wieloma znakomitymi dyrygentami, renomowanymi orkiestrami i z zespołami kameralnymi, odbywał tournée po wielu krajach, m.in. Austrii, Niemczech, Rosji czy Kanadzie. Podczas piątkowego koncertu towarzyszyć mu będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej pod batutą Jacka Rogali. W programie: „Adagio na smyczki” S. Barbera, Koncert wiolonczelowy nr 1 D. Milhauda, Humoreska op. 5 na wiolonczelę i orkiestrę M. Rostropowicza oraz V Symfonia e-moll op. 64 P. Czajkowskiego. Koncert „Arcydziela symfoniki” rozpocznie się o godz. 19 w sali koncertowej Kieleckiego Centrum Kultury. Bilety w cenie: 18 zł (normalny), 15 zł (ulgowy) i 14 zł (rodzinny).

Z kolei we wtorek, 16 maja, o godz. 18 (kulisy dużej sceny, za stalową kurtyną) na „Koncert Kameralny” zaprasza znakomity warszawski Kwartet Royal (na zdjęciu). Niezwykłym wydarzeniem w karierze tego zespołu był specjalny koncert dla królowej brytyjskiej Elżbiety II i rodziny królewskiej w maju 2004. Program koncertu: G. Bacewicz - IV Kwartet smyczkowy, B. Bartók - VI Kwartet smyczkowy. Bilety w cenie: normalny - 12 zł, ulgowy - 10 zł, rodzinny - 8 zł.



Co w teatrach?

„Kłopot Pana Boga”

W sobotę i niedzielę o godz. 19 w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach grana będzie sztuka Jana Krzysztofczyka „Kłopot Pana Boga”, wyreżyserowana przez Piotra Szczerskiego. Spektakl podejmuje temat trudny i bolesny. Już od pierwszej sceny wiemy, że główny bohater dramatu, Stefan Wilczyński, to postać tragiczna. Właśnie zabił dwóch ubeków, którzy usiłowali zgwałcić dziewczynę. Musi więc ukrywać się nie tylko przed bezpieczeństwem, również przed kolegami z konspiracji, którzy wydali na niego wyrok śmierci. Stefan był bowiem agentem wojennego podziemia w UB. Zabijając ubeków, zdekonspirował się, a to grozi dekonspiracją innych. Dlatego musi zginąć. Jednak Stefan nie chce się poddać. Ukrywa się po całej Polsce, zaś tych, którzy czytają na jego życie, zabija. I ubeków, i dawnych kolegów z AK. Inscenizacja Piotra Szczerskiego nie epatuje jednak widzów emocjami, jest stonowana, a przez to jeszcze bardziej wstrząsająca.

Bilety w cenie 26 zł normalny i 16 ulgowy.



„Alchemik” i leśne stworki

Teatr „Kubuś” (Kielce, ul. Duża 9) zaprezentuje w niedzielę o godz. 11 „Na jagody” - spektakl inspirowany jednym z najbardziej znanych utworów Marii Konopnickiej. Jest to opowieść o przygodach sympatycznego Janka, który pewnego dnia wybrał się do lasu na tytułowe jagody. Po drodze spotyka tajemnicze istoty tam zamieszkujące, m.in. psotnika Licho, Króla Jagodowego czy też Panią Borówczynę. A widzów dorosłych „Kubuś” zaprasza również w niedzielę o godz. 18 na „Alchemika” - spektakl oparty na utworze Paulo Coelho, w reżyserii Ireny Dragan. Bilety: „Na jagody” - 11 zł, „Alchemik” - 12 zł.



Pogaduszki we dwoje



„Chlip-Hop” - to tytuł spektaklu, który zaprezentowany zostanie w niedzielę o godz. 19 na scenie Wojewódzkiego Domu Kultury. Gwiazdami kolejnego „Zaczarowanego koncertu” będą Magda Umer oraz Andrzej Poniedziałki. Będzie to „widowisko” parateatralne, raczej muzyczne, jednak nie pozbawione żywego słowa. Na scenie wystąpią Ona i On, a w tle - niewielki zespół muzyczny. Ona i On rozmawiają. „Graj”, że są w odrębnych, oddalonych od siebie pomieszczeniach swojej codzienności. Rozmowa tych dwojga ma odcień swobodnej pogawędki. Nieinwazyjnej, nieśpiesznej pogaduszki. Na przeróżne tematy. Korzystając z przynależnego ich wiekowi „rozkwitu dojrzałości” - z żartobliwym dystansem próbują sprawdzić, które z ich „najważniejszych mniemań” można by (gdyby ktoś chciał) przenieść w nowe czasy. Jako znaki „ich” epoki - przywołują piosenki, stare, zapomniane, a także nowe napisane specjalnie na tę okazję.



W skrócie

● Na VI Ogólnopolskie Targi Kolekcjonerskie zaprasza w sobotę i niedzielę (13 i 14 maja) od godz. 10 Wojewódzki Dom Kultury. Wstęp 2 zł.

● Maria Sienkiewicz, wnuczka pisarza, wystąpi w monodramie „Mój dziad Henryk” - w sobotę, 13 maja, o godz. 17, w pałacyku Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku. Wstęp wolny.

● „Hiszpańskie klimaty na dwie gitary” - to tytuł kolejnego koncertu w ogrodzie Domu Środowisk Twórczych - w niedzielę, 14 maja, o godz. 19.30. Zagrają Jerzy Pikor i Tomasz Grzybowski. Wstęp wolny.

● Grupa, której nikomu nie trzeba przedstawiać - Stare Dobre Małżeństwo wystąpi w sobotę o godz. 18.30 na Dużej Scenie KCK. Bilety po 25 złotych.

Maj, miłość i muzyka, czyli majówka na Stadionie

To będzie pierwsza taka impreza w Kielcach - gwiazdami majówki pod hasłem „Maj, miłość i muzyka” będą Varius Manx i De Mono.

Zabawa rozpocznie się w sobotę, 13 maja, o godz. 16.30 na boisku przy Stadionie Leśnym. Na uczestników majówki czeka mnóstwo gier i konkursów, oczywiście z nagrodami. Główną atrakcją imprezy będą koncerty grup „Varius Manx” (godz. 18-19.30) i „De Mono” (godz. 20.30-22). Wstęp wolny.

Dla uczestników pikniku zostaną zapewnione dodatkowe autobusy MPK. Oto trasy linii specjalnych: Sp/1 - Szczepaniaka - al. Legionów - Seminaryjska - Źródłowa - Manifestu lipc. - os. Świętokrzyskiej; Sp/2 - Szczepaniaka - al. Legionów - Ogrodowa - Paderewskiego - Warszawska - Sikorskiego - os. Na Stoku; Sp/3 - Szczepaniaka - al. Legionów - Ogrodowa - Źytunia - Grunwaldzka - os. Pod Dalią - os. Ślichowice. Organizatorami majówki są: Radio RMF FM we współpracy z MO-SIR i siecią telefonii komórkowej ERA GSM.



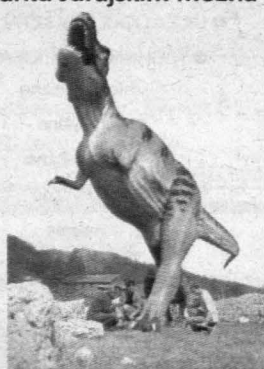
Piaskowe pejzaże w „Windzie”

Wernisaż wystawy malarstwa Jacka Nowakowskiego „Moje miasto z piasku” odbędzie się w piątek, 12 maja, o godz. 19 w Galerii „Winda” (Kielce, pl. Moniuszki 2b). Zaprezentowany zostanie cykl obrazów, których głównym „bohaterem” jest pejzaż miejski tworzony przez ściany domów, posadzki ulic, placów, grę światła i cienia, ślady pędzla i piasku. To wspomnienia podróży do miejsc, gdzie słońce, cień, mur i powietrze tworzą przestrzeń, w której żyje człowiek. Jest to zestaw prac małego formatu malowanych piaskiem.

Wstęp na wernisaż - wolny.

Oko w oko z dinozaurami

Znów można odwiedzać Park Jurajski. Do 30 dinozaurów zamieszkujących park dołączyły trzy nowe okazy. Wszystkie pochodzą z trzasku i są uważane za przodków dinozaurów. Pierwszy z nich to mastodonsaurus („brodawkowaty ząb”), czyli największy płaz, jaki kiedykolwiek żył na Ziemi. Waży prawie 600 kg i ma 8 metrów wzrostu. W Parku Jurajskim można zobaczyć również ornitomim, czyli ważącego ponad 200 kg „ptasiego krokodyla” oraz tanystrofa, prawie sześciometrowego nie latającego gada. Na wszystkich zwiedzających czeka również uatrakcyjniona trasa spływu i nowa ścieżka wspinaczkowa. Godziny otwarcia: poniedziałek-piątek 9.00-17.00, sobota-niedziela 10.00-19.00. Bilety do Parku Jurajskiego: normalny 14 zł, ulgowy (dzieci do lat 12, emeryci i renciści) 10 zł, rodzinny (dla modelu rodziny 2+2) 40 zł, dzieci do lat 4 wstęp wolny.



NIE PRZEGAP!

Czas na juwenalia

W Kielcach rządzą teraz studenci - wczoraj dostali od prezydenta klucze do miasta, więc powinno być wesoło i imprezowo. Wstęp na koncerty i zabawy odbywające się na terenie miasteczka studenckiego Politechniki Świętokrzyskiej jest jak zwykle wolny. Bilety trzeba będzie kupić jedynie na tradycyjny koncert prezydencki - w niedzielę na Kadzielni w tym roku zagrają „Hey” i „Akurat”.

Warto dodać, że oprócz rozrywek kulturalnych będzie też dużo sportu, a w miasteczku PŚ przy al. Tysiąclecia PP rozegrane zostaną m.in.: otwarte akademickie mistrzostwa szóstek piłkarskich (do soboty w godz. 10-17), turniej piłki plażowej (12-13 maja, godz. 10-16), turniej streetbala (12 maja, godz. 12-19), rajd rowerowy (12 maja, godz. 14), mistrzostwa w tenisie stołowym (13 maja, godz. 13-18), akademickie mistrzostwa Kielc w tenisie ziemnym (12-13 maja, godz. 10-18).



Oto program Studenckiej Wiosny Kulturalnej:

- piątek, 12 maja, miasteczko PŚ - godz. 17 „International Music Band”; godz. 19 „Chimera”; godz. 20 „Cree”; godz. 22 „Dżem”;
- sobota, 13 maja, miasteczko PŚ - godz. 17.30 pokaz tańca „Swing Studio”; godz. 18 pokaz mody Cherokee, konkursy; godz. 19 „Mosquito”; godz. 20.30 „Atrakcyjny Kazimierz”; godz. 22 „Kobranocka”;
- niedziela, 14 maja, miasteczko PŚ - godz. 14 zawody Strong Student's, pokaz walk wikingów w wykonaniu grupy z I LO im. Żeromskiego w Kielcach; godz. 16.30 Pierwszy Otwarty Studencki Turniej Tańca; godz. 18, amfiteatr na Kadzielni - koncert finałowy, wystąpią zespoły „Hey” i „Akurat”. Bilety po 5 zł - studenci i 10 zł - pozostali.

Spotkania z Pieśnią Maryjną

Zespoły z Polski, Białorusi i Ukrainy wystąpią na VII Międzynarodowych Spotkaniach Chóralnych z Pieśnią Maryjną - Ad Gloriam Dei, które odbędą się w Pińczowie w niedzielę, 14 maja, w popaulińskim zespole klasztornym. O godz. 10 zespoły wezmą udział w mszach świętych, a o godz. 12 w kościele św. Jana Apostoła i Ewangelisty rozpocznie się koncert konkursowy, w którym wystąpią: chór męski „Gregorianum” z Warszawy, chór kameralny „Winnica” z Winnicy na Ukrainie, chór akademicki „Camerata Varsovia” z Warszawy, chór „Pośrodku Żywota” z Podkowy Leśnej, „Czerwone Maki” z Mińska - Białoruś i chór Politechniki Świętokrzyskiej. O godz. 17 - koncert gościnny zespołu wokalnego „Oikoumene”.

W programie Ad Gloriam Dei są także koncerty towarzyszące - 13 maja, w Kielcach:

- Chór „Winnica” z Winnicy wystąpi w sobotę o godz. 14.30 w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Jagiellońskiej 76;
- Chór „Czerwone Maki” z Mińska - godz. 16, kościół Braci Kapucynów, ul. Warszawska 33;
- Chór „Czerwone Maki” z Mińska, Białoruś - godz. 16, Dom Pomocy Społecznej, ul. Tarnowska 10.

Wstęp na koncerty wolny.

Niedziela z mitologią

Muzeum Narodowe w Kielcach zaprasza 14 maja o godz. 12 na kolejne spotkanie z cyklu „Niedziela w Muzeum” w dawnym pałacu biskupów krakowskich. Tematem przewodnim będą „Bogowie olimpijscy”, których postacie przybliży Anna Kwaśnik-Gliwińska, komisarz nowej wystawy czasowej „Motywy mitologiczne w sztukach plastycznych”. Wstęp 5 zł.

Rozdajemy bilety

Na tych, którzy dziś w godz. 10-10.15 zadzwonią do „Słowa” pod numer 041-36-36-227, mamy:

- 4 bilety na „Tu es Petrus”;
- 6 biletów na „Chlip-Hop”;
- 4 bilety na występ Grupy Mocarta;
- 10 biletów do Kinopleksu;
- bilety do kina „Moskwa” - 6 na weekend, 2 na czwartek;
- 3 zaproszenia do Teatru Żeromskiego (1 na piątek i 2 na niedzielę);
- 2 zaproszenia do Teatru Kubuś na niedzielę na „Alchemik” (godz. 18) i 2 „Na jagody” (godz. 11);
- 8 biletów na Baśń Muzyczną;
- 10 biletów na koncert „Akurat” i „Hey” na Kadzielni;
- 8 biletów na Cinema OFF
- 4 bilety na „Niedzielę w Muzeum”;
- 2 bilety do Parku Jurajskiego w Bałtowie;
- 3 bilety do Bajkolandu;
- 2 wejściówki do Centrum Rozrywki Dziecięcej „Jas”.

Uwaga! Jedna osoba ma prawo do jednego biletu w ciągu czterech tygodni! Po odbiór wejściówek należy zgłaszać się do redakcji „Słowa” osobiście z aktualnym wydaniem gazety do godz. 18 w piątek.

WKRÓTCE ● WKRÓTCE ● WKRÓTCE

● Oratorium „Tu es Petrus” można będzie zobaczyć w czwartek, 18 maja, o godz. 19 w amfiteatrze na Kadzielni. Bilety w cenie 60 zł można kupić u organizatora koncertu - w Agencji Koncertowej „Ewa-K”, tel. 604-52-97-40, a także w KCK, Orbisie i „Gold Tour”.

● Znakomita „Grupa MoCarta”, kwartet smyczkowy o ambicjach kabaretu muzycznego, wystąpi 24 maja w Kieleckim Centrum Kultury. Koncertują od 11 lat w Polsce i na całym świecie, a publiczność ich uwielbia za wirtuozerię i dowcip. Bilety w cenie 30 i 40 zł można kupić w KCK (tel. 041-343-81-42), Orbisie (041-368-05-62) i Empiku w Galerii „Echo” (041-332-11-60).



Bilety po 11 zł można kupić w szkołach, przedszkolach, zakładach pracy. Sprzedaż zbiorowa, tel. 506-037-345, indywidualna w hali przy ul. Źytnej. Uwaga, bilety będą imienne i przy końcu przedstawienia wezmą udział w losowaniu cennych nagród, jak np. piłki, zegarki, walkman, radio, gry komputerowe.

● Spektakl „Oskar i Pani Róża”, według bestsellerowej książki Erica Emmanuel Schmitta, w wykonaniu aktorów Teatru Współczesnego ze Szczecina wystawiony zostanie 28 maja (niedziela) o godz. 19 na dużej scenie Kieleckiego Centrum Kultury. Informacje i bilety (normalny 30 zł, ulgowy 15): impresariat KCK, tel. 0413449054, impresariat@kck.com.pl

● Już niebawem Kielce odwiedzi słynna japońska grupa wojowników miecza Tsurugi O-Getsu-Ryu. Jej dyrektorem muzycznym i choreografem jest Fumio Matsuki,

znawca wschodnich sztuk walki. Wystąpił on w filmie „Ostatni Samuraj” z Tomem Cruisem, był również doradcą współpracującym przy wielu innych megaprodukcjach wykorzystujących legendy i historie samurajów. O-Getsu-Ryu w swoim show ukaże nam fascynujący świat walecznych samurajów i zmysłowych gejsz. Dzięki nim poznamy tajemnice Kraju Kwitnącej Wiśni oraz moc płynącą z filozofii Wschodu. Podczas przedstawienia będziemy mogli podziwiać walki samurajów, pokazy z użyciem japońskiego kija i miecza Tsurugi. O-Getsu-Ryu wystąpi 30 maja o godz. 17.30 i 20 w Kieleckim Centrum Kultury. Bilety w cenie: 140, 110 i 80 zł do nabycia: Agencja Koncertowa „Ewa-K” (604-529-740, 041-331-70-07), KCK (041-343-81-42), Orbis (041-368-05-62), Gold Tour (041-344-93-95), www.ticketpro.pl

● Legendarną francuską rewię Paris Can Can zobaczymy w KCK 7 czerwca o godz. 20. Zmysłowy świat francuskiego kabaretu przyciąga koneserów piękna i luksusu już od 120 lat! Teraz paryska rewia zawita również do Kielc, aby olśnić publiczność wyrefinowaną megaprodukcją z pogranicza humoru i erotyki. Sześciu amerykańskich i francuskich choreografów połączyło swoje siły w stworzeniu eleganckiego i ekscytującego przedstawienia. Powstał spektakl tak charakterystyczny dla nocnego życia Paryża - zainspirowany przez francuskie perfumy, zatłoczone ulice i znane osobowości świata - a to wszystko unieśmiertelnione w legendarnym tańcu - francuskim kankanie. Bilety w cenie 130 zł, 110 zł, 80 zł do nabycia: Agencja Koncertowa „Ewa-K” (604-529-740, 041-331-70-07), KCK (041-343-81-42), Orbis (041-368-05-62), Gold Tour (041-344-93-95), www.ticketpro.pl



AUTO-MOTO

041/332-22-12

041/346-08-40

● OPONY ●

● ALUFELGI ●

● NAPRAWA FELG ●

● MECHANIKA ●

● GEOMETRIA KÓŁ (CYFROWA) ●

2906SLHSA

041/362-00-29

AUTO NA GAZ

Kielce

Pakosz 53.

RATY.

2406SLHSA

041/362-77-58. FOTA S.A. MOTOMARKET. Części - samochody ciężarowe.
041/345-12-53

1606SLHSA

041/362-77-58. FOTA S.A. MOTOMARKET. HURTOWNIA części samochodowych. Zagnańska 84B. 041/345-12-53

1506SLHSA

AMORTYZATORY. Hamulce. Zawieszenie. Silnikowe. Filtry. Paski. Największy wybór „MotoArt”, Tarnowska 18. 041/361-05-11, 041/36-22222, 041/344-85-25, 041/36-222-35, 041/368-16-07.

22006SLHSB

AUTOARMY. Centralzamki. CB-radio.
041/343-17-57.

3706SLHSA

Części do samochodów USA - sprzedaż, serwis. Domaszowska 41, 041/344-49-86.

19206SLHSA

Markowe Szyby Samochodowe

**SPRZEDAŻ
PROFESJONALNY
MONTAŻ**

oraz:

- * szkła lusterek
- * szyberdachy
- * przyciemnianie folią
- * naprawa szyb czołowych
- * szklenie busów
- PANORAMA
- szyby przesuwne

* **KIELCE**, ul. Wrzosowa 25
tel. **041/ 361-61-71**
348-18-20

* **RADOM**, ul. Warszawska 115
tel. **048/ 333-27-00**
0601/ 207-585

* **SZEWCE 39 k.Kielce**
tel. **041/ 346-52-05**

1206/8a



Team Partner

TŁUMIKI - katalizatory - amortyzatory - opony - oleje. Serwis. GWARANCJA. San-domierska 216. 041/342-82-01.

2506SLHSA

WYPOŻYCZALNIA samochodów, lawet - nowe, tanio. 0502/302-462

806SLHSA

BIZNES

FIRMA kupi spółki, www.inwestglob.com

73806SLBSA

Odstąpię sklep spożywczo - monopolowy, blisko centrum Kielce, z powodu wyjazdu - tanio! 0600-73-59-08.

131706SLBSA

BUDOWNICTWO

AUTOMATYKA, bramy, superpromocja, 041/335-88-81

506SLHSC

BLACHY TRAPEZOWE - producent, 14 wzorów (od ręki). 041/362-64-72.

1706SLHSA

BRAMY, automatyka, superoferta, 041/312-79-69.

506SLHSB

BRAMY, napędy - Rabaty, 041/366-19-17.

506SLHSA

BRAMY (produkcja, sprzedaż, montaż), automatyka, szlabany, drzwi. 041/366-46-52.

6106SLHSA

BRAMY: uchyłne, segmentowe. Napędy. Akcesoria. 041/362-64-72.

1906SLHSA

HORMANN

● bramy

● drzwi

● napędy

AUTORYZOWANY PARTNER

Kielce Domaszowice 174F

041/342-84-32

4706SLHSB

OKNA, drzwi Gerda, remonty mieszkań. „Drokplast”, Kielce, Nowa 5, 041/361-88-52.

20806SLHSA

OLEJE, woski, lazury do drewna. Importer „Zemax”, Witosa 64a, 041/332-75-51.

22106SLHSA

PARAPETY, schody, blaty - producent. Jagiellońska 11. 041/345-42-01, 41/307-35-06.

1406SLHSA

PARKIET, producent. 041/38-47-524.

115906SLBSA

PRODUCENT:

- deska podłogowa: sosna, dąb, jesion

- boazeria

- schody: stopień, podstopień 80 zł/sztuka

- sucha tarcica liściasta

041/254-10-20

306SLHSA

LOKALE

041/368-05-57, 0601-096-678. Biuro Nieruchomości „DOM”. www.dom.nieruchomosci.pl

28506SLHSA

AD-DRAĞOWSKI, Kielce, ul. Sienkiewicza 10/12b, 041/368-24-34, 0602-671-946, www.dragowski.kielce.pl

1106SLHSA

DO WYNAJĘCIA kawalerka. 0602-34-84-88.

132406SLBSA

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 48 m kw., 3/4 umeblwane, Kielce, centrum, 500 zł + opłaty. 0502-046-373.

136406SLBSA

DO WYNAJĘCIA zakład fryzjerski. 041/311-17-35.

132406SLBSB

SPRZEDAM M-2, 27 m kw., Kielce. 041/34-26-606.

137706SLBSA

WYNAJMĘ mieszkanie do remontu - Zagnańsk. 0507-153-312.

133806SLBSA

MEDYCYNĄ

0604-137-235 - ALKOHOLOWE Prywatne Pogotowie - odtruwanie.

138506SLBSA

BIOENERGOTERAPEUTA, lekarz, diagnosta, dr Henryk Słodkowski. Kielce 15.05.2006. 0608-062-708, 041/368-44-63.

138706SLBSA

GINEKOLOG bezzabiegowo. 0604-699-553.

130006SLBSA

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi. Łódź, 0602-335-083.

89506SLBSA

GINEKOLOG - Zygmunt Banaś. Kielce, Sienkiewicza 28/21 (codziennie od 13). 0605-604-341

6306SLHSA

Viagra; 048/366-91-02; 0604-529-343

29806SRRSA

VIAGRA. 0605-247-305

95306SLBSA

NAUKA

041/341-51-25.

ATRAKCYJNE KURSY:

● wizażu

● tipsów

EUROPEJSKA AKADEMIA

ZDROWIA I URODY.

27406SLHSC

041/341-51-25. Atrakcyjny zawód na lata! Zrób kurs tipsów, masażu, wizażu.

27406SLHSB

041/341-51-25. Policealne Studium Kosmetyczne (dzienne i zaoczne) - certyfikaty uznawane w Unii Europejskiej.

27406SLHSA

041/343-20-65

„OMEGA”

szkoły policealne:

● TECHNIK FARMACEUTYCZNY

● KOSMETYCZKA

● ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA

szkoły średnie:

● LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

● LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE

Warszawska 28/15a

www.omega.szkoła.pl

2606SLHSA

BUDOWLANKA
KIELECKIE CENTRUM
KSZTAŁCENIA

Kielce

Jagiellońska 90

041/346-16-00

041/346-34-91

SZKOŁY ZAOCZNE - zapisy!

● LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

● TECHNIKA I POLICEALNE

- informatyczne

- budowlane

- mechaniczne

- elektryczne

- żywienia

- ekonomiczne

- inne

29006SLHSB

COMPUTEX - kursy komputerowe. 041/344-32-02.

1306SLHSA

DELTA
ELITARNE STUDIUM
SŁUŻB OCHRONY

● praca w czasie nauki ●

Kielce

Targowa 3

041/343-50-75

GWARANTUJEMY

NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ

ZA NAJNIŻSZĄ CENĘ

www.deltasc.com.pl

29106SLHSA

EUROPEJSKIE CENTRUM

SPAVALNICTWA

Kielce, Kołtąta 7

041/366-44-47

organizuje:

KURSY SPWANIA

PODSTAWOWEGO

I PONADPODSTAWOWEGO

w metodach:

● MAG

● TIG

● elektryczne

● gazowe

Weryfikujemy i nadajemy

uprawnienia europejskie

29006SLHSA

MARKSOFT - kursy komputerowe. 041/343-12-52

6806SLHSA

MATEMATYKA. 041/345-38-15.

129406SLBSA

POLSKI. 041/361-39-26.

138006SLBSA

PROMOTOR

041/345-85-88

Kielce

Piwnika „Ponurego” 49

DZienne - NIEODPŁATNE

TECHNIKUM:

● Mechaniczne

● Handlowe

● Ekonomiczne

● Weterynarii

● Usług Geodezyjnych

● Gastronomiczne

● Żywienia

● Hotelarskie

● Agrobiznesu

● Budowlane

● Poligraficzne

● Elektryczne

● Telekomunikacji

● Usługi fryzjerskie

● inne

27206SLHSB

PROMOTOR

041/345-85-88

Kielce

Piwnika „Ponurego” 49

(obok I Urzędu Skarbowego)

DZienne - NIEODPŁATNE

LICEUM:

● ogólnokształcące

● profilowane

ZSP:

● fryzjer

● kucharz

● introligator

● mechanik samochodowy

● drukarz

● murarz

● posadzkarz

● betoniarz - zbrojarz

27206SLHSC

CEDZYNA

**NAJWIĘKSZA HURTOWNIA
PŁYTEK CERAMICZNYCH
w REGIONIE KIELECKIM**

20-TU PRODUCENTÓW, KILKA TYSIĘCY WZORÓW

GLAZURA
od **13,90 zł/m²**
(brutto)



GRESY
od **15,90 zł/m²**
(brutto)

do zakupionych płytek **KLEJ GRATIS** szczegóły u sprzedawcy

Kielce, ul. Cedro-Mazur 7 (obok cmentarza na Cedzynie)
tel. 041/368-01-65, 041/302-21-61, (pon.-pt. 8-18, sob. 8-14)

PIĄTEK 12 MAJA 2006 R.

KIELECKA SZKOŁA JAZDY**KURS PRAWA JAZDY****AB CDE****12.V (g.16) 16.V (g.16)****13.V (g.12) KURS dla KANDYDATÓW****na INSTRUKTORÓW NAUKI JAZDY****Kielce, Żytnia 14****041/361-18-97****041/348-05-61****KOMBAJNY****CIĄGNIKI
MASZYNY ROLNICZE****KOSTOMŁOTY I 260B****041/303-13-49, 041/303-13-51****OPONY, CZĘŚCI, SERWIS****STALBUD****Przedstawiciel HUTY FLORIAN**

- ♦ blachy:
 - trapezowe
 - dachówkowe
 - płaskie (kręgi, arkusze)
- ♦ kształtowniki ocynk
- ♦ blachy czarne
- ♦ kształtowniki, ceowniki
- ♦ kątowniki, rury, pręty

KIELCE, ul. Starowiejska 4
(wjazd od ulicy Grunwaldzkiej)
tel. **345-65-38**, fax **346-01-40**

MAGAZYN NR 2443

PROMOTOR

041/345-85-88

Kielce

Piwnika „Ponurego” 49

(obok I Urzędu Skarbowego)

DZIENNE - NIEODPŁATNE

POLICEALNE

TECHNIK:

● Farmaceuta

● Ekonomista

● Administracji

● Weterynarii

● Hotelarstwa

● Fryzjerstwa

● Poligrafii

● BHP

● Turystyki

● Telekomunikacji

● Gastronomii

● inne

27206SLHSA

NIERUCHOMOŚCI

041/344-53-62 Agencja Nieruchomości
INTERLOCUM.

5806SLHSA

DZIAŁKI budowlane, Batalionów Chłop-
skich, 120-170 zł/m kw., EUROŁOCUM.
041/344-63-63.

17506SLBSP

POSZUKUJĘ miejsc noclegowych dla 6
osób, 24-30 maja 2006, 0609-535-760.

134106SLBSA

POSZUKUJĘ spadkobiercy działki grun-
tu przy ul. Linde 88 (dawna Skrzetlewska).
Ostatnim użytkownikiem była Marynowska,
a pierwotnym właścicielem był Mojecki.
041/34-501-29 po 16.00.

135806SLBSA

SPRZEDAM dom 110 m kw., www.dome-
kwciekotach.republika.pl, 270.000 zł do
uzgodnienia. 041/345-43-15.

133606SLBSA

SPRZEDAM działkę budowlaną 1382 m
kw., Piekoszków Podzamcze, 0507-720-212.

135506SLBSA

Sprzedam połowę bliźniaka w Św. Katarzy-
nie tel. 0607-465-326.

113906SLBSA

SPRZEDAM posiadłość 4.000 m kw., dom
mieszkalny, pomieszczenia gospodarcze Kiel-
ce 041/302-21-96.

133706SLBSA

OPRAWA OBRAZÓW

041/361-37-49. „Ramka”, Chęcińska 14.

20106SLHSA

PRACA-SZUKAM

SZUKAM pracy - dozór mienia. 041/330-
11-88.

135706SLBSA

PRACA-ZATRUDNIĘ

AMBITNYCH, młodych, energicznych.
041/335-96-63.

130806SLBSA

ATRAKCYJNE dziewczyny na stano-
wiska kelnerek. 0512-467-988.

136806SLBSA

CHAŁUPNICTWO, 0-514-593-969.

127706SLBSA

Do prac fizycznych i umysłowych; na sta-
łe; sezon; 048/360-68-06; 048/385-86-98

29706SRRSA

FIRMA budowlana zatrudni do pracy w

Niemczech:

- murarzy

- zbrojarzy

- cieśli

- betoniarzy

oraz majstrów budowlanych.

Oferty prosimy kierować na adres:

Biuro Ogłoszeń Słowa, Targowa 18, oferta
30106SLHS lub z.stojek@stojek.com.pl

30106SLHSA

ZATRUDNIĘ księgową emerytkę na 1/2
etatu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Słowa, Targo-
wa 18, oferta 133306SLBS.

133306SLBSA

ZATRUDNIĘ panią, magistą lub techniką
rehabilitacji. 0604-06-24-05.

134506SLBSA

ZWROT podatku z pracy - Niemcy, Euro-
pa Zachodnia. Tel. 071/385-20-18.

443405SLBSA

RÓŻNE

DOM weselny, 0602-277-527 www.domwe-
selnybartek.kce.pl

77006SLBSA

KREDYTY. 041/34-30-142.

2106SLHSA

KREDYTY. 041/344-71-66.

2106SLHSA

Młoto browarne z kukurydzą; tel. 661-122-
107. Stałe dostawy

23706SRRSA

WESELA od 68 zł/osobę. Kielce. 0501-459-
239.

28406SLHSA

WRÓŻBITA. 0694-712-245.

137606SLBSA

SPRZEDAŻ

041/343-18-81, siatki ogrodzeniowe, kon-
strukcyjne, hodowlane, plastikowe, specjał-
ne, kompletne ogrodzenia zgrzewane z drutu,
wszystkie detale.

906SLHSA

Blachy z/w, pełnowartościowe i do sorto-
wania. 012/388-88-26, 0-605-929-206.

128306SLBSA

GARAŻE blaszane, tanio, 0509-936-653,
0509-63-23-83.

126506SLBSA

MICRA 1.0 (1997), I właściciel, 041/311-
04-23 (po 18.00).

136106SLBSA

PEUGEOT 505, gaz, części - okazja. 0503-
965-626.

139106SLBSB

Renault Scenic 1,6 (1999) bordowy meta-
lic, garażowany, 0605-200-549, 0504-254-904.

137406SLBSA

TAPETY - superwybór, tanio. Kielce, Wy-
spiańskiego 2, Seminarijska (Bazary).

101306SLBSA

VW T4 1.9D (1992). 0601-97-08-06.

136706SLBSA

TOWARZYSKIE

Dziewczyny Białystok; 0608-163-017

30306SRRSA

TURYSTYKA

CZORSZTYN Willa Jordanówka. 018/275-
05-55.

124106SLBSA

HISZPANIA samolot - obozy młodzieżo-
we, cena od 1665 zł za 10 dni pobytu, trans-
fer autokarowy na lotnisko w cenie! Biuro
Turystyki Gala - Travel, tel. 081/444-50-27,
www.gala-travel.pl

30406SLHSA

Ustronie Morskie, turnusy rehabilitacyjne,
PROMOCJE, www.lesna-polana.pl, tel.
094/3515522.

122606SLBSB

Ustronie Morskie, wczasy, SPA, konferen-
cje www.wodnik.pl, tel. 094/3515523.

122606SLBSA

WCZASY - www.hotelwitalii.waw.pl

139106SLBSA

USŁUGI

041/303-16-47- TELEWIZYJNE

127906SLBSA

041/331-22-32. AUTOMATYCZNE pralki,
lodówki.

126306SLBSA

ALARMY, kamery (również ukryte). Mon-
taż (licencja). 041/34-60-840, 0693-412-787

2806SLHSA

CYKLINOWANIA - lakierowanie. 041/346-
20-18.

138406SLBSA

CYKLINOWANIE bezpyłowe, schody.
0601-25-00-33

130206SLBSA

CZYSZCZENIA dywanów, tapicerki.
041/331-45-56

84306SLBSA

CZYSZCZENIE automatem dywanów.
041/362-19-07.

130806SLBSB

GAZOWE piecyki, kotły, hydrauliczne,
naprawa, przeglądy. 041/366-37-17

124706SLBSA

GLAZURA, gładź, hydraulika, gips-karton,
malowanie, panele, remonty. 041/346-44-49.

4306SLHSA

GLAZURA, remonty. Kielce. 041/332-38-55.

127206SLBSA

KOMINKI, piece, kuchnie. Kielce 041/312-
71-58, 0606-92-97-19.

127006SLBSA

L-GOLD - czysto. Malowanie. Gładzie. Ta-
petowanie. Panele. Glazura. 041/368-36-66.

7606SLHSA

MALOWANIA natryskowe, gładzie.
041/301-00-44, 0601-84-58-10.

106106SLBSA

NAPRAWA - montaż piecyków, kuchenek
gazowych. Hydrauliczne. 041/368-56-16,
0509-368-546

138906SLBSA

NAPRAWA pralek. 041/332-37-46.

93606SLBSA

PRZEPROWADZKI, transport 2-6 t.

041/332-54-23, 0601-078-894

106206SLBSA

ROLETKI.

Vertikale.

Żaluzje.

KOWALCZYK.

Konkurencyjne ceny!!!

041/331-31-62,

0501-725-421.

128506SLBSB

R-O-L-E-T-Y

ANTYWŁAMANIOWE

ROLETKI

MARKIZY

BRAMY

WERTIKALE

PRODUCENT

ALUTECHNIKA

Paderewskiego 3

Kielce.

041/343-07-03.

2006SLHSA

ROLETY tekstylne

Rolety antywłamaniowe

Żaluzje

Markizy

Moskitiery

Producent: ADRO, 041/348-04-82, 348-05-84

3406SLBSA

ROLETY, żaluzje, vertikale. Zagórska 75.
041/344-03-26.

139006SLBSA

UKŁADANIE kostki brukowej. 0600-88-60-64.

137206SLBSA

WRÓŻKI

WRÓŻKA DIANA czeka na SMSy. Miłość

Zdrowie Finanse.Profesjonalna RADA TARO-

TA wyślij SMS na numer 72622 o treści

WRSW (2zł / 2,44 z VAT)

135306SLBSA

WŁOSKIE KRZESŁA i STOŁY

☐ Kuchenne ☐ Barowe
☐ Kawiarniane

☐ przyjdź ☐ zobacz ☐ przekonaj się ☐
DETAL
orewex
KIELCE, al. IX Wieków Kielc 33a
tel./fax (041) 344-34-12

2006/HS

KURS PRAWA JAZDY
 ANDRZEJ CHUDY

15.V (g. 16)
 ul. Żytnia 20

15.V (g. 15.30)
 ul. Jagiellońska 32s.20

KAT. A B C-E

Pomoce gratis!!!

Kielce 041/366-08-62
0-602-299-279

PIĄTEK 12 MAJA 2006 R.

KOMBAJNY

CIĄGNIKI MASZYN ROLNICZE

KOSTOMŁOTY I 260B

041/303-13-49, 041/303-13-51

OPONY, CZĘŚCI, SERWIS

SZKOŁA JAZDY ENIGMA

Kielce

Paderewskiego 14 tel. 3431180

www.enigma.home.pl

OPEL CORSA

RATY 0%

KURSY PRAWA JAZDY

Rozpoczęcie: PON. g.16; SOB. g.9

CHEMIA SAMOCHODOWA

zemax

...na lata i bez korozji

LAKIERY SAMOCHODOWE

AUTOCOLOR, PPG, NOVOL, HELIOS

LAKIERY PRZEMYSŁOWE

aerозole, kosmetyki, konserwacje

papiery ściernie, podkłady, rozpuszczalniki

szpachle, spinki samochodowe

tarcze do cięcia, lakiery bezbarwne

Kielce, ul. Witosa 64 a

Kielce, ul. Ściegiennego 257

Kielce, ul. Krakowska 291

tel. 041/332-75-50, 51, 55

tel. 041/348-90-69

tel. 041/345-74-53

MAGAZYN NR 2443

Serce nie służy

Umiejętność słuchania



Jak mówić, żeby inni nas słuchali? Jak słuchać, żeby inni chcieli do nas mówić? To pytania niezwykle ważne w naszym porozumiewaniu się z innymi ludźmi, zwłaszcza gdy z tym porozumieniem są kłopoty. Czasami trudno jest dogadać się małżonkom, czasami rodzicom, zwłaszcza z dorastającymi dziećmi. Co jest jednak ważniejsze? Czy umiejętność mówienia i przekonywania, czy umiejętność słuchania? Okazuje się, że zdecydowanie bardziej ta druga. Im jesteśmy lepszymi słuchaczami, tym większe mamy szanse na to, że ktoś usłyszy, co do niego mówimy. Należy jednak pamiętać, że porozumienie się zależy od dwóch stron. Jeżeli jedna zrobi wszystko, a druga niewiele albo nic - do porozumienia nie dojdzie.

Co pomaga być dobrym słuchaczem? Przede wszystkim cierpliwość. Cierpliwość to nie tylko brak pośpiechu i nieprzerwanie rozmowy, ale przede wszystkim posiadanie czasu na rozmowę. Ważne rozmowy trzeba odpowiednio przygotować, nie mogą więc odbywać się pod presją czasu ani w nieodpowiednich miejscach (gdzie np. ktoś ciągle zagląda lub przeszkadza). Słuchaniu pomaga też przychylne nastawienie i choćby odrobina sympatii. Możemy nie akceptować zachowania drugiej osoby, lecz gdy okazemy jej sympatię, łatwiej będzie się porozumieć.

Ważne jest abyśmy wtedy, kiedy ktoś do nas mówi, nie zastanawiali się nad odpowiedzią. Gdy tak czynimy, przestajemy słuchać, co łatwo zauważyła ta druga osoba. Chcąc nawiązać dobry kontakt i rozmowę nie warto traktować kogoś z góry. Nie możemy go osądzać, silnie krytykować czy oceniać. To typowe bariery blokujące dalszą rozmowę. Niekiedy w czasie takiej rozmowy pojawiają się emocje, dobrze jest je wyrazić, ale w sposób możliwy do przyjęcia. Stąd ważne jest aby nie stracić nad nimi kontroli. Młodzi ludzie w sporach z dorosłymi wręcz czekają na wybuch ze strony rodzica. Wówczas łatwo przyznają sobie prawo do „okopania się na swoich pozycjach”, i koniec rozmowy. Na koniec chciałbym jeszcze o jednej rzeczy powiedzieć. Dobre słuchanie, to słuchanie nastawione na kompromis. Aby osiągnąć ten kompromis, określić należy zasady i rzeczy które nie będą mu podlegać. Zazwyczaj jest ich stosunkowo niewiele. Wszystko inne może być negocjowane. Mając taką świadomość szybciej dojdziemy do porozumienia.

Pamiętaj, że porozumienie zależy od dwóch stron, będąc dobrym słuchaczem zwiększamy jego szanse. Nie zawsze uda się dojść do porozumienia, ale zawsze warto do niego dążyć.

KRZYSZTOF GĄSIOR
psychoterapeuta

Sprawy intymne

Topless



Wybieramy się wkrótce do Tunezji i w związku z tym mam pytanie. Czy piersi można opalać? Często dziewczyny po plaży paradują bez staników, ale też słyszy się wiele o niekorzystnym wpływie słońca, niech więc pan powie czy to jest dobre? Czy wystarczy krem z silnym blokerem, by zażywać kąpiele w stroju topless?

Zdania specjalistów na temat opalania piersi są rozbieżne. Jedni przestrzegają przed możliwymi negatywnymi następstwami, a inni mają bardziej liberalne poglądy. Moim zdaniem, ale jest to wyłącznie opinia osobista, należy stosować kremy z silnymi

blokerami. Bez kremów można korzystać po kilku dniach pobytu i wyłącznie do godziny 10 i po godzinie 17. Takie rady słyszałem od moich kolegów lekarzy pracujących w ciepłych krajach. Kobiety ładnie wyglądają kiedy są lekko opalone. Mocna opalenizna bardzo niszczy skórę i przyspiesza jej starzenie się. Należy zatem unikać mocnej opalenizny i ograniczyć się do łagodnej. Taka dawka nasłonecznienia ma wartości zdrowotne. Uważam jednak, że lekarz nie zna się na kosmetyce skóry i lepiej na ten temat porozmawiać z dermatologiem.

ZBIGNIEW LEW-STAROWICZ
seksuolog

Dobre rady

Mniszek lekarski (cz.2)



Syrop z kwiatów mniszka lekarskiego I

220-250 kwiatów mniszka lekarskiego zalać litrem wody, dodać pokrojoną ze skórką cytrynę. Gotować 20 minut, następnie odstawić na 24 godziny. Przecedzić, dokładnie wycisnąć i do płynu dodać 1 kg cukru. Gotować 2-3 godziny, aż zgęstnieje. Należy uważać, aby nie zrobić się karmel. Gotowanie może odbywać się nawet w ciągu dwóch, trzech dni. Następnie syrop zlać do słoiczek. Kwiaty można zbierać od końca maja, oczywiście te rosnące z dala od dróg i fabryk. Syrop jest znakomitym środkiem na kaszel, a smak ma podobny do miodu.

Syrop z kwiatów mniszka lekarskiego II

Zebrać świeżo rozwinięte koszyczki, wyskubać żółte płatki, włożyć do słoika przesypując warstwami cukru, lekko ugnieść, żeby zaczęły puszczać sok, wlać na

wierzch 1 łyżkę spirytusu, dosypać cukru i odstawić w ciemne miejsce na tydzień. Potem przechowywać w lodówce do 2 miesięcy. Przy niezycie jamy ustnej, gardła, oskrzeli z uporczywym kaszlem spożywamy po 1 łyżeczkę syropu razem z płatkami.

Nalewka z soku mniszka

Do 5 szklanek świeżego soku z mniszka dolać 0,25 litra spirytusu. Odstawić w ciemne miejsce na tydzień. Po tygodniu odcedzić płyn z osadu i przelać do czystej butelki.

Działa ogólnie wzmacniająco, odtruwająco, dla rekonwalescentów i osób starszych, przy osłabieniach, zmęczeniu oraz na poprawę przemiany materii. 2 razy dziennie po 1 łyżce nalewki rozcieńczonej w pół szklanki wody.

Okład ze świeżo wyciśniętego soku mniszka niszczy stopniowo brodawki, kuczajki i kłykciny.



ZATRZYMANE W KADRZE

Domek strażaka

Nadesłał: Józef Binkowski z Kielc



Lubisz fotografować?

Zrób zdjęcie sytuacji zabawnej czy niezwykłej i przyslij do redakcji. Najlepsze fotografie opublikujemy, a ich autorzy dostaną w nagrodę album na zdjęcia i film fotograficzny - ufundowane przez firmę

Master-Foto, Kielce, ul. Sienkiewicza 16, tel. 041-344-10-11.

94-77
Informacja Gospodarcza

Świadczymy
usługi w zakresie:

AKTUALNEJ INFORMACJI
GOSPODARCZEJ

- 24-godzinna informacja o działalności firm
- wykazy branżowe
- dedykowane infolinie

MONITORINGU
MEDIÓW

- informacje o przetargach ogłoszonych i rozstrzygniętych
- informacje o inwestycjach budowlanych
- artykuły i reklamy

DIRECT
MARKETINGU

- bazy danych
- telemarketing
- direct i e-mailing

Telefoniczna Agencja Informacyjna
www.tai.pl www.9477.pl www.mp.tai.pl www.pressinfo.pl



„RUCH” S.A. w Warszawie
Oddział Świętokrzyski w Kielcach

poszukuje kandydatów na stanowisko Przedstawiciela Sieciowego.

Oferujemy:

- atrakcyjny system wynagradzania
- ciekawą pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
- podnoszenie kwalifikacji

Od idealnego kandydata oczekujemy:

- doświadczenia na podobnym stanowisku
- umiejętności negocjacyjnych i komunikacyjnych
- zaangażowania i dyspozycyjności
- obsługi komputera
- posiadania własnego samochodu i prawa jazdy kat. B
- zarejestrowania działalności gospodarczej

Aplikacje w kopercie z dopiskiem „Przedstawiciel Sieciowy” prosimy przysyłać na adres: „RUCH” S.A. Oddział Świętokrzyski w Kielcach ul. Paderewskiego 11, 25-017 Kielce lub dostarczyć osobiście na adres jak wyżej do Biura Obsługi Klienta. 137006/bs

PROGRAMY-KOMPUTERY-SIECI

ZUBIX

rok założenia
1987

ISO 9001:2000

FINANSOWO-KSIĘGOWE
KADROWO-PŁACOWE
HANDLOWE
CZYNOSZE i wiele innych

KUPUJESZ U AUTORÓW, BEZ POŚREDNIKÓW!

Sprzedaż i serwis komputerów, drukarek, sieci i inne.

Kielce, pl. Moniuszki 11, tel. (041) 344-44-47, www.zubix.com.pl

HONDA
The Power of Dreams

PREMIERA
CIVIC i CITY

HONDA ACCORD PAKIET UBEZPIECZEŃ GRATIS!
HONDA CR-V 8.000 RANATU
HONDA CR-V 9.000 RANATU

Cichoński

Kielce, ul. Łódzka 274

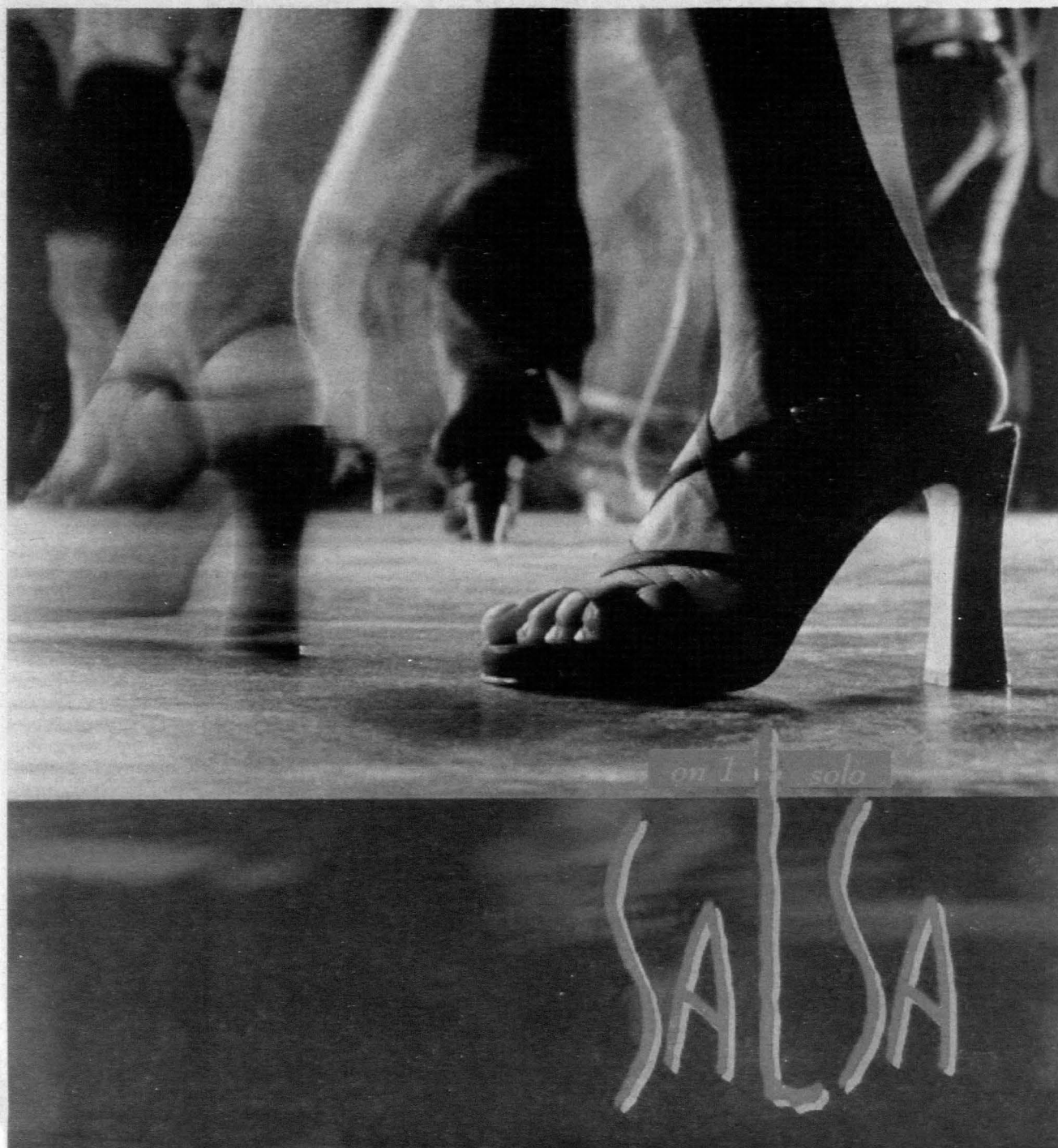
SALON, SERWIS, CZĘŚCI

tel. 0-41/366-12-00, fax 41/366-30-87

Zapraszamy codz. 8-18, sob. 9-14, niedz. 10-13 (salon)

Kompleksowa obsługa klimatyzacji
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE





Zajęcia:
 poniedziałek 21⁰⁰
 wtorek 21⁰⁰
 środa 20⁰⁰
 czwartek 18⁰⁰

Więcej informacji:
 Tel. 041/ 345-39-90
 Tel. 0602-68-78-68
 Tel. 0605-91-88-75

Centrum RONDO
 Kielce ul. Paderewskiego 48
 II piętro

**STUDIO
FITNESS**

ANACCY



Salony audio - video
TOP Hi-Fi

Kredyt 0%* 0% prowizji, 0% odsetek,
 0% pierwszej wpłaty

Najnowsza plazma Yamaha w Top Hi-Fi !!!

Telewizor plazmowy Yamaha PDM4220

• Wysokiej rozdzielczości system Natural Black: 1024 x 1024 • Kontrast 1.000:1 • Panel wykonany w tech ALIS • Wysoka jasność: 1.200 cd/m² • 68.6 Milionów kolorów • HD-Ready • Cyfrowa liniowa kontrola koloru z podbiciem niebieskiego i zielonego koloru.
 Produkt niedostępny w ramach Kredytu 0%. Cena nie obejmuje podstawki.

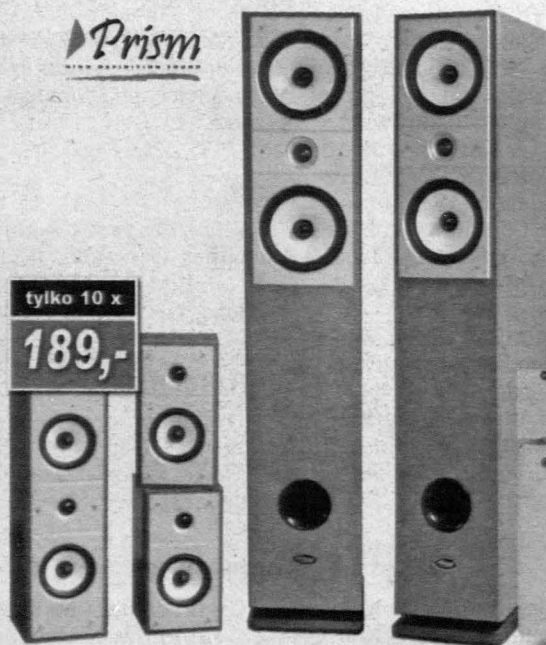


**HD
ready**

**Wysoka rozdzielczość:
1024 x 1024**

~~20.000,-~~
10.999,-

Prism
 HIGH DEFINITION SOUND



tylko 10 x
189,-

Polskie znaki w DivX. Obsługa plików: txt, srt, sub.



**NOWOŚĆ !!!
1.899,-**

YAMAHA

DivX

ZESTAW KINA DOMOWEGO

Amplituner RX-V357 / Odtwarzacz DVD-S559 / Prism-Audio Amethyst

• Moc: 105W x 5 DIN • Dolby Pro Logic II, Dolby Digital / Matrix 6.1, DTS / Matrix 6.1 • 14 programów Surround • SILENT CINEMA • Odtwarzanie: DVD-V, DivX, MP3, JPEG, WMA, Super Video CD, Video CD, Picture CD, Audio CD, DVD+RW/+R, DVD-R/-RW, CD-R/RW • Zestaw 5 kolumn głośnikowych Prism-Audio • Zalecana moc wzmacniacza: 20-120W
 • Wymiary (wys x szer x gł): 1055mm x 198mm x 325mm.

KOSS
 stereophones

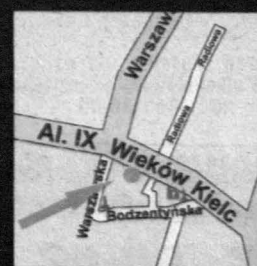
~~259,-~~
99,-



Słuchawki KOSS UR-29
 • Typ zamknięty • Zaprojektowane i zbudowane z myślą o jak największej trwałości
 • Składana budowa pozwalająca na łatwiejsze przechowywanie
 • Dożywnia gwarancja



Salon Audio-Video Top Hi-Fi
 Kielce, ul. IX Wieków Kielc 16/9
 tel. (41) 343 22 80



Przed sklepem jest duży parking.



www.tophifi.pl

Oferta promocyjna ważna do 13.05.2006. Dostawa do 20 km - gratis!

Więcej promocji znajdą Państwo na naszej stronie internetowej:

W KINIE

KINO	Tytuł	Prod./Wiek	Godz.
KIELCE			
kinoplex	Galeria „Echo”, ul. Świętokrzyska 20, tel. 0-41-332-13-30 (dolby digital)		
„Asterix i Wikingowie”	franc.-duń., b.o.,	10, 11.30, 13.15, 15, 16.45, 18.30;	
„Lassie”	irland.-amer., b.o.,	11.30, 13.30, 15.30, 17.30;	
„Mission: impossible III”	USA, I. 12,	10, 11, 12.30, 13.30, 15, 16, 17.30, 18.30, 20, 21, 22.30;	
„Agent XXL”	USA, I. 12,	11.30, 15.45, 19, 21, 22.45;	
„Silent hill”	amer.-jap., I. 15,	21.15 - pokazy przedpremierowe	
„Hi way”	pol., I. 12,	10.15, 12, 13.45, 15.30, 17.15, 19, 20.45, 22.30;	
„Jasminum”	pol., I. 12,	13.30, 17.45, 20;	
„Straszny film 4”	USA, I. 12,	19.30, 22.15;	
„Wszyscy jesteście Chrystusami”	pol., I. 15,	20.15;	
„Epoka lodowcowa 2 - Odwilż”	USA, b.o.,	11, 13, 15, 17;	
Ceny biletów: w tygodniu 14-16, w weekendy - 14-19 zł. Rezerwacja i informacja tel. (041) 332-13-30 do 32, www.kinoplex.pl			
Moskwa	tel. 041-344-47-34 (dolby digital)		
„V jak vendetta”	amer.-niem., I. 15,	15.30, 20.15;	
„Wszystko gra”	amer.-ang., I. 15,	16(s), 18;	
„Maria”	pol., I. 15,	18.15(s);	
„Modigliani: Pasja tworzenia”	amer.-franc.-niem., I. 15,	19.45(s);	
(s) - sala studyjna; bilety: wszystkie seanse na sali studyjnej - 11 zł, duża sala: normalny - 13 zł, ulgowy - 12 zł; „Tani poniedziałek” - każdy seans (z wyjątkiem „V jak vendetta”) - 11 zł.			
SKARŻYSKO			
„Centrum” „Spacer po linie”	USA, I. 15,	17, 19.30;	
SUCHEDNIÓW			
„Kuznica” „Na psa urok”	USA, b.o.,	17;	

TEATR	Tytuł	Godz.
im. S. Żeromskiego	„Teorban”	19;
Lalki i Aktora „Kubuś”	„Stońce w Dolinie Muminków”	9, 11;

KOMUNIKACJA
Informacja PKS - (041)366-16-98.
Informacja PKP - (041)366-93-28, 94-36.
Informacja MPK - (041)345-06-95.
Taxi osobowe - Piekoszowska - (041)345-15-11, Jesionowa - (041)331-79-19; bagażowe - Sandomierska 801-31-18; ciężarowe - Mielczarskiego - (041)345-41-22.

RADIO-TAXI „ALFA”
- tel. (041)344-44-44, 96-22
(dojazd gratis).
bezpłatna infolinia
0800-222-222

TAXI „BARWINEK” - tel. 801-13-19 (dojazd gratis).
RADIO TAXI „DORION” - tel. (041)36-999-99, (041)34-555-44, 96-23.
RADIO TAXI „EUROPA” - (dojazd gratis, karta stałego klienta), tel. (041)3-611-611, 0800-400-400.
RADIO-TAXI „EXPRESS” - tel. (041)366-11-11, (041)3-600-600. Dojazd gratis, z nami najtaniej.
TAXI „HERBY” - tel. 801-41-00 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „METRO” - tel. (041)342-22-22, (041)345-55-55 (dojazd gratis).
TAXI „NA STOKU” - tel. 801-31-76 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „OMEGA - ORIENT”, korporacja „Łysogóra”, tel. (041)36-00000, (041)36-11111, 96-26, numer bezpłatny 0800-36-00-36.
TAXI „ŚWIĘTOKRZYSKIE”, ul. Manifestu Lipcowego, tel. (041)331-55-55 (dojazd gratis).
TELE-TAXI „WALIGÓRY” - tel. (041)368-74-00 (dojazd gratis).
TAXI „WICHROWY” - tel. (041)33-10-919 (dojazd gratis).
TAXI - ul. Mielczarskiego - tel. (041)366-40-40 (dojazd gratis).

TELEFONY ALARMOWE
Pogotowie Ratunkowe - 999.
Pogotowie Policyjne - 997.
Policyjna infolinia „Stop przestępczości” - 0800-55-99-75 (numer bezpłatny).
Straż Pożarna - 998.
Straż Miejska - 986, (041)368-75-15 (przez całą dobę) i (041)368-75-33 w godz. 7-15. Posterunek czynny w godz. 7-22 - (041)367-60-13.
Pomoc drogowa - (041)366-00-65, 981
Pomoc drogowa - (041)361-79-76, (041)30-11-609.
Pogotowie energetyczne Kielce - 991.
Pogotowie gazowe - 992.
Pogotowie wod.-kan. - 994.
Pogotowie c.o. i elektryczne PGM - czynne w godz. 15-23 codziennie i w godz. 7-23 w dni wolne od pracy - tel. (041)361-18-33.
Numery miejscowe i zamiejscowe - 913.
Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym - codziennie w g. 16-20 - (041)345-38-40.

RADIO-TAXI ISKRA
BEZPIECZNA TAKSÓWKA
96-62
041-366-40-40
KARTA STAŁEGO KLIENTA
wyjazd za miasto - cena do uzgodnienia
DOJAZD GRATIS

USŁUGI POGRZEBOWE
CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „USTRONIE” - Krzysztof Sieczko & Stanisław Zawadzki - wystawianie kart zgonu - chłodnia - nagrobki. Tel. (041)361-29-18, (041)361-39-12. (18306SLHSA)

CAŁODOBOWE POGRZEBOWE „ZWOLSKI”
● Karty zgonu
● Załatwiamy ZUS
● Kremacja
● Nagrobki
● Bezpłatna chłodnia
Kielce, Radiowa 14
(041)344-37-78, (041)343-17-52.
(19606SLHSA)

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „EDEN”. CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE, karty zgonu, bezpłatna chłodnia, nagrobki, kremacja, producent trumien. **Kielce, al. IX Wieków Kielc 17, (041)344-57-00, (041)361-89-49.** (19106SLHSA)

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH. CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE. Własna chłodnia, bezpłatne karty zgonu, Dom Przedpogrzebowy, Kaplica. **Kielce, ul. Kościuski 7/9, tel. 041/366-31-77, 344-67-88.** (25606SLHSA)

SZPITALI I APTEKI
Dyżury pełnią szpitale: na Czarnowie, przy ul. Kościuski i w Czerwonej Górze.

APTEKA, Kielce, Źródłowa 20, czynna codziennie 7.30-20.00, sobota 8.00-19.00, niedziela 8.30-14.00. (21606SLHSA)

APTEKA „Parkowa”, Kielce, Żytnia, niedziela, święta 7.30-21.00. 041/368-30-33. (30706SLHSA)

USŁUGI MEDYCZNE
041/331-69-04 DOMOWE wizyty pediatrów Sieczko. (98206SLBSA)

041/344-85-15 - „ZDROWIE” - CODZIENNIE. (3806SLHSA)

UROŁODZY - Jagiellońska 13, 041/346-22-99. (5706SLHSA)

USŁUGI medyczne Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach, ul. Langiewicza 2, tel. (041)361-55-25 - ECHO, HOLTER, RTG, USG, BADANIA SPIROMETRYCZNE. Urodynamiczna. Endoskopia. Testy alergologiczne. Badania laboratoryjno-bakteriologiczne. (406SLHSA)

PODRÓŻE
OMNIA - bilety autokarowe, bilety lotnicze, turystyka zagraniczna, Sienkiewicza 61, 041/34-577-43, 0/4134-577-46. (606SLHSA)

Bilety lotnicze - „SIGMA”, Świętokrzyska 20 (Galeria Echo godz. 9.00-18.00). 041/341-54-10, 041/341-54-20. (1006SLHSA)

Cersanit Rally Team na tureckim torze Formuły 1

Rajd prawdy



Cersanit Rally Team rozpoczyna dzisiaj rywalizację w drugiej rundzie Mistrzostw Europy, Rajdzie Fiata. - To będzie dla mnie rajd prawdy - mówi Michał Sołowow, kierowca kielecko-krakowskiej załogi.

W ubiegłym roku Cersanit Rally Team zrezygnował ze startu



W ubiegłym roku Cersanit Rally Team nie rywalizował w Turcji. W 2004 roku Michał Sołowow z Maciejem Baranem zajęli w Rajdzie Fiata ósme miejsce

w tureckiej eliminacji, która wówczas odbyła się we wrześniu. Michał Sołowow wołał przygotowywać się do Rajdu Warszawskiego, który decydował o podziale medalu Mistrzostw Polski. W 2004 roku kielczanin wywalczył w Turcji jeden punkt, zajął ósme miejsce.

- Tym razem w Turcji również zamierzamy zdobyć punkty do klasyfikacji Mistrzostw Europy - mówi Michał Sołowow. - Mam

nadzieję, że samochód będzie w końcu sprawny, tym bardziej, że zabieramy zupełnie nowy silnik. To będzie dla mnie rajd prawdy.

Podczas 35 edycji Rajdu Fiata kierowcy będą rywalizować w okolicach Stambułu, a nie jak w latach poprzednich wokół Izmiru, w pobliżu wybrzeża Morza Egejskiego. Faworytem rajdu jest Gian-domenico Basso (fiat punto S2000). Włoch jako pierwszy wyjedzie na trasę. Tuż za nim wyruszą Michał Sołowow z Maciejem Baranem (renault clio S1600).

W sumie w rajdzie wystartuje 55 załóg, głównie tureckich, z których część pojedzie mało znanymi dotychczas autami, między innymi fiatem palio S1600 i oplem corsa S1600.

Ceremonia startu odbędzie się dzisiaj wieczorem. Załogi mają do pokonania dwa etapy liczące w sumie prawie 250 kilometrów. Pierwszego dnia 13 odcinków specjalnych, w tym jeden 5-kilometrowy „super-oes” na torze Formuły 1 w Stambule. W niedzielę kierowcy będą rywalizować na ośmiu próbach, zupełnie innych pod względem specyfiki trasy od sobotnich „oesów”. Trasa imprezy jest szybka, ale trudna technicznie. Dodatkowym utrudnieniem dla kierowców są zanieczyszczone asfalty, na których szybko zużywają się opony. (er)

Polecamy na weekend

Piłka ręczna

Ekstraklasa kobiet. Mecz o 7 miejsce Vive - Sośnica Gliwice, Kielce, hala ul. Krakowska, sobota, godz. 14.30. Wstęp wolny.

Ekstraklasa mężczyzn. Mecz o 3 miejsce. Vive - Zagłębie Lubin. Kielce, hala, ul. Krakowska, sobota, godz. 17. Wstęp wolny.

I liga mężczyzn. Vive II - Stal Mielec. Kielce, hala ul. Krakowska, sobota, godz. 12; Wisła - ASPR Zawadzkie, Sandomierz ul. Patkowskiego, sobota, godz. 17.

Piłka nożna

II liga. HEKO - Radomiak. Czeremno, stadion ul. Osnowa, niedziela, godz. 14.

III liga. AKS PSB - Motor Lublin. Busko, stadion, ul. Kusocińskiego, niedziela, godz. 17.

IV liga. Piaskowianka - Granat (sędziuje Szrek, Kielce), niedziela, godz. 14. Wisła Sandomierz - Kolporter Korona II (Jagiela, Starachowice), Orleń - Ponidzie Nida (Łasocki, Ostrowiec), Czarni Połaniec - Łysica (Dobosz, Kielce), Spartakus - Piast Chęciny (Posuniak, Radom), Zenit - Naprzód (Łosiak, Skarżysko), Orlicz - Nowiny (Koper, Jędrzejów), niedziela, godz. 17.

Liga okręgowa. Grupa I: Lubrzanica - Skąta (Trofimec, Kielce), sobota, godz. 11, Tartak Olczyk Bucovia Bukowa - Hetman Włoszczowa (Wydra Starachowice), sobota, godz. 17, Lechia Strawczyn - AZS Politechnika (Szymański, Starachowice), Moravia - Sparta Kazimierza Wielka (Górnicki, Kielce), Victoria Skalbierz - Gród Wiślica (Stępień, Połaniec), Unia Sędziszów - Astra Piekoszów (Gruchała, Wiślica), niedziela, godz. 17; grupa II: Koprzywianka - Wicher Miedziana Góra (Wolański, Starachowice), sobota, godz. 17, OKS Opatów - GKS Świniary (Sokołowski, Skarżysko), Sparta Dwikozy - GKS Rudki (Fulara, Ostrowiec), Świt Ćmielów - Ruch Skarżysko (Strzałka, Połaniec),

Neptun - Marol Jacentów (Spiechowicz, Bukowa), MKS Stąporków - Zorza Tempo Pacanów (Lasota, Kielce), niedziela, godz. 17.

Klasa A. Grupa I: Start Stupia Jędrzejowska - Naprzód II, Piaskowianka II - Świt Działoszyce, Czarnovia - Dąb Nagłowice, Zryw Skroniów - Orleń II, Strzelec Chroberz - AZS WSU Kielce, Jawornik Gorzków - Partyzant Wodzisław, niedziela, godz. 17; grupa II: HEKO II - Polonia Białogon, Leśnik Zagnańsk - GKS Kluczewsko, Gród Ćmińsk - Partyzant Radoszyce, Górnik Miedzianka - Victoria Górki Szczukowskie, Tęcza Gowarczów - Samson, Zryw Łopuszno - GKS Falków, niedziela, godz. 17; grupa III: LZS Samborzec - Źródło Solec Zdrój, sobota, godz. 16, GKS Szydłów - Polesie Wiązownica, Wisła Nowy Korczyn - Piast Stopnica, LZS Koniemłoty - Polaniec, Juventa-Star Starachowice - Olimpia Pogoń Staszów, niedziela, godz. 17; grupa IV: Stal Kunów - Cukrownik, sobota, godz. 17, Kamienna Brody - Huragan Wilczyce, Piast Osiek - Zryw Zbigniewice, Klimontowianka - GKS Łonów, Sokół Jachimowice - KS Tarłów, GKS Iwaniska - KSZO II (mecz we Włoszowie), niedziela, godz. 17.

II liga kobiet. Żak - Praga Warszawa. Kielce, stadion międzyszkolny, ul. Prosta, niedziela, godz. 11.

Liga Firm Atestu. Kielce, Stadion Leśny, boisko „Na glince”, sobota, godz. 16.30, niedziela, godz. 11.30.

Boks

X Międzynarodowy Turniej o Puchar Zygmunta Sikory, Kielce, hala, ul. Żytnia, sobota, godz. 17, niedziela, godz. 10.

Łucznictwo

Mistrzostwa Zrzeszenia LZS i Szkół. Kielce, tory Stelli, ul. Krakowska, sobota, godz. 15, niedziela, godz. 8.30.

Kolarstwo

Ogólnopolski wyścig o Puchar Wójta Piekoszowa oraz Puchar Polski Masters - „Pasmem Gór Świętokrzyskich”, Piekoszów, sobota, godz. 15, start i meta obok szkoły.

Ogólnopolski wyścig o Puchar Burmistrza Chęciny oraz Puchar Polski Masters - „Gonitwa wokół Zamku w Chęcinach”, niedziela, godz. 11, start i meta w Rynku.

Lekka atletyka

Mistrzostwa województwa juniorów i juniorów młodszych ŚZLA i zrzeszenia LZS. Kielce, stadion MOSiR, ul. Boczna, sobota, godz. 11 (młot, godz. 9.30).

Tenis

Akademia Tenisowa Donalda - turniej minitenisa dla dzieci do 10 lat. Kielce, pl. Wolności, sobota, godz. 11.

Bilard

I liga. Contact - Wodny Park Konsalnet Warszawa, Kieleckie Centrum Bilarsowe, pl. Moniuszki, niedziela, godz. 12.

Sport motorowy

Rajd popularny motocyklistów i motorowerzystów „Enduro test”. Start i meta Janów Górny, niedziela, godz. 9.

Koszykówka

Ćwierćfinał Mistrzostw Polski Juniorów, Kielce, hala VI LO ul. Gagarina, piątek, godz. 16, sobota, godz. 15, niedziela, godz. 10.

Kielecka Amatorska Liga Firm. Kielce, hala, ul. Żytnia, piątek, godz. 19.30 CK Awans - Lekarze; godz. 20.30 Akademia Świętokrzyska - Guide. (d)

Ukarzą Wisłę? Od dziś bilety na hit sezonu w Kielcach

Komisja Ligi Ekstraklasy SA bada sprawę zająć, do których doszło podczas środowego meczu 29 kolejki Orange Ekstraklasy Wisła Kraków - Arka Gdynia.

W 84 minucie spotkania w Krakowie - po tym jak pojawiła się fałszywa informacja, że Górnik strzelił wyrównującą bramkę w meczu z Legią - kibice Wisły wtargnęli na murawę boiska. Kilka minut później sędzia zakończył mecz. Wówczas stojący wokół bocznych i końcowych linii boiska chuligani zaatakowali piłkarzy. Mimo że zawodnicy z Gdyni błyskawicznie skryli się w szatni poturbowany przez chuliganów zostali Grzegorz Jakosz, Ireneusz Kościelniak i Marcin Kiczyński (wszyscy Arka). Ostatni z tych piłkarzy doznał złamania kości jarzmowej.

- Decyzja sędziego o kontynuowaniu meczu uniemożliwiła interwencję policji, która doprowadziłaby do usunięcia osób przebywających na murawie stadionu - ocenił wczoraj rzecznik prasowy krakowskiego klubu Jerzy Jurczyński. - Identyfikujemy osoby, które naruszyły regulamin stadionowy i swoim zachowaniem zagrażały bezpieczeństwu rozgrywek. Każda zidentyfikowana osoba, która złamała regulamin zostanie wyeliminowana ze stadionu Wisły. Sprawcy zakłócenia rozgrywek zostaną pozbawieni prawa wstępu na nasz stadion. Jeszcze raz przepraszamy zespół i trenera Arki Gdynia za zachowanie chuliganów. Nie znajdujemy żadnych słów usprawiedliwienia dla osób, które swoją postawą udowodniły, że nie zasługują na miano kibiców naszej drużyny.

(PAP, er)

Gramy z Borussią!



W sobotę kończy rozgrywki Orange Ekstraklasy, ale nie oznacza to futbolowych wakacji dla piłkarzy i kibiców.

Już we wtorek w Kielcach dojdzie bowiem do szlagierowo zapowiadającego się towarzyskiego spotkania zespołu Kolportera Korony z czołową drużyną Bundesligi - Borussią Dortmund.

- To będzie prawdziwy hit sezonu. Mecz zostanie rozegrany w najbliższy wtorek o godz. 18 na stadionie przy ul. Ściegiennego. Podczas niedawnej wizyty w Kielcach działacze z Dortmundu ustaliliśmy wszystkie szczegóły dotyczące tego spotkania. Oba zespoły wystąpią w najsilniejszych składach, co gwarantuje duże emocje. W związku ze szczególną atrakcyjnością rywalu, który ma w swoim dorobku nawet klubowy Puchar Europy, ceny biletów na mecz Borussią będą o 25 procent wy-

ższe od cen wejściówek na normalne mecze ligowe - informuje rzecznik prasowy Kolportera SSA Maciej Topolski. - Sprzedaż biletów rozpoczniemy już dziś od godz. 8 w salonikach prasowych Kolportera. Zachęcamy jak zwykle wszystkich posiadaczy Kart Kibica do wcześniejszego zakupu miejscówek. Zniżka na zakup miejscówek dla posiadaczy Kart Kibica obowiązuje również podczas tego spotkania.

Zanim jednak dojdzie do wspomnianego meczu z Borussią Dortmund w sobotę kielecki zespół czeka ostatni już w tym sezonie ligowy mecz. Rywalem żółto-czerwonych będzie w Grodzisku Wiel-

kopolskim „jedenastka” Groclinu. W przypadku zwycięstwa, przy równoczesnej stracie punktów przez Amikę Wronki kielczanie mają szansę awansować na czwarte miejsce w tabeli premiowane prawem udziałem w rozgrywkach o Puchar Intertoto.

- Po remisie z Bełchatowem pucharowy awans znacznie się od nas oddalił, jednak nie oznacza to, iż już się z tym pogodziliśmy. Nie zamierzamy składać broni. Powalczymy w Grodzisku o jak najlepszy wynik, a co za tym idzie jak najwyższe miejsce w końcowej tabeli rozgrywek - zapowiada trener Kolportera Korony Ryszard Wieczorek. (wid)



We wtorek w Kielcach piłkarze Kolportera Korony zagrają z Borussią Dortmund

Ważne dla kibica

Ceny biletów na Borussię:
normalne (od 18 lat) bez Karty Kibica 35-60 złotych; z Kartą Kibica 25-50 złotych; ulgowe (młodzież szkolna, studenci, seniorzy pow. 65 lat) bez Karty Kibica 18-60 złotych; z Kartą Kibica 13-50 złotych). Bilety dla dzieci bez Kart Kibica 6-60 złotych; z Kartą Kibica 3-60 złotych. Szczegółowy cennik można znaleźć na stronie internetowej www.kolporter-korona.pl

„Trzynastka” Pawła Janasa



13 piłkarzy ma już do dyspozycji Paweł Janas, który we Wronkach przygotowuje reprezentację Polski przed finałami Mistrzostw Świata.



W „ataku” na bramkę Tomaszowi Frankowskiemu przeszkadza rezerwowy bramkarz Amiki Dawid Wręć

Wczoraj do Wronek przyjechali Ireneusz Jeleń i Maciej Scherfchen, w środę pojawił się Tomasz Kuszczak. Dołączyli oni do Sebastiana Mili, Tomasza Rząsy, Marcina Kusia, Kamila Kosowskiego, Grzegorza Rasiaka, Tomasza Frankowskiego, Michała Żewłakowa, Łukasza Sosina, Marka Saganowskiego i Bartosza Bosackiego. W zgrupowaniu mają ponadto uczestniczyć Piotr Giza, Seweryn Gancarczyk oraz Artur Boruc.

Nie przyjedzie natomiast Mariusz Lewandowski, który w weekend w barwach Szachtara Donieck zagra z Dynamem Kijów o mistrzostwo Ukrainy.

„Biało-czerwoni” przygotowują się we Wronkach do towarzyskiego meczu z Wyspami Owczymi (Wronki, niedziela, godz. 17). Dzień po meczu Paweł Janas ogłosi 23-osobową kadrę na Mistrzostwa Świata.

(er)

GKS Nowiny - UMKS Kielce 86:90
10 trójek „Kacpra”

Zwycięstwem UMKS zakończyły się rozegrane wczoraj w Nowinach towarzyskie derby drugoligowych koszykarzy. Kielczanie wygrali z GKS 90:86.

GKS Nowiny - UMKS Kielce 86:90 (26:19, 26:21, 21:22, 13:28).

GKS: Dziura 14, Sikora 12, Motyl 11, Trześniewski 9, Stankiewicz 4 - Raczyński 10, Pisarczyk 9, Krajewski 7, Wasik 5, Frelik 3, Gromadziński 2.

UMKS: Kasperzec 35, Makuch 16, Kij 13, Rzońca 8, Jurczyk 4 - Gil 12, Łata 2.

Oba zespoły są w fazie roztrenowania po sezonie. Pod nieobecność Łukasza Fafary (wyjechał za granicę) i Piotra Karólewskiego (leczy kontuzję) w barwach UMKS towarzysko zagrał Rafał Gil, zawodnik pierwszoligowej Siarki Tarnobrzeg. Funkcję trenera sprawował natomiast Grzegorz Kij, kapitan UMKS (Włodzimierz Środa nie mógł być obecny na meczu). Z kolei w drużynie gospodarzy gościnnie wystąpił Krzysztof Krajewski, koszy-

karz Bobrów Zabrze. Niewykluczone, że zarówno Gil, jak i Krajewski zagrają w przyszłym sezonie w klubach, dla których wczoraj zdobywali punkty.

Kielczanie za cel postawili sobie zwycięstwo oraz ustanowienie rekordu celnych rzutów za trzy punkty. W tym elemencie gry brylował Łukasz Kasperzec, który trafił aż 10 „trójek”. UMKS przez moment musiał jednak zagrać „normalnie”, bowiem beniaminek II ligi, GKS, był bliski objęcia prowadzenia w meczu.

- Nie chodziło o wynik - powiedział po spotkaniu Stanisław Dudzik, trener drużyny z Nowin. - Zagraliśmy sympatyczną, towarzyską, nastawioną na ofensywę koszykówkę.

Oba zespoły będą trenowały do końca maja. Na razie nie wiadomo czy składy świętokrzyskich drugoligowców ulegną zmianom. GKS zamierza pozyskać wysokiego zawodnika podkoszowego oraz rozgrywającego. UMKS także chce dokonać wzmocnień. Oba kluby poszukują również sponsorów na przyszły sezon, do którego przygotowania rozpoczną się w sierpniu.

Fot. Łukasz Zarzycki

Z RÓŻNYCH AREN

Brąz i rekord

Debiutujący w Mistrzostwach Europy seniorów w trójboju siłowym Paweł Ośmiałowski wywalczył na pomoście w czeskim Prostejovie brązowy medal w kategorii wagowej do 56 kg. Zawodnik Tęczy Społem Kielce w drodze do tego sukcesu poprawił wynikiem 555 kg (220 kg w przysiadzie ze sztangą, 125 kg w wyciskaniu na ławce, 210 kg w martwym ciągu) rekord Polski.

Nowi w „siódemce” Vive

22-letni Mateusz Jachlewski i jego rówieśnik Daniel Żółtak (obecnie obaj AZS AWFis Gdańsk) zasilą „siódemkę” Vive Kielce. Jachlewski, najsukuteczniejszy gracz ekstraklasy w bieżących rozgrywkach, był zawodnik młodzieżowej reprezentacji Polski podpisał z kieleckim klubem 3-letni kontrakt. Żółtak również podpisał umowę na 3 lata.

Wyrobek zostaje w KSZO

- Gramy źle, gramy fatalnie, oddaję się do dyspozycji prezesa zarządu klubu - powiedział Jerzy Wyrobek, trener KSZO po środowym, przegranym 1:4 meczu z Ruchem Chorzów. Mimo że była to trzecia z rzędu porażka ostrowczan na własnym stadionie Mirosław Stasiak, właściciel klubu nie zamierza przyjąć dymisji szkoleniowca. - Gdy przychodził do klubu byliśmy dalej od awansu do ekstraklasy niż jesteśmy obecnie, nie będzie więc zmian trenera - mówi Mirosław Stasiak.

Łuczniczcy Puchar Świata

W chorwackim Porecu rozpoczęły się zawody łuczniczego Pucharu Świata i Grand Prix Europy. W imprezie w barwach reprezentacji Polski strzela dwójka zawodników z naszego regionu. Urszula Niemiec (Olimpia Suchedniów) uzbyskała w eliminacjach na dystansie 2x70 m 33 rezultat - 598 pkt., zaś Sebastian Bątor (Stella Kielce) był 46 - 639 pkt.

Juniorzy pod koszem

Od dziś do niedzieli w hali VI LO przy ul. Gagarina w Kielcach rozgrywany jest ćwierćfinałowy turniej Mistrzostw Polski juniorów w koszykówce. Terminarz - piątek godz. 16: Śląsk Wrocław - Kasprowicz Inowrocław, 18: UMKS Lafarge Junior Kielce - Czarni Słupsk; sobota godz. 15: Śląsk - Czarni, 17: Lafarge - Kasprowicz, niedziela, godz. 10: Czarni - Kasprowicz, 12: Lafarge - Śląsk. (d, er)

TAXI 9191

RADIO MPT

0 800 400 400
0 800 111 111

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Stanisław WRÓBEL (041-349-53-53). Kierownik, sekretarz redakcji Grzegorz ŚCIWIARSKI (041-36-36-199). Dział miejski (041-34-44-863, 041-36-36-203, 207, 261, 263, 125), region (041-36-36-121), łączności z czytelnikami (041-34-44-816), prawny (041-36-36-131), dział społeczny (041-36-36-147, 153), finanse, rynek, praca (041-36-36-215), sportowy (041-36-36-253, 298), kraj - świat (041-36-36-117). Centrala 041-36-36-199, 041-344-24-80 - łączy wszystkie działy.

ADRES REDAKCJI: 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, fax 041-34-46-979, <http://www.slowo.com.pl>, e-mail: redakcja@slowo.com.pl

BIURO OGŁOSZENI: 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, tel. 041-34-44-858, 041-36-36-235, fax 041-34-47-251, tel./fax 041-34-30-279, e-mail: reklama@slowo.com.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

WYDAWCA: Echo Media sp. z o.o., 25-520 Kielce, ul. Targowa 18.

DRUK: RR Donnelley-Poligrafia SA 25 323 Kielce, al. Solidarności 24.

Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu”. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137-9275. Nr indeksu 350-400.

Redaktor wydania

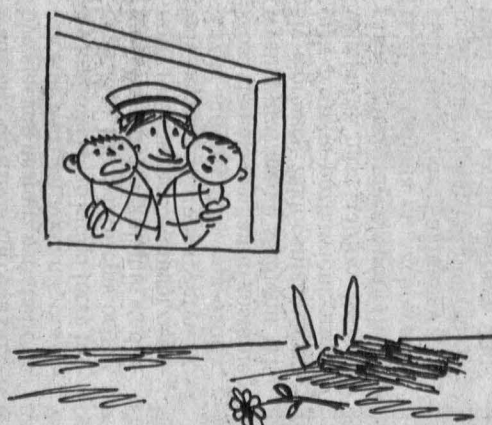
Lidia Cichońska

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTYBUCJI PRASY

WYRAŻNIE SKŁADAJĄC: LEPPER POWIEDZIAŁ, ŻE KACZYŃSKI MUSI ODEJŚĆ



TEŻ ŚMIESZNY, ALE JA TAM WOLĘ BŁAZNOWAĆ W CYRKU



Szepty na rykowisku

Tako rzecze Leszek Miller

Objawił się nowy guru. Misjonarz kapitalizmu w wersji neoliberalnej i kapłan wolnego rynku. Nazywa się Leszek Miller i jest to ten sam Miller, który miał kiedyś rząd i zaczynał od śmietnika. Nie chodzi o śmietnik historii, ale frazeologię. Jeszcze zanim



przechodzi właśnie Lepper, który z zago-rzałego socjała stał się malowniczą wią-zanką socjalno-libe-ralną). I warto po-wtórzyć, że nie to, je-śli Miller ewolu-owałby sobie pry-watnie. Ale Miller ewoluuje również jako ideolog SLD. „Lewica musi zrozu-mieć kapitalizm” -

pisze. Lewica już dawno go zro-zumiała i wywalczyła sobie m.in. prawo do strajku przeciwko ka-pitałistom.

Można by traktować przypa-dek Millera jako osobliwość, gdy-by nie reszta SLD. W partii tej le-wicowość funkcjonuje jako marka, pod którą kryje się zupełnie inny towar. Nie dotyczy to szarych członków, ale liderów, łącznie z młodymi nadziejami. SLD jest le-wicą, która - przynajmniej w Ra-domiu - wstydzi się swojej tradycji i symboli. Na tegorocznym radom-skim pochodzie pierwszomajo-wym niesiono niebieskie unijne flagi a orkiestra wygrywała wiązanki melodii amerykańskich. Rela-cjonujący obchody święta repor-ter „Słowa” słusznie pytał, gdzie podziła się czerwień? Odpowia-dam: czerwieni jest mnóstwo na internetowym portalu lewica.pl i tam też jest polskiej lewicy przy-szłość.

Poglądy Leszka Millera ewoluowały niewątpliwie wraz z rozwojem jego konta. Swego cza-su dowiadaliśmy się z zdumie-ni, że lewicowy prząsny premier użalający się nad dolą biednego ludu posłał wnuczkę do eksklu-zywnego przedszkola dla boga-czy, kuma się na salonach z biz-nesem itd. (podobną ewolucję

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

Wprost nie do wlary, ile rozumu zużywa się w świecie dla udowadnia-nia głupstw.

WĘĘŻYKIEM

Tyle się mówi o molochu spółdzielczości mieszkaniowej, ale moloch nie tylko inkasuje, lecz czasem człowiekowi coś da. Emeryt Adam Krzemiński z Ło-dzi dostał rozliczenie rachunku za wodę za rok 2005. Z rachun-ku wynika, że pan Adam ma 115 tys. zł nadpłaty i tyle powinna mu zwrócić RSM „Bawełna”, do której należy jego blok. Poinfor-mowani o sprawie pracownicy administracji zaczęli rzecz wy-jaśniać i okazało się, że monte-rzy założyli licznik wody od-wrotnie - dzięki temu koszty nie rosły, ale malały. Mimo to admi-nistracja spółdzielcza nie prze-jęła się zbyt całą sprawą i poleciła cudownie wzbogacone-mu lokatorowi, żeby złożył... od-wołanie od rachunku. Urzędnicy „Bawełny” uważają, że jeśli przez ich niechlujstwo lokator

dorobił się na wodzie, to ma przy okazji wodogłowie?

Mimo zapewnień nowego wojewody lubelskiego, że w cza-sie jego kadencji nie będzie polo-wań na czarownice, czarownica szybko się znalazła. Jest nią Piotr Jelonek, zastępca wojewódzkiego inspektora Państwowej Inspekcji Handlowej. Jego nazwisko umie-ściła na liście byłych pracowników i współpracowników SB grupa „Ujawnić Prawdę”. Wprawdzie wielkiej prawdy nie ujawniono, bo Jelonek nigdy nie krył, gdzie wcze-śniej pracował, a dodatkowo prze-szedł pomyślnie dwie weryfikacje, był też starostą powiatowym i ra-dnym, ale wojewoda od razu zade-cydował, żeby go odstrzelić. Praw-da prawdą, ale - jak mawiała bab-ka Pawlakowa - sprawiedliwość musi być po naszej stronie. (żem)

ZDJĘTE



Nowa laska marszałka

Mamy teraz w kraju RAJ (Roman, Andrzej, Jarosław).

Powołano nowy rząd. Wzbudził on ogromne zadowolenie - zwłaszcza wśród właścicieli szkół językowych i tanich linii lotniczych.

Mężczyzna może zapomnieć śmiało o swoich wszystkich występach. Nie ma potrzeby, aby o tym pamiętały dwie osoby.

Mąż zasiada wygodnie w fotelu przed telewizorem i zwraca się do żony: - Kochanie, chcesz mi coś powiedzieć, zanim zacznie się sezon piłkar-ski?

Kazania świętokrzyskie

Grunť to się nie bać

Pan prezydent w telewizji powiedział, żeby się nie bać i że będzie dobrze. Nie bać się ani Giertycha, ani Lep-pera, ani koalicji. A ta jest jaka jest oczywi-ście przez Tuska, bo Tusk nie chciał, a PiS się go prosił. A tu go-spodarka idzie do przo-du, wskaźniki w górę, więc nawet Lepper i Giertych nie zaszkodzą.

Chcecie to wierzyć, chce-cie nie wierzyć. Pan prezydent wierzyć nie kazął.

Teraz rząd ma być większy, bo ministrów kilku przybyło spo-sród koalicji. Ma nie kosztować więcej, ale jakim cudem, nikt nie wie. Bo jeszcze tak nie było, żeby coś więcej kosztowało mniej. A przecież w nowych minister-stwach za darmo pracować nikt nie będzie. Tego nie przewidywał projekt nawet najbardziej tanie-go państwa, z jakim działacze szli do wyborów. Wymiana trwa, i dzie w województwa i powiaty. A toż jaż oni, puszczają sy-mpatyki z rządu do zielonych.

A teraz trzeba tam usadzić in-nych sympatyków, z których za-den nie śmie pojawić się w nowej pracy bez opale-nizny z solarium. Co prawda jeden portier w jednym ważnym urzę-dzie powiedział, że on do solarium w życiu nie wlezie, ale zobaczymy, zobaczymy. Za to pani Bronka, sprzątaczką na etacie, powiedziała, że jak do solarium to i owszem, chociaż ogólnie to politykę ona... hm, Leppera to ma tu, a Giertych to jej...

Coś mi mówi, że ona chy-ba za bardzo wierzy panu pre-zydentowi. On owszem, powie-dział, żeby nie bać się koalicji, ale nie żeby aż tak się nie bać. Nie bać, to się może Bron-ka w Warszawie. U nas, w Świę-tokrzyskiem, stanowisko sprzą-taczki w urzędzie jest jak naj-bardziej polityczne. Już się mu przyjrzy koalicja. Więc tak na wszelki wypadek niech Bronka pomyśli o stanowisku. Pana prezydenta swoim.

Wiersze niesforne

Szkoła pana G.

Na powitanie pana ministra zmówmy modlitwę, rzecz oczywista.

Teraz zaś każdy, nawet pachole, z drewnianą pałą przejdzie po szkole.

To są od dzisiaj zasady nowe: gdy pedał wejdzie - bijemy w głowę.

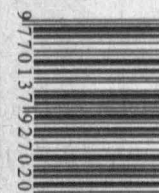
A taka pała również się przyda, gdy trzeba będzie uderzyć Żyda.

I na Murzyna, Niemca, śniadego, miej w pogotowiu pałę, kolego.

Dla dobra Polski, dobra narodu, bij, ile wlezie, pokonaj wrogów.

W tej gotowości tak ciągle trwaj. Rękę wyciągnij i krzyknij: „Heil!”.

GRZEGORZ KOZERA



9 770137 192702 0



MAGAZYN NR 2443/K